

Powołanie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej jest wielkim nieporozumieniem organizacyjnym.

Istniejący wcześniej ZG-KiM nie był nadmiernie obciążony zadaniami. Bo jakież zadania mogą występować w tak małym miasteczku - twierdzi Jan Szatanik, przewodniczący rady osiedla komunalnego.

na stronie 12

7 dni

W JELCZU LASKOWICACH



6(249) 12 LUTEGO 1998 cena 1,50 zł

Czekamy

Przypominamy wszystkim zainteresowanym, że czekamy na uwagi, listy, telefony oraz ogłoszenia - w naszej siedzibie w klubie "MIKRON" przy ul. Partyzantów.

Jesteśmy codziennie od wtorku do piątku (z wyjątkiem środy) w godz. 9,00 - 14,30, w poniedziałki od 9,00 do 17,00, a we czwartki już od godz. 8,00.

Tel/fax 318-39-88. Dyżur redaktora prowadzącego - w poniedziałek od 15,00 do 17,00.

Redakcja

Reakcje na akcje



Takie reakcje na akcje Zakładów Samochodowych „JELCZ” SA, największego pracodawcy na terenie naszej gminy, powinny mieć miejsce jedynie na rysunku satyryka. Nie da się co prawda ukryć, że wokół samych akcji, sposobu ich nabywania, jak również, a może przede wszystkim zbywania, pojawia się wiele pytań i wątpliwości. W chwili obecnej Biuro Obsługi Pracowni-

ków-Akcjonariuszy prowadzi procedurę nieodpłatnego zbywania uprawnionym pracownikom akcji Spółki należących do Skarbu Państwa. Do nieodpłatnego zbycia przeznaczono do 400.500 akcji serii B, o wartości nominalnej 10 zł każda akcja. O tym, jak i gdzie je nabyć oraz co z nimi można potem zrobić

więcej na str. 4 i 13



ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 8.00 DO 20.00
W SOBOTY OD 8.00 DO 16.00

- PROFESJONALNY SERWIS SAMOCHODÓW WSZYSTKICH MAREK W PEŁNYM ZAKRESIE
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA PODWOZIA
- PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
- PRZYSTĘPNE CENY

KOMIS SAMOCHODOWY - PROWIZJA 1%
SALON SAMOCHODÓW - FIAT AUTO POLAND

tel. (071) 13-24-35, 13-29-74

FIAT W OŁAWIE !!!

Nareszcie możesz zapoznać się z ofertą Fiata w swoim mieście. W salonie czekają na Ciebie samochody oraz sprzedawcy ADF AUTO - największego dealera Fiata na Dolnym Śląsku, którzy poinformują Cię o aktualnych promocjach oraz możliwościach zakupu samochodu w systemie ratalnym i Autotak.

Oława Godzikowice 95

(Polmozbyt Oława)

tel. 13-24-35, 13-29-74

Zapraszamy do naszego salonu:

poniedziałek - piątek 9-17

sobota 9-15



ADF AUTO

Oława Godzikowice 95 (Polmozbyt), 13 24 35, 13 29 74
Wrocław ul. Karkonoska 45, 33 99 366, 66 21 66
Wrocław ul. Szewska 69/70, 44 21 52
Wrocław ul. Horbaczewskiego 4/6, 352 32 44

SYNCHRO S.C.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW
ELEKTRYCZNYCH OTWARTA

OD 2 LUTEGO 1998

czynna w godz. 7.30 - 16.30

Oława, ul. 3 Maja 20/22 (budynek HSP)

WIĘKSZE ZAKUPY ODWOZIMY NA BUDOWĘ
Serdecznie zapraszamy - tel. 0711/321-46, 0711/338-53



TRANS-FORMERS

USŁUGI KOMUNALNE

ZAMIATANIE ULIC
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI STAŁYCH CO TYDZIEŃ

- pojemnik 110 litrów - 6.06 zł/miesiąc
- pojemnik 240 litrów - 15.60 zł/miesiąc
- pojemnik 1100 litrów - 54.13 zł/miesiąc
- kontenery na gruz - śmieci

ZGŁOSZENIA TELEFONICZNE

Oława, ul. Portowa 7

CENY DOTYCZĄ MIASTA OŁAWA

32-917

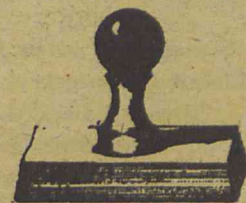
WYPOSAŻAMY POSESJE W POJEMNIKI

Rok założenia 1979

WYRÓB PIECZĄTEK

KSERO

Jerzy Konieczny



Oława,
ul. B.Chrobrego 16



urodzili się:

Oława

- Jacek Herman
- Karolina Kołtowska
- Dominika Szpilakowska
- Andżelika Kińczyk
- Ewelina Witek
- Agata Mączka
- Martyna Grzybowska
- Patrycja Dalecka
- Martyna Stępkowska
- Kamil Jędróska
- Dominika Frycz

Domaniów

- Marzena Szczęch
- Przemysław Michniewicz

Jelcz-Laskowice

- Natalia Skórka
- Patrycja Kolek
- Katarzyna Drązkiewicz

Z okazji
Dnia Zakochanych,
dużo zdrowia,
szczęścia, pomyślności,
spełnienia marzeń
oraz zdania matury
MAGDZIE C.
zyczy
Walentyn Tomek

powiedzieli TAK

Oława

- ✓ Kazimiera Uchrońska
- Daniel Rzemkowski
- ✓ Monika Pawliszyn
- Mirosław Pluta
- ✓ Marta Grochala
- Jarosław Sztypa
- ✓ Grażyna Szarzewicz
- Mariusz Majdziński
- ✓ Małgorzata Macha
- Zdzisław Paszternik

Domaniów

- ✓ Jolanta Marcinów
- Zbigniew Tartas

odeszli:

Oława

- Stanisław Wróbel ur. 1926
- Ludwik Komarnicki ur. 1934
- Dominik Juszczyk ur. 1905
- Maria Zbroniec ur. 1907
- Olga Dobrzańska ur. 1924
- Stanisław Wawrzyńczyk ur. 1934

Policja złapała sprawców kilkudziesięciu włamań do altanek

Sprzedawali we Wrocławiu, co ukradli w Oławie

W końcu stycznia na terenie ogródków działkowych przy ul. Kilińskiego w Oławie ujawniono kilka serii włamań do altanek. Sprawcy brali praktycznie wszystko: narzędzia, butle gazowe, telewizory, radioodbiorniki, rogi, obrazy, a nawet figurki świętych.

Złodzieje grasowali na terenie ogrodów Krokus, Kolejarsz, Pierwiosnek i Stokrotka. Włamali się do około 70 altanek, w tym także do Domu Działkowca w Pierwiosnku, o czym pisaliśmy tydzień temu. Dokładna liczba okradzionych altanek nie jest jeszcze znana, gdyż nie wszyscy właściciele informowali policję o włamaniu. Być może z powodu zimy nie wszyscy też odwiedzali w tym czasie swoje działki.

Straty jednostkowe nie są wielkie - rzędu 100 zł przy każdym włamaniu. Zdecydowanie większe szkody spowodowane są plądrowaniem pomieszczeń i wyważaniem drzwi. Sposób działania sprawców - wyłamywanie za pomocą łżyki monTERSkiej - sugerował, że jest to jakaś zorganizowana grupa.

Policja najpierw próbowała wytypować sprawców spośród oławskich złodziei. Na tereny działek skierowano większą ilość patroli. Cierpliwość opłaciła się.

W nocy z 8 na 9 lutego, funkcjonariusze patrolu zobaczyli parę wychodzącą z terenów działkowych. On lekko kulął. Zatrzymano ich. Okazało się, że są to wrocławianie. W pobliżu mieli ukryte przedmioty, które wcześniej ukradli. Mężczyzna okradł tym razem "tylko" dwie altanki, gdyż do jednej nie mógł się dostać i spadł z balkonu, łamiąc sobie nogę.

Zatrzymani przyznali się do winy. Szybko okazało się, że oprócz nich, na działkach grasowała jeszcze jedna para, która już



✓ Policji udało się odzyskać sporą część łupów, pochodzących z włamań na działkach

zdażyła pójść na stację PKP. Oficer dyżurny poinformował kolegów z Wrocławia i na stacji zatrzymali parę z torbami pełnymi oławskich łupów.

Cała czwórka została zatrzymana - ten ze złamaną nogą trafił do szpitala. Przyznali się do tego, że wielokrotnie odwiedzali altanki w Oławie.

Jak nam powiedział nadkomisarz Jan Broda z oławskiej KRP, kradzione w Oławie przedmioty jeszcze tego samego dnia sprzedawane były na targowisku przy placu Grunwaldzkim we Wrocławiu, gdzie sprawcy handlowali starzyzną. Z włamań do oławskich altanek zrobili sobie stałe źródło dochodu.

(ck)

Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy wzięli udział w pogrzebie

śp. ANDRZEJA KONIEWICZA

składa

matka Janina Koniewicz wraz z rodziną

Moda na grzybki nie mija

Marcin G., który częstował grzybkami halucynogennymi, stanie przed sądem

We wrześniu ubiegłego roku pisaliśmy o tym, że Dorota D. (23 lata) rzuciła się z okna wieżowca na osiedlu Chrobrego w Oławie. Dzień wcześniej spotkała się z koleżanką Majką W. i dwoma kolegami. Jednym z nich był Marcin G., (22 lata) który zaoferował wszystkim grzybki, zebrane w okolicach Centrozłomu.

Jak wynika z zeznań Majki, żuli już wcześniej te grzybki, znali więc ich działanie. Tym razem wystarczyło po kilkanaście sztuk na osobę. Potem pili piwo u kolegi, mieszkającego w wieżowcu. Tam też przenocowali.

Na drugi dzień rano, po godzinie dziewiątej, Dorota wyszła z mieszkania i na korytarzu próbowała otworzyć okno. Zachowywała się dość podejrzanie, jakby właśnie chciała skoczyć. Ktoś z sąsiadów zauważył, jak szarpała się z oknem. Powiedział jej, żeby dała spokój i zeszła na dół. Dla pewności razem z nią zjechał windą. Po chwili Dorota wróciła jednak na górę. Tym razem nikt jej nie zatrzymywał. Skoczyła.

- Nie było podstaw do uznania, że zjedzenie grzybków, podanych Dorocie G. miało bezpośredni wpływ na samobójczy skok - powiedział nam prokurator Henryk Pieńkowski. Jak wynika z zeznań, grzybki działają rozluźniająco i rozweselająco. Dorota nie zachowywała się inaczej niż zwykle. Poza tym, samobójczy skok miał miejsce dopiero rano, po wielu godzinach od zaży-

cia grzybków. Dorota nie zostawiła listu. Wcześniej nie mówiła wprost o planach samobójczych. Z materiałów zebranych w sprawie wynika, że miała jednak jakieś problemy rodzinne.

Pod koniec stycznia tego roku prokuratura przesłała do Sądu Rejonowego w Oławie akt oskarżenia przeciwko **Marcinowi G.** Zarzuca mu, że 25 września dał Dorocie i Mai grzybki zawierające środki psychotropowe. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności. Podejrzany w charakterze oskarżonego przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że znane mu było działanie grzybków halucynogennych, które wcześniej wielokrotnie zażywał. Podczas wizji lokalnej wskazał nawet miejsce, gdzie je zbierał.

*

Kolejny już raz piszemy o grzybkach halucynogennych, rosnących pod Oławą, głównie w okolicach wsi Lipki. Niedawno prokuratura znów poszukiwała jakiegoś mieszkańca, prawdopodobnie z Zakopanego, który właśnie tam zbierał grzybki, a następnie częstował nimi młodych oławian.

Dwa lata temu sąd ukarał już dwóch młodzieńców, rozprowadzających te grzybki. Podczas zbierania materiałów w tamtej sprawie okazało się, że halucynogenne grzybki ma w domu wielu młodych mieszkańców Oławy. Także w postaci suszonej. Młodzi oławianie często jeżdżą w okolice Centrozłomu i dalej, w kierunku Lipki, gdzie bez kłopotów zbierają grzybki. Okazuje się, że problem nadal istnieje i moda na żucie halucynogennych grzybków nie minęła. (ck)

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 9 lutego 1998
zmarł nasz długoletni i bardzo wartościowy,
oddany firmie pracownik, doskonały fachowiec
inż. JAN GRZYB

zastępca dyrektora do spraw produkcji
Uroczystości żałobne odbędą się 12 lutego 1998 o godz. 13.00
na cmentarzu przy ul. Bardzkiej we Wrocławiu
Rodzinie zmarłego składamy
wyrazy najszczerzego współczucia
Zaloga i kierownictwo
Zakładów Samochodowych "JELCZ" SA

Księdzu dr Waldemarowi Irkowi,
proboszczowi parafii pw Św. Ap. Piotra i Pawła w Oławie serdecznie
dziękuję za ceremonię pogrzebową Mojego Syna
śp. ANDRZEJA KONIEWICZA
Janina Koniewicz wraz z rodziną

7 DNI - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE:

Redagują: Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof Andrzej Trybalski (zastępca red. naczel.), Zbigniew Bachul (red. techniczny), Edward Bykowski (sekr. redakcji), Grażyna Notz, Jacek Polasz, Adam Sieczka.

7 DNI W JELCZU-LASKOWICACH: tel./fax 318 39 88

Redagują: Jolanta Lubowicz (red. odpowiedzialny), Jerzy Smyk (strona UMIG w Jelczu-Laskowicach), Małgorzata Ryjewska (reklamy).

DZIAŁ REKLAM: Bogusław Szymański, Aneta Pakiet (ogłoszenia, przetargi), Artur Adamczak (reklamy).

STALI WSPÓŁPRACOWNICY: Stanisław Borkowski, Dawid Dobrucki, Zbigniew Jakubowicz, Antoni Markiewicz, Bogusław Notz, Bogdan Maciej Olejnik, Jerzy Omieciński, Przemysław Pawłowicz, Michał Szczupak, Bolesław Telip, Małgorzata Zachęba.

Strona 12 mutacji jelcząsko-laskowickiej dofinansowywana jest z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Wzory reklam chronione prawem autorskim. Podziękowania i życzenia do 10 słów drukujemy bezpłatnie, powyżej 10 słów - jak ogłoszenia drobne; instytucje społeczne - bezpłatnie (po wcześniejszym uzgodnieniu treści).

Biuro ogłoszeń w Oławie czynne codziennie w godz. 9-14, w poniedziałki również w godz. 16-18 i we wtorki w godz. 15-17. Adres: Oława, Rynek 1. Tel. 0-711/33-557. Wydawca: sc RYZA, 55-200 Oława - ul. ks. Jana Janowskiego 11, tel. 0-711/33-557. Łamanie: ART-PROF, tel. 308-90. Druk: NORPOL-PRESS Wrocław.

Straż Miejska w statystyce

2495 interwencji figuruje w rocznej statystyce działań Straży Miejskiej w Oławie. Takie zestawienie za rok 1997 udostępnił redakcji komendant straży - Stanisław Kwiatkowski. Oto ilość działań interwencyjnych związanych z poszczególnymi rodzajami wykroczeń.

Najwięcej, bo 1165 interwencji podjęto w wykroczeniach przeciw "porządkowi w komunikacji", wymierzając 526 grzywien na łączną kwotę 9795 zł, natomiast 615 osób pouczone, skierowano 21 wniosków o ukaranie przez kolegium, a 3 sprawy przekazano policji.

482 sprawy dotyczyły wykroczeń przeciw zdrowiu - tu wymierzono 28 grzywien (660 zł) i udzielono 454 pouczeń. W tej pozycji mieszczą się m.in. niedopełnienia obowiązków porządkowo-sanitarnych przez właścicieli psów i posesji oraz przez przewoźnych i sprzedających artykuły spożywcze.

W odnotowanych 261 interwencjach związanych z wykroczeniami przeciw obyczajności, grzywną 40-złotową ukarano jedną osobę, 242 osoby pouczone, do kolegium skierowano 5 wniosków, a 11 przekazano policji, natomiast 2 osoby znalazły się w izbie wytrzeźwień. Do wykroczeń przeciw obyczajności zaliczają się m.in.: rażące, nieobyczajne zachowywanie się w miejscach publicznych, najczęściej w stanie nietrzeźwości, publiczne lub np. w bramach załatwianie czynności fizjologicznych, itp.

W związku z zagrożeniem bezpieczeństwa osób i mienia SM podjęła 228 działań, wymierzając 68 grzywien (łącznie 930 zł), udzielono 146 pouczeń, 13 wniosków skierowano do kolegium i jedną sprawę przekazano policji.

Stwierdzono 211 wykroczeń przeciw porządkowi publicznemu - tu było 58 grzywien za 900 zł ogółem, 149 pouczeń, 3 wnioski do kolegium i jeden przekazany policji do dalszego postępowania. Zakres tych wykroczeń obejmuje m.in. zakłócenia porządku, ciszy, spokoju, objęte Kodeksem Wykroczeń w artykułach od 51 do 64.

Ze 133 wykroczeń przeciw urzędowi publicznemu, 69 sprawcom wymierzono grzywny (1360 zł), 59 pouczone oraz pięciu skierowano do kolegium. Tu ujęto interwencje związane z niszczeniem ławek, drzewek, znaków drogowych itp.

Pozostałe wykroczenia, ujawnione przez funkcjonariuszy olawskiej straży, to 8 przeciw porządkowi w komunikacji, przy których sprawcy byli pod wpływem alkoholu (co potwierdzono alkomatem) i sprawy te skierowano do rozpatrzenia przez kolegium, a także 7 kradzieży (2 wnioski do kolegium i 5 spraw przekazano policji).

W porównaniu z rokiem 1996, Straż Miejska w Oławie wymierzyła rok później dokładnie tyle samo, czyli 750 grzywien mandatowych, ale pouczeń było teraz 1665, tj. o 265 więcej.

(e)

W piątek 6 lutego, w Sali Rycerskiej olawskiego Urzędu Miejskiego odbyło się spotkanie komendanta wojewódzkiego policji - nadinspektora Jerzego Bielickiego, z przedstawicielami gmin, które mają wejść w skład przyszłego powiatu olawskiego. Głównym celem wizyty szefa wrocławskiej policji było omówienie stanu bezpieczeństwa na terenie Olawy i okolicznych gmin oraz zaprezentowanie kandydata na nowego szefa Komendy Rejonowej Policji w Oławie. Funkcję tę ma objąć od 1 marca br. podinspektor Józef Kuś

Nowy komendant olawskiej KRP

Komendantowi Bielickiemu towarzyszył senator Leon Kieres, występujący tu jako przewodniczący Prezydium wrocławskiego Sejmiku Samorządowego. Profesor Kieres nawiązał do odbywającego się prawie równo rok temu spotkania olawskich działaczy samorządowych z Jerzym Bielickim - świeżo wówczas powołanym na stanowisko komendanta wojewódzkiego policji.

Nadinspektor Bielicki omówił stan realizacji wniosków, zgłaszanych wtedy przez wójtów i burmistrzów. Chodziło przede wszystkim o zwiększenie stanu osobowego policji - zarówno w samej Komendzie Rejonowej, jak i w podległych jej komisariatach terenowych.

Komendant Bielicki stwierdził, że praktycznie od października 1996 roku nie było przyjęć do policji w całym kraju, co wynikało z systematycznego obcinania przez parlament policyjnego budżetu. W ubiegłym roku sytuacja miała się zmienić - początkowo zapowiadano zwiększenie policyjnych etatów w województwie wrocławskim o 100, potem już tylko o 60, a w rzeczywistości przybyło ich 29. Nadal jest dużo wakatów - szczególnie w oddziałach prewencji.

Szef wrocławskiej policji sygnalizował problemy związane z manipulowaniem przy ustawie o emeryturach mundurowych, w efekcie czego kolejna liczna grupa policjantów szykuje się do przejścia w stan spoczynku. W samej Oławie zapowiedziało to siedmiu policjantów - w tym komendant Waldemar Falon.

Większość nowych etatów rozdysponowano we Wrocławiu, bo właśnie tu ma miejsce prawie 80% odnotowywanych w całym województwie przestępstw. Jerzy Bielicki pochwalił się najwyższym w kraju stopniem wykrywalności najtrudniejszych przestępstw - takich jak: zabójstwa, włamania,



fot. J. Kamiński

✓ **Komendant rejonowy policji w Oławie - podinspektor Waldemar Falon (na fot. z prawej), do końca lutego ma przekazać obowiązki swojemu następcy - podinspektorowi Józefowi Kusowi (na fot. z lewej)**

kradzieże, gwałty, rozboje, podpalenia - jaki uzyskała podległa mu komenda wojewódzka. Wyniósł on 40,8%, przy średniej krajowej 31,3% (tę oblicza się łącznie z małymi województwami, takimi np. jak łomżyńskie czy ciechanowskie). Druga w kraju, policja szczecińska, wykryła w ubiegłym roku 35% przestępstw, dokonanych na terenie jej działania, a np. porównywalne do Wrocławia miasta - Kraków i Gdańsk - mają w kategoriach najcięższych przestępstw wykrywalność na poziomie zaledwie 17%.

Najlepsze wyniki w garnizonie wrocławskim ma tzw. "Wydział PZ" ("Poważne Zagrożenia"). Dzięki ubiegłorocznej wizycie papieża poprawiły się znacznie środki łączności, jakimi dysponuje wrocławska policja. Zatrudniono także grupę fachowców do specjalistycznego laboratorium kryminalistycznego, które obsługuje 1/4 kraju.

Komendant Bielicki podziękował przedstawicielom samorządów lokalnych za wsparcie, jakiego

udzielają policji - np. Rada Gminy Jordanów przekazała w ubiegłym roku na potrzeby tamtejszego posterunku 104.000 zł. Jerzy Bielicki wręczył podziękowanie burmistrzowi Wiązowa za systematyczne wspieranie rzeczowe i finansowe miejscowej policji.

Nadinspektor Bielicki przedstawił następnie kandydata na stanowisko nowego komendanta rejonowego policji w Oławie. Dotychczasowy jej szef - podinspektor Waldemar Falon - z dniem 28 lutego br. przechodzi na emeryturę. Jerzy Bielicki stwierdził, że musiał dokonać wyboru spośród trójki kandydatów na następcę komendanta Falona. Poprosił samorządowców o pozytywne zaopiniowanie podinspektora Józefa Kusia. Zdaniem Bielickiego, o wyborze tej właśnie osoby zadecydowała wysoka ocena fachowości kandydata, doskonała znajomość realiów i zasad kierowania zespołem ludzkim w ramach działań policji. Dodatkowym argumentem był fakt zamieszkiwania kandydata w Oławie oraz jego wcześniejsza praca w komendzie olawskiej, a co za tym idzie - dobra znajomość tutejszego środowiska.

Nikt z obecnych nie wniósł zastrzeżeń do zaproponowanej kandydatury. Jerzy Bielicki podziękował za pracę Waldemarowi Falonowi, zapowiadając, że wkrótce zorganizuje bardziej oficjalne pożegnanie dotychczasowego komendanta.

Do podziękowań przyłączył się Stanisław Kwiatkowski - komendant olawskiej Straży Miejskiej, który podkreślał bardzo dobrą współpracę strażników z olawską policją w czasie kadencji komendanta Falona. Podinspektorowi Falonowi dziękowali również Jerzy Łabowski - komendant olawskiej straży pożarnej i Maciej Bogdan Olejnik - przewodniczący Komisji Prawa i Porządku Publicznego Rady Miejskiej w Oławie.

Krzysztof Andrzej Trybalski



● 5 lutego około godz. 22.00, w Nadolicach Wielkich przy ul. Stawowej, z nie ogrodzonej posesji, gdy w domu nie było nikogo, skradziono wartburga 353, nr rej. WOA-1452, wartości 1.900 zł

● W nocy z 5 na 6 lutego, w Oławie przy ul. Kolejowej, włamano się do kiosku "RUCH", skąd skradziono 26 paczek kawy gold, papierosy różnych gatunków i dezodoranty. Łączne straty - 1.371 zł.

● 6 lutego około godz. 16.00, w Oławie na parkingu przyblokowym przy ul. B. Chrobrego, nieznaną sprawcą odłamał lustro zewnętrzne samochodu osobowego nissan suny, nr rej. WCT-4580

● 6 lutego około godz. 19.35, sprzed hotelu "WITEK" w Oławie przy ul. Oleśnickiej 5, skradziono samochód osobowy BMW 530 na niemieckich numerach rejestracyjnych MK-NK 535, koloru czerwonego, nr nadwozia WBAHC51000BE42030.

● 6 lutego o godz. 22.00, w Radwanicach przy ul. Szkolnej 40, stwierdzono włamanie do domku jednorodzinny. Nie ustalony sprawca skradł z mieszkania magnetowid SHARP oraz złotą biżuterię: bransoletki do zegarka męskiego, trzy łańcuszki i sześć pierścionków. Straty wynoszą 4.000 zł

● 7 lutego o godz. 17.30, w Jelczu-Laskowicach przy ul. Olawskiej 27, w sklepie "PLUS", pracownicy ochrony zatrzymali 20-letniego młodzieńca, który w sposób zuchwały, na oczach innych konsumentów, skradł 1,5 litrową butelkę wina musującego.

● W nocy z 7 na 8 lutego, w Jelczu-Laskowicach, z al. Wolności skradziono fiata 126p, nr rej. WOE-2073, koloru czerwonego, nr nadwozia FSM-126A 11767488298.

● W nocy z 7 na 8 lutego, w Oławie przy ul. B. Chrobrego 20 e, nie ustalony sprawca włamał się do Salonu Mody Ślubnej i ukradł trzy wianuszki komunijne, białe rękawiczki, trzy białe koszule komunijne, koszulę męską białą.

● 8 lutego o godz. 23.10, w Oławie przy ul. B. Chrobrego 20, włamano się do sklepu galanterijnego, z którego skradziono dwa plecaki skórzane, dwie torebki damskie walizkowe, dwie torebki skóropodobne oraz dwie kosmetyczki. Właścicielka sklepu oszacowała straty na 160 zł.

● W nocy 8 lutego, o godz. 1.00, w Siechnicy przy ul. Świerczewskiego, ujawniono kradzież kola zapasowego z samochodu fiat 126p, po uprzednim wylamaniu klapy bagażnika.

sporządził
Zenon Modzelewski
z KRP w Oławie

Zarząd Spółki Zakłady Samochodowe „Jelcz” Spółka Akcyjna



JELCZ

55-221 Jelcz-Laskowice ul. Inżynierska 3

działając z upoważnienia ministra Skarbu Państwa

powtórnie ogłasza o przystąpieniu do nieodpłatnego zbywania uprawnionym pracownikom akcji Spółki należących do Skarbu Państwa. Do nieodpłatnego zbycia przeznaczono do 400.500 akcji serii B, o wartości nominalnej 10 zł każda akcja.

Nabycie akcji następuje w wyniku zawarcia pisemnej umowy pomiędzy uprawnionym pracownikiem a pełnomocnikiem ministra Skarbu Państwa.

Osoby mieszkające poza granicami województw wrocławskiego lub opolskiego termin zawarcia umowy mogą indywidualnie uzgodnić z Biurem Obsługi Pracowników - Akcjonariuszy (budynek Zarządu II piętro pokoje 202 i 203, numery telefonów w „Jelcz” S.A.: 6750 i 6800). Natomiast mieszkańcy województw wrocławskiego i opolskiego proszeni są o stawienie się z dowodami osobistymi w Biurze Obsługi Pracowników - Akcjonariuszy w następujących terminach:

- osoby o nazwiskach zaczynających się na literę

„L”

- a) mieszkające w mieście i gminie Jelcz-Laskowice - 13.02.1998
- b) pozostałe osoby - 16.02.1998

- osoby o nazwiskach zaczynających się na literę

„Ł”

- 17.02.1998

- osoby o nazwiskach zaczynających się na literę

„M”

- a) mieszkające w Jelczu-Laskowicach przy ulicach: Hirszfelda, Piastowska, Tańskiego i Techników - 18.02.1998
- b) pozostali mieszkańcy Jelcza-Laskowic - 19.02.1998
- c) mieszkające w Oławie - 20.02.1998
- d) mieszkające w sołectwach gmin: Oława i Jelcz-Laskowice - 23.02.1998
- e) pozostałe osoby - 24.02.1998

- osoby o nazwiskach zaczynających się na literę

„N”

- a) mieszkające w Oławie i Jelczu-Laskowicach - 25.02.1998
- b) pozostałe osoby - 26.02.1998

- osoby o nazwiskach zaczynających się na literę

„O”

- a) mieszkające we Wrocławiu i Oławie - 26.02.1998
- b) pozostałe osoby - 27.02.1998

- osoby o nazwiskach zaczynających się na literę

„P”

- a) osoby mieszkające w Jelczu-Laskowicach przy ulicach: Al. Wolności, Hirszfelda, Tańskiego i Techników - 2.03.1998
- b) pozostałe osoby mieszkające w Jelczu-Laskowicach - 3.03.1998
- c) mieszkające w Oławie - 4.03.1998
- d) mieszkające we Wrocławiu oraz w sołectwach gmin: Oława i Jelcz Laskowice - 5.03.1998
- e) pozostałe osoby - 6.03.1998

- osoby o nazwiskach zaczynających się na literę

„R”

- a) mieszkające we Wrocławiu - 6.03.1998
- b) mieszkające w mieście i gminie Jelcz-Laskowice - 9.03.1998
- c) pozostałe osoby - 10.03.1998

- osoby o nazwiskach zaczynających się na literę

„S”

- a) mieszkające w Jelczu-Laskowicach przy ulicach: Drzewieckiego, Hirszfelda i Tańskiego - 11.03.1998
- b) mieszkające w Jelczu-Laskowicach przy ulicach: Al. Wolności, Bożka, Cegielskiego i Piastowska - 12.03.1998

- c) pozostali mieszkańcy Jelcza-Laskowic oraz mieszkańcy Wrocławia - 13.03.1998
- d) mieszkające w Oławie przy ulicach: Chrobrego i Chopina - 16.03.1998
- e) pozostali mieszkańcy Oławy - 17.03.1998
- f) osoby mieszkające w sołectwach gmin: Oława i Jelcz-Laskowice - 18.03.1998
- g) pozostałe osoby - 19.03.1998

- osoby o nazwiskach zaczynających się na literę

„Ś”

- 20.03.1998

- osoby o nazwiskach zaczynających się na literę

„T”

- a) osoby mieszkające w Oławie - 20.03.1998
- b) mieszkańcy miasta i gminy Jelcz-Laskowice - 23.03.1998
- c) pozostałe osoby - 24.03.1998

- osoby o nazwiskach zaczynających się na literę

„U”

- 24.03.1998

- osoby o nazwiskach zaczynających się na literę

„W”

- a) mieszkające we Wrocławiu - 24.03.1998
- b) mieszkające w Jelczu-Laskowicach przy ulicach: Hirszfelda, Piastowska, Tańskiego i Techników - 25.03.1998
- c) pozostali mieszkańcy Jelcza-Laskowic - 26.03.1998
- d) mieszkające w Oławie - 27.03.1998
- e) mieszkające w sołectwach gmin: Oława i Jelcz-Laskowice - 30.03.1998
- f) pozostałe osoby - 31.03.1998

- osoby o nazwiskach zaczynających się na literę

„Z”

- a) mieszkające w sołectwach gminy Jelcz-Laskowice - 31.03.1998
- b) mieszkające we Wrocławiu i w Jelczu-Laskowicach - 1.04.1998
- c) pozostałe osoby - 2.04.1998

- osoby o nazwiskach zaczynających się na literę

„Ż”

- 2.04.1998

- osoby o nazwiskach zaczynających się na literę

„Ż”

- 3.04.1998

W przypadku braku możliwości stawienia się uprawnionego pracownika w Biurze Obsługi Pracowników-Akcjonariuszy w wyznaczonym w niniejszym ogłoszeniu terminie, kolejny termin zawarcia umowy należy wcześniej uzgodnić telefonicznie z Biurem Obsługi Pracowników - Akcjonariuszy.

Uprawnieni pracownicy o nazwiskach rozpoczynających się na litery od A do K, którzy do chwili obecnej nie objęli przysługujących im akcji proszeni są o pilny kontakt z Biurem Obsługi Pracowników - Akcjonariuszy w celu uzgodnienia nowego terminu zawarcia umowy nieodpłatnego nabycia akcji.

Prawo do nieodpłatnego nabycia akcji „JELCZ” S.A. może być realizowane przez uprawnionych pracowników w terminie do 8.04.1998. Po upływie tego terminu prawo do nieodpłatnego nabycia tych akcji wygasa.

Szczegółowych informacji dotyczących niniejszego ogłoszenia udziela Biuro Obsługi Pracowników - Akcjonariuszy.

Huta pod kasztanami

Od paru tygodni przy ulicy 1 Maja w Oławie, koło hotelu „Iskra”, zwraca uwagę nowe ogrodzenie ustawione przy budyneczku, w którym mieścił się niegdyś sklep popularnie zwany „Pod kasztanami”. Obiekt ten był przedmiotem dyskusji w trakcie obrad olawskiej Rady Miejskiej na ostatniej sesji.



Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste w trybie bezprzetargowym działki o powierzchni 267 m kw., przylegającej do tego budynku. Z wnioskiem o tę działkę wystąpiła Huta „Olawa”. Projekt nie był wcześniej analizowany przez komisję Rady. Już w trakcie obrad pytano o sens pozbywania się tego gruntu, a także o przyszły los rosnących tam starych drzew - kasztanowców i robinii (popularnie zwanych akacjami). Radnych interesowała również sprawa parkanu, który już powstał, choć gruntu jeszcze nikomu nie przekazano - pytał o to Andrzej Drabiński, zwracając się do Przemysław Pawłowicza, jako przedstawiciela Urzędu Rejonowego, prowadzącego m. in. nadzór budowlany. Radny Pawłowicz wyjaśnił, że wprowadzić od kilku miesięcy

nie jest wymagane pozwolenie na budowę plotu, jednakże nie wolno niczego budować na nie swoim terenie. Ponieważ burmistrz Waldemar Wiązowski, pod nieobecność zastępców prowadzących tę sprawę, nie potrafił odpowiedzieć na szczegółowe pytania radnych, sam zaproponował przeniesienie dalszej dyskusji na kolejną sesję. Radni domagali się skierowania sprawy do komisji.

Wrócono jednak do niej na kolejnym posiedzeniu Rady - 2 lutego. Wiceburmistrz Franciszek Październik wyjaśnił, że Huta „Olawa” wyraziła zainteresowanie tym obiektem w początkach 1997 roku - pierwszy przetarg Zarząd Miejski ogłosił w maju, wystawiając do sprzedaży budynek, a w użytkowanie wieczyste -

działkę wytyczoną po jego obrysie, o pow. 48 m. kw. Ponieważ wtedy ewentualni nabywcy nie wzięli udziału w przetargu, ogłoszono kolejny, obniżając cenę o 20%. Ten przetarg również nie doszedł do skutku z podobnej przyczyny - nie było oferentów. W końcu października Huta złożyła ofertę kupna - transakcja doszła do skutku w listopadzie, akt notarialny podpisano w pierwszych dniach grudnia 1997 r. Dotyczył on jedynie budynku - z działką wytyczoną po jego obrysie, stąd naturalną konsekwencją było wystąpienie Huty o oddanie

w wieczyste użytkowanie przylegającej doń niespełna trzyarowej działki „na poprawienie warunków zagospodarowania”.

Andrzej Drabiński kwestionował celowość oddawania działki, sugerując jej użyczenie bądź wydzierżawienie. Nadal nie był też pewien, czy zostaną zachowane na niej cenne drzewa. Wiceburmistrz Październik podkreślał, że położona wokół sprzedanego już budynku działka nie nadaje się do zagospodarowania przez innego gospodarza. Przyznał też, że przy wycenie działki nie szacowano wartości rosnących na niej

drzew, sugerował, że nie będą one własnością Huty. Tym samym - dodał - musi być zachowana procedura prawna, w przypadku zamiaru ich wycięcia. Przemysław Pawłowicz wskazywał ponownie na niewłaściwy tryb wprowadzenia uchwały - bez pracowania jej w komisjach, bez analizy wpływów, jakie działka przynosiła do tej pory, a jak będzie po jej zbyciu. Ponadto uznał za zupełnie wyjątkową zasadę sprzedania działki bez zapłaty za rosnące na niej drzewa. Zdaniem Jana Mosio, nowego właściciela będzie stać na wycięcie drzew w razie potrzeby, za odpowiednią opłatą.

Zarówno wiceburmistrz Październik, jak i burmistrz Wiązowski przyznali, że ogrodzenie powstało niezgodnie z prawem, aczkolwiek podkreślali jego estetykę i zwracali się do Rady o uznanie tego faktu. Uchwałę ostatecznie przegłosowano i przyjęto. Tym samym dawny „sklep pod kasztanami”, wraz z przyległą działką, ma nowego właściciela.

Grażyna Notz

Rozglądać się dookoła...

W lutym, kiedy zima przypominała sobie o swoich powinnościach i upadło troszkę śniegu, przestały napływać do redakcji skargi na dziury w jezdniach i podobne zaniedbania na chodnikach. Pewnie do czasu, aż znowu pojawią się te defekty w pełnej krasie, po roztopach. Wprawdzie przy zimowej aurze latanie dziur nie ma sensu, ale do wiosny już całkiem niedaleko. Chciałoby się więc pomarzyć, żeby wiosna nie zaskoczyła tych, których los pokarał obowiązkiem troszczenia się o nawierzchnię olawskich tras ruchu kołowego i pieszego.

Te pobożne życzenia mają kilku adresatów nawet w niewielkiej Oławie. Wszak nadal niezmiennie obowiązuje w Polsce podział dróg, z którego wciąż wszyscy się śmieją i wciąż nic się nie zmienia. Mamy więc drogi krajowe, wojewódzkie, gminne i nawet spółdzielcze, a z mostami też jakoś tam jest pokręcone. Krótko mówiąc - jedno miasto, a w nim kilku gospodarzy ulic.

Całe szczęście, że znów nadciągają wybory, a to jest szansa. Wystarczy wspomnieć, jak przed wrześniowymi wyborami parlamentarnymi pospiesznie piękniało nam miasto i masowo znikły dziury na olawskich ulicach. Niech więc w nadchodzących wyborach do rad kilku szczerbli wystartują m.in. wszyscy odpowiedzialni za nasze ulice i chodniki, niech sobie porywalizują w konkurencji latania i równania. Tu będą mieli wielkie możliwości pozyskania punktów, czyli wyborczych głosów. A niech startują po mandaty nie tylko spece od ulic, lecz wszyscy, którzy coś mogą i potrafią dla dobra wspólnego. Niech się najpierw wykażą, co naprawdę umieją zrobić, co już zrobili, a nie tylko jak silni są w gębie.

Niestety, takich siłaczy sobie powybiecaliśmy, jacy obecnie są, więc mamy to, co mamy. Cierp ciało, kiedyś chciało. Ale chyba wystarczy tych doświadczeń, z których czas najwyższy wyciągnąć właściwe nauki.

Wszak wkrótce skończy się kadencja lokalnych samorządów, zarówno w gminie jak i w mieście Olawa, a przecież żaden z nich nie potrafił ustalić choćby zakresu spraw do załatwienia, ważnych dla rozwoju danego środowiska. Może takowe plany gdzieś są, ale co o nich wie przeciętny wyborca? Wygląda na to, że ten głoszący mieszkaniem liczy się tylko w dniu wyborów, bo potem to już radny wszystko wie lepiej i najlepiej, wyborcy są niepotrzebni, a często nawet szkodliwi. Partyzantka, operetka, wojna podjazdowa - oto najbardziej ulubione metody działania tych gremiów, które z całkiem innymi nadziejami obdarowaliśmy zaufaniem przy urnach trzy i pół roku temu.

Nie wystarczyło czasu? Może zatem innym wystarczy. Właśnie tym, którzy już się mogą wykazać jakimiś dokonaniem, a nie pięknymi buziami pełnymi frazesów, czy choćby najlepszymi chęciami podpieranymi słowianym zapalem i słusznymi sztandarami...

Nie od dziś wiadomo, że w cywilizowanym świecie najpierw się określa cel, a potem się do niego rozważnie zmierza, gdyż działanie od przypadku do przypadku to najgorszy ze sposobów. Władze olawskich gmin nie zdążyły dotąd przynajmniej wyspecyfiko-

wać tego, co jest do zrealizowania, by potem rozważnie i w miarę możliwości do tych celów dążyć. Wspominał o tym delikatnie nasz redakcyjny rozmówca sprzed dwóch tygodni, kompetentny w sprawach inwestycji i rozwoju. Można sądzić, co zresztą jest powszechną tajemnicą, że w piastowskim zamku preferuje się styl działania raczej straży pożarnej niż statecznego urzędu, i to straży wyjątkowo ubogiej w sikawki.

Wzórów lepszego działania nie brakuje, wystarczy trochę się rozejrzeć. Służymy takim przykładem. Oto w bratnim tygodniku „Czas Ostrzeszowski” znaleźliśmy publikację, która nosi tytuł: „Strategia rozwoju miasta i gminy Ostrzeszów do roku 2007”. Ostrzeszów - to mniej niż pół Olawy, ale tam potrafili sięgnąć nawet po brytyjskie doświadczenia w konstruowaniu tej strategii i przystosowali je do swoich warunków. Najpierw Urząd Miasta i Gminy opracował ocenę aktualnego stanu i przekazał ją ponad stu miejscowym liderom, wśród których byli nie tylko poseł i radni, ale także przewodniczący dzielnic, sołtysi, przedstawiciele partii, stronnictw, towarzystw, klubów, dyrektorzy szkół i zakładów, przedsiębiorcy i nawet księża z miejscowych parafii. Zorganizowano potem spotkanie, na którym owi liderzy przekazali swoje postulaty. Trafily one - celem oceny i opracowania - do czterech powołanych zespołów. Z kolei urzędnicy miejscy określili nakłady finansowe, uszeregowano zadania wedle proponowanej kolejności realizacji, liderzy jeszcze raz to wszystko przejrzyli i wypowiedzieli swoje opinie w specjalnych ankietach.

Tak się narodziła ostrzeszowska strategia, której projekt ogłoszono w „Czasie Ostrzeszowskim” w grudniu, na wykupionych dwóch stronach tej gazety, potem jeszcze zebrano opinie i sugestie mieszkańców. Wszystko wciąż dopracowywano tak, żeby móc skierować w lutym br. gotowy projekt strategii celem rozpatrzenia i zatwierdzenia przez Radę Miasta i Gminy.

A o co pytały mieszkańców, o czym kiedykolwiek dyskutowały z tak szerokim kręgiem miejscowych liderów, nasze olawskie rady? Owszem, miejska zapytała mieszkańców czy chcą mieć rady osiedlowe. I tyle. Kiedy, gdzie, ile razy spotykali się radni ze swoimi wyborcami? Można policzyć na palcach, chyba niepotrzebne byłoby zdejmowanie butów, wystarczyłyby te z rąk - i to na 28 radnych, na ponad 3 lata! Bo przecież czas był potrzebny na znacznie „ważniejsze problemy”: jak oskarżać i odwoływać kolejnych wójtów, jak obrzucać jajami i słowami, jak uciszać zbyt dociekliwych radnych, jak urządzać całkiem wesołe pseudodemokratyczne rozgrywki na sesji...itd. Coraz mniej na nich widzów, co też jest charakterystyczne i mówi samo za siebie. Często bywa więcej rozplakatowanych w mieście ogłoszeń o sesji, niż mieszkańców przysłuchujących się obradom.

To nieomylny znak, jak bardzo oddala się lokalna władza od społeczeństwa. Doświadczenie uczy, do czego to prowadzi. Dlatego już teraz warto rozglądać się dookoła za takimi ludźmi czynu, którym wkrótce będzie można zaufać i powierzyć władzę na następną kadencję...



Wasz Kogut

Niekoniecznie z ambony

Nasze miasto

W Ewangelii czytamy o Jezusie, który pewnego dnia "powrócił do Nazaretu, gdzie się wychowywał..."

Nikt z nas nie wybiera sobie sam miejsca urodzenia i dorastania - być może, niektórzy powiedzą tutaj o losie, przeznaczeniu czy predestynacji. Tam bowiem gdzie mowa o takich strukturach naszego życia, które są od nas niezależne, jak np. genetyczna kombinacja dziedzicznych cech naszych rodziców, których sami dla siebie nie wybieraliśmy, dobra i ciepła bądź ustawicznie kryzysowa atmosfera rodzinnego domu, kompetentni bądź niedouczeni nauczyciele, którzy "oswajają nas ze światem" i przekazując kulturę, będącą utrwalonym rozumieniem otaczającej rzeczywistości, prowadzą nas w klimat naszego człowieczeństwa - tam wszędzie można mówić o samowychowaniu i wychowaniu, ale także o ludziach i zdarzeniach, które nakładają się na nasze osobowości. Proces ten dokonuje się w określonym czasie i przestrzeni.

Czas ten nie jest również w pełni zależny od człowieka. Dlaczego życie niektórych przebiega w czasach systemu totalitarnego, czy latach spędzonych w łagrach i obozach, podczas gdy innych jest kolorowe, pełne szczęścia i przebogate w podróże? Ale życie jednych i drugich jest przecież tak samo wartościowe. Urodzić się w czasie wojny czy pokoju? Przeżyć przez życie spokojnie, czy też losowo przeżyć sytuacje ekstremalne, jak choćby śmierć najbliższych - warto spytać o wpływ takich czasowych doświadczeń na nasze życie.

Czas dorastania ma to w sobie, iż w pewnym okresie człowiek przechodzi z myślenia dziecka w myślenie dorosłego, które różni się przede wszystkim możliwością postrzegania świata. Dualizm dobre-złe, piękne-brzydkie, czarne-białe, zostaje zastąpiony ostrożnością w ocenach i sądach, gdyż mogą się tutaj ukazać różne odcienie szarości, czy dylematy moralne, które trudno jednoznacznie zakwalifikować.

Podobnie do czasu działa przestrzeń, w której żyjemy, a której piętno też widać w naszym życiu. Jakie jest miejsce, w którym jesteśmy zawieszeni i poruszamy się? Na jakiej ulicy jest twój dom, gdzie mieszkasz? Czy lubisz swoje miasto? Czy ma ono swoją historię, czy też postrzegane jest przez nas jako hotel oraz jakieś prowincjonalne zło konieczne? Czy są tu miejsca, które można komuś pokazać?

Tymczasem, jeśli byśmy zdobywali ziemię nie przez zakup, ale przez "wychodzenie jej", na zakupy, do szkoły, pracy, w odwiedzinach do przyjaciół, czy do kościoła - o których ulicach wówczas mógłbym powiedzieć, że są rzeczywiście moje? Ktoś powie: "marzy mi się stolica, chciałbym więcej anonimowości, gdzie można być sobą bez lęku o konwenanse, gdzie ludzie nie wspominają przez lata moich błędów, gdzie małomiasteczkowość byłaby zastąpiona powiewem szerokiego świata, ciekawymi ludźmi, nowymi imprezami wplecionymi w szarą codzienność i pracę".

Jakie miasto jest moim marzeniem? Daleki od megalomanii, marzyłbym o mieście, które coraz bardziej pięknie nie tylko pięknem domów obywateli i kwiatami w oknach (trochę jak w Bawarii czy na południu Francji), ale wyremontowanymi zabytkami, otwartym muzeum, dobrymi drogami i prawami, które - jeśli ustalają je wybrani przez nas radni - zawsze służą każdemu obywatelowi. Pragnąłbym żyć w mieście, gdzie w parku miejskim ustawione są ławki, nie zniszczone w nocy przez chuliganów, gdzie straż miejska i policja byłyby obecne chronić obywateli, szczególnie wieczorem i nocą, aby bez lęku pójść na spacer, czy wrócić spokojnie z pociągu do domu. Chciałbym spotkać życzliwych urzędników, którzy na miarę swoich możliwości zawsze chcieliby usłużyć swoim petentom, nauczycieli bez zarzutu, gdzie o ich kompetencjach i wiarygodności nikt nie śmie wątpić. Marzę o szkołach pełnych intelektualnej presji, gdzie czyta się ciągle nowe książki i gazety, organizuje odczyty i wykłady z ciekawymi ludźmi. Marzy mi się wreszcie Kościół, którego granice są tak szerokie, iż są granicami ludzkości, gdzie można zawsze znaleźć miejsce duchowego azylu i siłę, a ksiądz nie jest tylko bezdusznym urzędnikiem rygorystą, ale pamięta o słowach Papieża, iż "wszystkie drogi Kościoła prowadzą do człowieka".

Jak stworzyć środowisko ludzi życzliwych i otwartych na wiedzę, ludzi biorących los w swoje ręce i również zaangażowanych w życie społeczne? To pytanie, być może, jest na wyrost, ponieważ takie środowisko już istnieje. Przysłowie mówi, że dobrze jest tam, gdzie nas nie ma. Nie trzeba uciekać do innego miasta, topić smutków w alkoholowej izolacji, zajmować się niepotrzebnie innymi czy ograniczać do własnego "ego", ale spróbować zaangażować się mimo pracy, zmęczenia, czasem nawet znudzenia, w działania, które pomogą nam rozwijać się i bardziej godnie żyć. Dlatego w drugim semestrze zamierzamy zorganizować:

- systematyczne spotkania pogłębiające naszą wiedzę z filozofii
- klub dyskusyjny
- promocję książki ojca Leona Knabita z Tyńca, znanego z telewizyjnego programu "Ojciec Leon zaprasza", ta promocja odbędzie się u nas 10 maja, zapraszamy
- katechezę pozaszkolną, dla tej młodzieży, która się gdzieś religijnie zagubiła i chce się odnaleźć.

ks. Waldemar Irek

proboszcz parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Oławie

- Dziś w Polsce niczego nie można być pewnym i dlatego sprawa wprowadzenia powiatów też nie jest jeszcze na sto procent przesądzona - powiedział profesor Leon Kieres, senator RP i przewodniczący wrocławskiego Sejmiku Samorządowego, na spotkaniu z burmistrzami i wójtami gmin, które mają wejść w skład planowanego powiatu oławskiego

Wiązków nie chce do Strzelina

Organizatorem i prowadzącym spotkanie, które odbyło się 6 lutego w Sali Rycerskiej Urzędu Miejskiego w Oławie, był Stanisław Kaluża, kierownik oławskiego Urzędu Rejonowego, występujący tu jako szef terenowego zespołu delegatów do Sejmiku Samorządowego. Głównemu gościowi - profesorowi Leonowi Kieresowi, towarzyszył komendant wojewódzkiej policji we Wrocławiu - nadinspektor Jerzy Bielicki. Prócz problematyki powiatowej omawiano bowiem także sprawy bezpieczeństwa na terenie Oławy i okolicznych gmin (o tym piszemy na stronie 3).

Senator Kieres szeroko omówił zakres projektowanej reformy administracyjnej kraju, dzieląc się jednocześnie wieloma wynikającymi z tego niepokojami. Zdaniem Leona Kieresa, reforma w kształcie proponowanym przez obecną koalicję rządową (podział kraju na nowe województwa rządowo - samorządowe i wprowadzenie samorządowych powiatów) jest bezwzględnie potrzebna, a jej niemałe koszty zwrócą się w szybkim czasie. Problemem pozostaje ilość nowych województw, o co trwają zażarte spory także w łonie samej AWS. Według Kieresa, błędem było nieprzyjęcie na starcie wariantu 17 województw, co znacznie ograniczyłoby pola potencjalnych konfliktów.

Problemów nie brakuje także przy wprowadzaniu powiatów. W województwie wrocławskim Brzeg Dolny broni się przed przyłączeniem do powiatu wołowskiego. Syćców z województwa kaliskiego chce być stolicą powiatu, ale dla osiągnięcia tego celu m.in. potrzebna jest mu wrocławska gmina Twardogóra, która według planów i chęci ma być w powiecie oleśnickim. Według Leona Kieresa, najwięcej problemów może być jednak z powiatem strzelińskim.

Obawy szefa wrocławskiego Sejmiku potwierdziły się na spotkaniu w Oławie. Uczestniczący w nim przedstawiciele miasta i gminy Wiązków - burmistrz Zdzisław Szmigiel i przewodniczący Rady Bogdan Sokołowski, poinformowali o woli mieszkańców swojej gminy, którzy pragną przyłączenia do powiatu oławskiego. Tymczasem według koncepcji rządowych we wszystkich wariantach miasto i gmina Wiązków mają należeć do powiatu strzelińskiego.

- My na mapę patrzyliśmy na końcu - mówił burmistrz Szmigiel.

- Najważniejszą sprawą były dla nas kompetencje i możliwości powiatu, jego zasady finansowania. Jesteśmy głęboko przekonani, że właśnie powiat oławski, w przeciwieństwie do strzelińskiego, będzie swoje funkcje spełniał w sposób należyty. Powiat z siedzibą w Strzelinie będzie bardzo słaby - i to niezależnie od tego, czy my się w nim jako gmina znajdziemy, czy też nie. Z

nając radnych i pozostałych mieszkańców gminy do idei wprowadzenia powiatów - mówił Zdzisław Szmigiel. - Gdy problem pojawił się po raz pierwszy w 1993 roku, to nasza ówczesna Rada Gminy w ogóle tym nie chciała się zająć, bo była zdominowana przez radnych należących do Polskiego Stronnictwa Ludowego, które, jak wiadomo, jest przeciwne wprowadzeniu po-



▲ - Bez Wiązkowa trudno będzie utrzymać powiat w Strzelinie - mówił profesor Leon Kieres (na fot. w środku). Po lewej komendant wojewódzkiej policji Jerzy Bielicki, a po prawej zastępcy burmistrza Oławy: Franciszek Październik i Józef Łoś.

fot. Jerzy Kamiński

nami będzie liczył około 47 tysięcy mieszkańców, a bez nas - około 40 tysięcy. W każdym przypadku jest to trochę mało. Nie oznacza to wcale, że jesteśmy przeciwnikami powiatu strzelińskiego. Uważamy, że może on się obyć bez nas, bo przecież przyłączanie gmin strzelińskich do innego powiatu byłoby zadaniem trochę karkołomnym.

Profesor Kieres próbował przekonywać burmistrza Szmigla do zmiany stanowiska: - Jeśli przy Strzelinie nie będzie miasta i gminy Wiązków, to nawet po przyłączeniu do gminy Przeworno z województwa wałbrzyskiego, będzie to bardzo słaby powiat. Nie wiadomo, czy w takiej sytuacji da się go w ogóle utrzymać.

Burmistrz Szmigiel przypomniał, że Rada Miasta i Gminy Wiązków 31 grudnia ubiegłego roku podjęła uchwałę - apel do władz o przyłączenie do powiatu oławskiego. W tajnym głosowaniu opowiedziało się za tym 14 radnych, przy 3 przeciwnych i 1 wstrzymującym się. - Przeprowadziliśmy w tej sprawie długą dyskusję i sporo rozmów wyjaśniających. Wykonaliśmy dużą pracę, przeko-

wiatów. Teraz może się okazać, że ta praca pójdzie na marne, bo znowu ktoś zadecyduje o nas bez nas.

W spotkaniu uczestniczyły również przedstawicielki Terenowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Oławie. Szefowa tej placówki - dr Danuta Pomianowska, pytała o zakres terytorialny przyszłej powiatowej inspekcji sanitarniej. Obecny zasięg oławskiej TSSE jest bowiem znacznie szerszy niż planowany powiat - obejmuje także m.in. gminy Żórawinę i Czernicę.

Profesor Kieres odpowiedział, że na pewno teren działania inspekcji sanitarniej zostanie dostosowany do granic przyszłego powiatu. Należy się więc liczyć z przemieszczeniem, a nawet w pewnych przypadkach - ze zwolnieniem pracowników. Wiadomo też, że powiatowa inspekcja sanitarna będzie miała, pod względem kompetencji, charakter mieszany: samorządowo-rządowy. Powiatowy inspektor sanitarny będzie podlegał staroście, ale w pewnych sprawach również wojewódzkiemu (w tym przypadku rządowemu) inspektorowi sanitarnemu.

Krzysztof Andrzej Trybalski

Wkrótce do sądu trafi akt oskarżenia przeciwko Eugeniuszowi K., któremu zarzuca się nielegalne posiadanie broni oraz uprawę konopi indyjskich

Za konopie i broń

Na początku września ubiegłego roku policja prowadziła tzw. akcję „Dealer II”, skierowaną przeciwko osobom rozprowadzającym narkotyki. Podczas działań operacyjnych, oławska policja, sprawdzając informacje o nielegalnie posiadanej broni, trafiła na posesję państwa K. w Oławie przy ul. Bażantowej. Okazało się tam, że w trzech dużych szklarniach prowadzona jest uprawa konopi indyjskich, których używa się m.in. do produkcji narkotyków. Konopie o wysokości nawet do 4 metrów rosły na ponad 800 metrach kwadratowych. Szyby w szklarniach spryskane były wapnem, więc z zewnątrz nikt nie mógł zobaczyć, co tam rośnie. Przy wejściu natomiast, w pierwszym pomieszczeniu, policjanci natknęli się na dojrzewające ogórki. Przypadkowe wdepnięcie do pomieszczeń również nie zdradzało prawdziwego charakteru uprawy.

Przy szklarniach policjanci zabezpieczyli około trzydziestu worków suszonych konopi. Co się dalej działo z zerwanymi roślinami? Tego, niestety, nie udało się ustalić w toku śledztwa. Można tylko domyślać się, że uprawa konopi była pierwszym ogniwem w dłuższym łańcuchu...

Na tej samej posesji policjanci znaleźli też broń, rewolwer gazowy „Magnum”, karabin kbk „Mosin” kalibru 7,62 mm, oraz ponad 200 sztuk amunicji. Większość z niej nie pasowała do zna-



▲ Likwidacja uprawy konopi

lezionej broni. Można więc przypuszczać, że gdzieś w pobliżu była inna, której policjanci nie odnaleźli. W jednym z pomieszczeń ujawniono również przewody, które mogły służyć do zapalników, a także kostki, początkowo uznane przez policję za trotyl. Jak się potem okazało, były to tylko pociski dymne, używane m.in. przez wojsko na poligonach.

- W świetle tego, co znaleziono w pomieszczeniach mieszkalnych i szklarniach, państwo K. przyznali się do uprawy konopi, a Eugeniusz K. przyznał się do posiadania broni - powiedziała nam prokurator Agnieszka Kawalec.

dek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego.

Kilka tygodni temu, Sąd Wojewódzki we Wrocławiu uchylił decyzję Sądu Rejonowego w sprawie przedłużenia aresztu. Państwo K. będą więc mogli razem odpowiadać przed sądem z wolnej stopy.

Uprawa konopi prowadzona była bardzo fachowo. Policjanci znaleźli na posesji specjalną kasety instruktażową jak to należy robić, oraz instrukcję w języku niemieckim, z fragmentami przetłumaczonymi na język polski. Kilka dni po odkryciu uprawy, pracownicy komunalni zniszczyli zerwane konopie (sześć przyczep) roku do 10 lat pozbawienia wol-

ności. Państwo K. nie byli dotąd karani.

- Pan Eugeniusz K. nie ma nic do wyjaśniania prasie, odnośnie okoliczności czynów, które mu się zarzuca - powiedział nam jego adwokat.

Jerzy Kamiński

Mistrzowie białej piłeczki

W sobotę 7 lutego, w małej hali sportowej na oławskim stadionie rozegrano indywidualno-drużynowe mistrzostwa tenisa stołowego gminy Oława, zorganizowane przez Radę Miejsko-Gminną LZS. Uczestniczyły w nich 73 osoby, w tym 36 zawodniczek, walczących o tytuły w kilku kategoriach wiekowych. Oto wyniki:

Kobiety

W kategorii młodziczek zwyciężyła Anna Puzyniak (Oleśnica Mała) przed Kamilią Domino (Gać) i Katarzyną Guzowską (Oleśnica Mała).

Rywalizację kadetek wygrała Ilona Łas (Gać) przed Agatą Szczupał (Owczary) i Kamilią Kwaśniewicz (Oleśnica Mała).

W grupie junierek najlepszą okazała się Monika Domino, a następne miejsca zajęły Katarzy-

na Borek i Magda Mitręga (wszystkie Gać).

Tytuł mistrzyni wśród senierek zdobyła Justyna Cholewa, wyprzedzając Alicję Kolanowską (obie z Siedlec) i Zofię Borek (Gać).

Mężczyźni

Wśród młodzików najlepszym okazał się Adam Semborski (Oława), który wyprzedził Damiana Zarównego (Oleśnica Mała) i Tomasza Starzemskiego (Jankowice)

„Czarni” przed „Sokołem”

Nadspodziewanie dużym zainteresowaniem cieszył się rejonowy turniej piłki nożnej, rozgrywany 7 lutego w dużej hali sportowej na oławskim stadionie. Rada Miejsko-Gminna LZS w Oławie, będąca organizatorem, przyjęła zgłoszenia aż 21 drużyn LZS, które występując w pięciosobowych składach, rozgrywały mecze trwające 2x12 minut. System gier nieco odbiegał od najczęściej stosowanego, bowiem drużyna odpadała z turnieju po poniesieniu dwóch porażek.

Emocjonujące pojedynki trwały 8 godzin zanim okazało się, że zwycięzcą zostali „Czarni” I Jelcz-Laskowice, przed „Sokołem” Marcinkowice i „Polonią-Edbud” I Miłoszyce. Następne miejsca zajęły zespoły: „Odra” Łany, „Polonia-Edbud” II Miłoszyce, „Burza” Bystrzyca Oławska, „Piast” Nadolice, „Zalesie” Wójcice, „Odra” II Ratowice, „Szaluna” Żebice.

Organizatorzy wraz z komisją sędziowską wyróżnili i nagrodzili najlepszych bramkarzy i strzelców turnieju. Wśród broniących bramki wyróżniono: Janusza Hermana („Sokół” Marcinkowice), Andrzeja Fronczaka („Czarni” J-L) i Grzegorza Mazura („Polonia” Miłoszyce), a wśród najsukuteczniej strzelających: Artura Strzemełowskiego i Dariusza Błaszczyka (oba „Polonia” Miłoszyce) oraz Grzegorza Strzelca („Czarni” Jelcz-Laskowice)

(e)

Mistrzem w gronie kadetów został Daniel Kulbiński przed Mateuszem Markowiczem (oba Oława) i Pawłem Piestrakiem (Jaczkowice).

Pierwsze trzy miejsca w grach juniorów wywalczyli oławianie, w kolejności: Dariusz Bakierzyński, Przemek Bartocha, Paweł Kulbiński.

Również wśród seniorów triumfowali oławianie, którzy na trzech „medalowych” miejscach uplasowali się następująco: Piotr Tworkowski, Szczepan Kobel i Paweł Małek.

Wyniki indywidualne kobiet i mężczyzn zaliczono do punktacji drużynowej.

I miejsce zajęła Oława - 59 pkt., II - Gać - 41 pkt., III - Oleśnica Mała - 29 pkt., IV - Siedlce - 15 pkt., V - Jankowice - 8 pkt., VI - Owczary - 5 pkt., VII - Jaczkowice - 4 pkt., zaś Gaj Oławski i Godzinowice uzyskały po 3 punkty.

Uczestnicy mistrzostw, którzy uplasowali się na trzech najlepszych miejscach w każdej kategorii, otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe.

(e)

OPTIMUS-IC

KASY FISKALNE

DRUKARKI FISKALNE, KOMPUTERY, SERWIS, SPRZEDAŻ

TRICOM s.c., Oława, ul. 3 Maja 20/22, tel./fax 32-146
czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00
w soboty od 10.00 do 12.00

Almado



Technika Biurowa
i Komputerowa

Oława
ul. Kościuszki 4
tel. 13-73-38

ZAPRASZAMY

KASY I DRUKARKI FISKALNE



BIURO HANDLOWE:

Wrocław, ul. Krupnicza 6/8, tel. (071) 44-87-53

OKNA PCV

DRZWI, WITRYNY

produkcja * montaż

Ratowice k. Jelcza
ul. Odrzańska 34
tel./fax (071) 318-91-37
tel. (071) 318-91-84

- Od pięćdziesięciu lat śpiewam z odłamkiem pocisku w szczęce - mówi Eugeniusz Marmulewicz z Domanio-wa

„Święta Góra” i „czarci kamień”

Usznia jest pięknie położona wśród wzgórz i lasów. Legenda głosi, że przez jedno ze wzgórz, nazywane Świętą Górą, przechodziła Matka Boska i w lesie, tam na górze, usiadła sobie, aby odpocząć. Na Świętej Górze, na samym szczycie były kamieniołomy, wydobywali tam kamień. Nieco niżej, z miejsca gdzie - jak mówi legenda - odpoczywała Matka Boska, wypływa źródło. Ludzie od dawna byli przekonani, że jego woda miała własności uzdrowicielskie. Dlatego przy źródle postawiono kapliczkę.

Jak mówi dalej legenda, odpocząwszy, Matka Boska wstała i poszła przez pola do Podkamienia. Którędy szła, tam zboże rośnie zawsze zieleniejsze, dorodniejsze. W ostatnich latach geolodzy robili badania, wiercili głębokie otwory, pobierali próbki ziemi, żeby poznać przyczynę, dla której rośliny w pasie szerokości 20 metrów i długości około 40 kilometrów rosną bujniej. Na razie żadnych specjalnych właściwości gleby w tym miejscu nie stwierdzono.

W Podkamieniu, do którego szła Matka Boska, zakonnicy pobudowali klasztor i kościół. Z kościołem w Podkamieniu związana jest jeszcze jedna legenda.

- Diabli, nie chcąc dopuścić do pobudowania klasztoru, porwali ogromny kamień i nieśli go w powietrzu, aby zrzucić na świeżo wzniesione mury. Kiedy byli już przy kościele, zapiał kur i diabły upuściły głaz. Upadł jakiegoś 50 metrów od klasztoru. Pękł na trzy części. I tak leży do dzisiaj.

- Byłam tam na Uszni w 1975 roku - mówi córka Marmulewiczów - Elżbieta. - Poszłyśmy z ciotką na Świętą Górę. Tam nie było już nic. Tylko źródełeczko sobie płynęło. Dowiedziałam się wtedy, że po zajęciu Uszni przez Sowietów postanowiono wysadzić święte miejsce w powietrze, a źródło zalać betonem. W noc poprzedzającą to zdarzenie, rosły-



skiemu inżynierowi, który kierował pracami, przydarzyło się coś dziwnego. Kiedy wstał rano, na podłodze leżał potrząskany obraz, który spadł ze ściany. Spadł tak dziwnie, że gwóźdź został w ścianie; nie urwało się też uszko, na którym wisiał. Dało to wiele do myślenia. Bojąc się jednak swoich przełożeń, wykonał polecenie. Okolice źródła wysadzono w powietrze, powstała wyrwę zalano betonem, a mimo to woda wypłynęła na powrót.

Dzisiaj czasy się zmieniły i z powrotem stoi murowana kapliczka, odprawia się tam raz na jakiś czas nabożeństwo. Inżynier, który wysadzał źródło, nawrócił się. Własnoręcznie wykonał drewniane elementy do prawosławnej kaplicy, która stała na Świętej Górze obok katolickiej figury Matki Boskiej, pozostawionej po wojnie przez uszniaków, dzisiejszych mieszkańców Domanio-wa i okolicznych wiosek. Przechodzący tam ludzie obmywają w źródle twarz, zabierają wodę ze sobą, wierząc w jej cudowną moc.

Tablica straceń

- W okolicy Uszni działała w czasie okupacji niemieckiej podziemna organizacja „Orla Białego” - opowiada pan Eugeniusz. - Dowództwo oddziału było w Złoczowie. Pewnego dnia w naszej wsi zjawił się nieznajomy. Mówił po francusku. Ludzie przysięgli go. Mieszkał najpierw w środku wsi, potem w chałupie w pobliżu lasu, aby w razie czego mógł szybko uciec. Trochę ludzi z Uszni jeździło przed wojną do Francji, do kopalni, na zarobek. Zнали francuski. Byli tłumaczami gości. Inni przychodzili do „Francuza”, ot zwyczajnie pogadać, ciekawo świata. Opowiadali

też, nieświadomi, co się we wsi dzieje. Pewnego dnia „Francuz” zniknął. Szybko pojawili się Niemcy i zabierali z domów ludzi związanych z „Orłem Białym”. Szli jak po swoje. Mieli przygotowane listy. Francuz okazał się niemieckim szpiegiem. Zabranym zamknięto na majątku w Kołtowie. Po drodze bito ich. Na miejscu odbywały się przesłuchania. Niektórzy wrócili do domów. Innych ubili gdzieś pod lasem. Miejscowi znają miejsce w lesie, gdzie ich pogrzebano we wspólnej mogile.

Dzisiaj w kościele w Domanio-wie jest tablica z nazwiskami tych ludzi.



Obraz jak żywy

- Podczas mszy świętej na nasze pięćdziesięciolecie śpiewał domaniowski chór - mówi Maria Marmulewicz. - Podarowali nam też obraz. Jak go zobaczyłam, patrzyłam jak zamurowana. Tam

JAK GIENKO DO

Jest jednym z piątki wciąż śpiewających członków chóru z Domanio-wa, którzy zaczęli jeszcze na Wschodzie, w Uszni, w 1942 roku. Wtedy to młody uszniński organista, Antoni Bojakowski, nie zważając na zarządzenia niemieckiego okupanta, zabraniające młodzieży polskiej gromadzenia się po domach, założył chór. Oficjalnie był to chór parafialny. Ale śpiewano również, narażając się na prześladowania, pieśni narodowe, patriotyczne. Chór istniał do lipca 1945, kiedy to uszniacy podjęli decyzję o gromadnym wyjeździe na Ziemię Zachodnią. W Domanio-wie, dokąd trafiła większość uszniaków, chór został natychmiast reaktywowany. I trwa do dziś. Eugeniusz Marmulewicz nadal w nim śpiewa, mimo że w jego szczęce już od 50 lat tkwią odłamki pocisku.

Niedawno państwo Marmulewiczowie obchodzili jubileusz 50-lecia małżeństwa. To dobra okazja do wspomnień. Pan Eugeniusz opowiada dlaczego musiał opuścić Usznę już w roku 1942 i jak przez Prusy Wschodnie dotarł do Domanio-wa.

jest namalowane całkiem tak, jak było na Uszni. Tylko nasz młyn nad Kryniczanką był drewniany, a nie murowany. Reszta - tak samo: i kobieta, co pierze w rzece, i wóz drewniany z końmi w wodzie, i takie same drzewa.

Tam, gdzie był dom

- Wyjechałem z Uszni 10 sierpnia 42 roku - mówi Eugeniusz Marmulewicz. - Powtórnie byłem tam dopiero w 1975. Inni jeździli, brat jeździł, siostra. U mnie była gospodarka, ja nie miałem czasu. Przyjeżdżamy, a mojego domu nie ma. Tam tylko sad. Pierwszy dom straciliśmy w I wojnie światowej. Mój dziadek poszedł na wojnę. Zostawił babcię z czwórką synów. Jak Moskale, którzy siedzieli na ruskim probostwie, ponapijali się, zaczęli strzelać kulami zapalającymi. Jedna trafiła w dach naszego

domu stawał już mój tato. To było w 34 roku. W drugiej wojnie, jak już Niemcy uciekali, a Rusczy szli - to samo. Upadł ruski pocisk na sam róg stodoły. Spaliło się znów wszystko. Została tylko murowana piwnica.

Ale ja już tego drugiego pożaru nie widziałem. Byłem wtedy u bauera w Prusach Wschodnich. Po wojnie tato chciał odbudowywać. W lesie za wsią zostały niemieckie bunkry z drewna i ziemi. Razem z innymi, co też się spalili, rozbierał te bunkry, nawiózł bali, ale budować już nie zdążył. Już nas wysiedlali na Zachód. Nowi gospodarze, którzy tam zostali, nie odbudowali gospodarstwa.

Arbeitsamt i kacze łapy

10 sierpnia 1942 roku z punktu zbornego w Złoczowie wywieziono ze dwudziestu chłopaków i tyle samo dziewczyn. Były też cztery bezdzietne małżeństwa. Zajechaliśmy najpierw do Lwowa. Tam nas wykapali. Potem do pociągu i w drogę. Pamiętam, że jechaliśmy przez Białystok do Grajewu. Tam znów do łaźni w lagrze i dalej. W sobotę dotarliśmy do Gerdaunen. Spaliśmy i nie wiedzieliśmy kiedy odepioną dwa wagony z transportu. Zbudzili nas i zaprowadzili na Arbeitsamt. Tam czekali na nas niemieccy gospodarze. Mnie przydzielili do bauera z Werschen. Z Gerdaunen jechaliśmy 16 kilometrów do Klegni. Stamtąd 4 kilometry do Werschen, gdzie zawiózł mnie gospodarz bryczką.

DOMU WĘDROWAŁ

Na miejscu gospodyni poczęstowała mnie obiadem. Jadłem jak wszyscy, w kuchni, tylko przy małym stoliku w rogu. Były ziemniaki, surówka, wszystko jak trzeba. Tylko, że zamiast normalnego kawałka mięsa, dostałem kaczę łapy. Niemcy patrzyli, czy będę to jadł. Ziemniaki zjadłem, łap nie ruszyłem. Odtąd już zawsze na moim talerzu leżał porządny kawałek mięsa. Jak na obiad była kaczka, to dostawałem nie łapy, a udko.

Zaraz po obiedzie dali mi konie - i w pole! Gospodarz pokazał ręką dookoła, a sam zabrał się i poszedł. Nie wiedziałem co mam robić, ile razy obejść to pole. Obeszłem może dziesięć razy i przychodzę z końmi do domu. - „A ty gdzie?” - pyta młoda służąca. Ja mówię, że pan pokazał kilka razy, to ja kilka razy obszedłem. Kazali wracać w pole. Orałem do wieczora. I tak codziennie. Trzeba powiedzieć, że gospodarze jeść dawali, ale posiedzieć to się u nich nie dało.

Jak w zimie nie było co robić, to gospodarz rozkazywał: „Pferde putzen!” (konie czyścić). To szedłem do stajni i siedziałem w koniskim zaduchu - bo ile można konie „putzen”? A koni było cztery, a krów sześć. Doilem te krowy z gospodynią, a czasami sam.

Mleko woziłem w bańce na główną drogę, skąd zabierali je do mleczarni. Do dziś pamiętam numer tej bańki. Przez cały czas tylko dwa razy robiłem w niedzielę. W niedzielę się odpoczywało. W żniwa, czy sianokosy, mogła iść największa chmura, ale Niemcy nie lecieli tak jak my, na łapocapu, żeby zdążyć przed deszczem.

Po lodzie na Zachód

Byłem tam 27 miesięcy. Do 21 stycznia 45. Jak od Litwy Ruscy zaczęli nacierać, to gospodarze przygotowywali już wóz. Złożyliśmy długie, „snopowe” drabiny, z desek zrobiliśmy zadaszenie i ruszyliśmy w drogę. Jechaliśmy do 13 marca. Nie pamiętam wszystkich miejsc, przez które przejeżdżaliśmy. Dość, że dotarliśmy do majątku między Stolp (Ślupsk), a Lagenbruck (Lubomierzycy).

Masakra na lodzie

Przez Zalew Gdański Niemcy uciekali po lodzie. Furmanki jechały w kilku rzędach. Na drugi dzień wędrowni stanęliśmy w lesie nad morzem, bo nam kłacz żrebaka poroniła. Staliśmy tam tydzień. Zalew i furmanki widzieliśmy dokładnie.

Drugiego dnia nad uciekinierami pojawił się ruski dwupłotowiec - „kukuruźnik”. Któremuś Niemcowi „zachciało się” strzelić do samolotu. Jak Niemiec wystrzelił, to pilot zrobił tylko kół-

ko i odleciał. Nie trwało długo i nadleciały samoloty. Zrzuciły parę bomb i zaczęły siekać z karabinów maszynowych. To był jeden jęk, płacz i zgrzytanie zębów. Piekło na ziemi. Widziałem to na własne oczy, bo las, w którym staliśmy, był na górze i schodził w kierunku morza.

Wozy na plaży

W dalszą drogę na zachód ruszyliśmy plażą. Z „mojej” wsi jechało dziewięć wozów. Pogubiliśmy się i na plażę dotarli tylko cztery. Koła grzęzły w piasku. Zaprzęgaliśmy do jednego wozu po cztery konie i tak podciągaliśmy się kolejno. Po trzech dniach zjechaliśmy w las. Front był tuż, tuż. Pociski przelatywały nad nami. Minęliśmy jakiś niewielki lager, w którym byli Ruscy. Trafiliśmy do niemieckiego gospodarstwa. Niemcy już wozy szykowali. Zbijali na nich daszki z desek, jak my przedtem. A front dudnił coraz głośniejszy. Słyszałem to, ale frontu nie widziałem. Raz tylko widzieliśmy z góry idące czołgi. Nie wiem czy to były ruskie, czy niemieckie. Wojsko poszło bokiem.

Ktoś przyniósł wiadomość, że w sąsiedniej wiosce są już Ruscy. To poszliśmy się witać. Było dużo płaczu, radości. Jak wracaliśmy z powrotem, wstąpiliśmy do gorzelni, co była po drodze. Nikt już nie pilnował. Nie pamiętam, czy wzięliśmy w kanekę „dzięsiatkę” tej gorzelniarki, czy więcej, dość, że jak zrobiliśmy sobie libację, to gdzie kto siedział, czy jadł - spał do następnego rana.

Do domu

Jak już front przeszedł na dobre, zostawiłem swoich gospodarzy, zebraliśmy się w pięciu chłopaków i cztery dziewczyny, wzięliśmy sobie dwa wozy i ruszyliśmy do domu. Na drodze stały patrole i spośród wracających niewolników wylapywały Ukraińców i Białorusinów. Zabierali do swojego wojska. Nas puścili.

Po trzech dniach, w sobotę, przekroczyliśmy dawną granicę polsko - niemiecką. We wsi był kościół, a w nim już polski ksiądz. Nareszcie poszliśmy na polską mszę.

W ruskim wojsku

Następnego dnia nie ujechaliśmy nawet sześciu kilometrów, patrzymy, na rozstajach dróg stoi trzech ruskich żołdatów. Ty skąd? - pytają. - Spod Lwowa - odpowiadam. - Zła! Drugiego, Piotra, też pytają: - A ty skąd? - Ze Stawisk - (to było 22 kilometry

od Uszni). - Zła! Jeden z nas był z Poznania, drugi z Łodzi. Tych puścili. Brali nas, zza Buga. Do wieczora zebrali może setkę, może więcej. Osobno dziewczyny, osobno chłopaki. Zamknęli nas w stodole. Brali po dziesięciu na spytki do chałupy. Kto, jak, skąd. Wszystko wypytali. Poszliśmy stamtąd trzydzieści kilometrów do Bytowa. Musiał być tam lager, bo baraków było do licha i trochę. Zabrali nam manele, obcięli włosy. Już wiedziałem, że jestem w wojsku. Dali mundury i powieźli dalej. Następnego dnia zbiórka. Dają broń. Bierz co chcesz. Chcesz automat - bierz automat, chcesz karabin - bierz karabin.

„Towariszcz, ja nie umiem strzelać” - mówi któryś z nowych żołnierzy. - Nic, nic, jak Niemiec na ciebie pójdzie to się nauczysz - odpowiada „towariszcz”.

Ci co wzięli karabiny, poszli do piechoty. Ci co wzięli automaty, poszli do desantu czołgowego. Ja wziąłem automat.

Pierwsze miasto do zdobycia to był Prenzlau. Przedtem żadnego szkolenia. Od razu na front. Podwieźli czołgami i kazali kopać okopy. Ledwo się tą małą łopateczką wygrzebało dołek - pięćdziesiąt metrów do przodu i znów kopać. Za trochę - pięćdziesiąt metrów do tyłu - i kopać. Zaczę-



▲ Z tej „poniemieckiej” studni przez wiele lat pompowaliśmy wodę

łem kopać, podjechały czołgi, my na czołgi i okrążyliśmy miasto z drugiej strony.

Szpital

Po przeprawie pontonowej, dotarliśmy do kolejnego miasteczka. To był Tannenberg. Pamiętam, że były tam bloki. Ledwo dotarliśmy, zaczynają przez nas lecieć pociski. Za chwilę trafiają w środek. Jak zaczęli strzelać, schowałem się pod czołg. Koło mnie leżał lejtnant. W pewnej chwili zapiekło mnie w no-

dze, nie słyszałem wybuchu pocisku. Że dostałem też odłamkiem w szczękę - nawet nie poczułem. Patrzę, a przez owijacze krew już idzie. Mówię do lejtnanta, że jestem ranny. On odpowiada, że też jest ranny, a dopiero co wyszedł ze szpitala. Dostał prosto w kolano.

Jak przestali strzelać, łapiduchy zabrali najpierw oficera, a ja za nim kuśtyk, kuśtyk, do szpitala. Zawieźli nas potem do szpitala urządnego w pałacyku, w

▲ ...Dawali co kto chciał. Ja wziąłem automat...

stopień starszego sierżanta. Zostałem dowódcą dział. Miałem sześciu ludzi i samochód. To był studebaker.

Szukam rodziny

Pisałem na wschód, do Uszni, szukałem rodziny. Tam została moja ciotka, która wyszła za Ukraińca. Wreszcie odpisali mi, że „tato wyjechał na Dolny Śląsk”. Nie wiedziałem nawet, gdzie to jest, bo w szkole uczyłem się tylko o Śląsku Górnym. Tak było, aż jeden z sąsiadów, już z Domaniowa, pojechał do Uszni po żonę i dzieci, żeby z nimi wrócić na domaniowską gospodarkę. Tam, w Uszni, szwagier mojego ojca wziął od niego domaniowski adres i przysłał mi do Wąlcza, bo tam wtedy stacjonowałem. Natychmiast wysłałem jeden list przez pocztę polową, a drugi przez poznane w Wąlczu pana Wojciechowskiego, który zaniósł list na normalną pocztę.

Do Domaniowa

Może po tygodniu, może po półtora, nie pamiętam, ledwo położyłem się po obiedzie do łóżka (wtedy w wojsku było obowiązkowe spanie po obiedzie), przychodzi mój celowniczy i mówi, że jest ktoś do mnie. Patrzę, stoi jakaś kobieta z mężczyzną. Jego poznałem, to był Wojciechowski, co wysłał mi list. Że ta kobieta to moja mama, spostrzegłem dopiero z bliska. Popłakaliśmy się.

To mama załatwiła mi zwolnienie z wojska. Dwa razy przyjeżdżała. Przywoziła mojemu majorowi różne dobroci i gorzałkę. Aż wreszcie mnie puścili.

- Pamiętam, to było w niedzielę. Ludzie z nabożeństwa w kościele wychodzili - mówi pani Maria - aż ktoś woła: - „Gienko przyjechał, Gienko przyjechał!”

Adam Sieczka
fot. Jerzy Kamiński

Wiadomości Oławskie

Od kilku tygodni możemy podziwiać nowy wygląd wnętrza Sali Rycerskiej w siedzibie olawskiego Urzędu Miejskiego

Sala dla rycerzy

Zakończono trwające wiele miesięcy prace remontowo-malarskie, przy okazji wymieniając instalacje i system nagłośnienia. Największe emocje i zainteresowanie wzbudza ciekawy dobór barw sali. Takich kolorów w tym miejscu jeszcze nie było.

W poprzednim malowaniu przeważały pastelowe barwy i duże jasne powierzchnie sufitu z białymi stiukami. Obecnie w sali przeważają barwy żółte (ugry) na ścianach i w części stropu. Wszystkie stiuki sufitu oraz korynckie głowice pilastrów są głęboko ciemnobrązowe.

Taka żółta sala sprawia znacznie cieplejsze wrażenie, ale duża ilość ciemnych, czekoladowych kolorów, była dla wielu obserwatorów sporym zaskoczeniem. Projektantem nowego wystroju sali jest wrocławianin, dr Jan Żelbromski, twórca o znaczącym dorobku historyczno-konserwatorskim. Dziełem tego autora jest kamienica na wrocławskim Rynku (ta obok Banku Zachodniego) w całości posiadająca elewację pokrytą malarstwem iluzyjnym, dającym znakomity efekt głębi i przestrzenności przedstawionych elementów. Również on wykonywał prace związane z odbudową sali muzycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, czy też rekonstrukcją kościoła garnizonowego pw. św. Elżbiety. Dr Jan Żelbromski, w trakcie postępu prac, często kontrolował przebieg

malowania, i jak twierdzi, jest zadowolony z efektu końcowego. Według jego oceny, tak właśnie zdobiono sale paradne w minionych wiekach.

Poważne zastrzeżenia budzą jedynie pilastry (pionowe kolumny na ścianach). Projekt zakładał, że pilastry zostaną pokryte wieloma cieniowanymi smugami, które miały przypominać rysunek i wygląd marmuru. Niestety, nie udało się uzyskać takiego efektu. Po ostatnim spotkaniu z autorem, ustalono, że kłępsko upstrzone plamami pilastry zostaną tymczasowo pomalowane powtórnie na biało, a wiosną projektant osobiście pomaluje opisywane fragmenty i dopiero wówczas zostanie osiągnięty właściwy wygląd.

Sala Rycerska jest stosunkowo "nowym" obiektem. Pierwotnie istniała w pałacu Łuży, pełniąc rolę sali jadalnej i balowej. W późniejszym okresie salę zlikwidowano, a jej odbudowę po zniszczeniach wojennych podjęto w latach pięćdziesiątych, kończąc dzieło w okresie 1958-1963. Projektantem odbudowy Sali Rycerskiej był arch. W. Rawski. Pierwsza wersja kolorystyki była również interesująca, ponieważ ściany miała niemal purpurowe. W kolejnych latach stopniowo stosowano coraz jaśniejsze barwy, które zmieniono dopiero w trakcie obecnego remontu.

W okresie minionych czterdziestu

lat istnienia sali, była ona malowana czterokrotnie. Ciekawe, która z wersji barw spodoba się olawianom najbardziej?

Przy okazji remontu zauważyliśmy również, że zniknęły dwa miedziane orły zdobiące górną część oświetleniowych "pająków", które wiszą na łańcuchach pod stropem sali. Wprawdzie nie były zabytkiem, ale ich brak jest widoczny.

Następnym etapem prac malarzskich będzie sień przejazdowa, na parterze urzędu. Kolorystykę tego interesującego wnętrza również opracował dr Jan Żelbromski.

Przemysław Pawłowicz



R-M LAKIERY High Density SAMOCHODOWE

AUTO-MOTO-ART
NOWO OTWARTY SKLEP
Z AUTO-CZĘŚCIAMI

- * mieszanie lakierów samochodowych RM
- * akcesoria lakiernicze
- * akcesoria sam. SONAX
- * akcesoria sam. ARAL
- * części samochodowe do wszystkich typów aut

Indywidualne zamówienia
Olawa, ul. Żeromskiego 3 b
za Bankiem Zachodnim

ELEMENTY WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

kwietniki mosiężne
najtańsze karnisze osłony
w mieście na donice
swieczniki obrazy

Sklep Kominki - Piece

Olawa, ul. Strzelna 7, tel. (0-71) 13 27 13 wewn. 39
ZAPRASZAMY od 10 do 18, w soboty 10 - 13

CHLEB "TOST MŁODOŚCI" NAGRODZONY MEDALEM

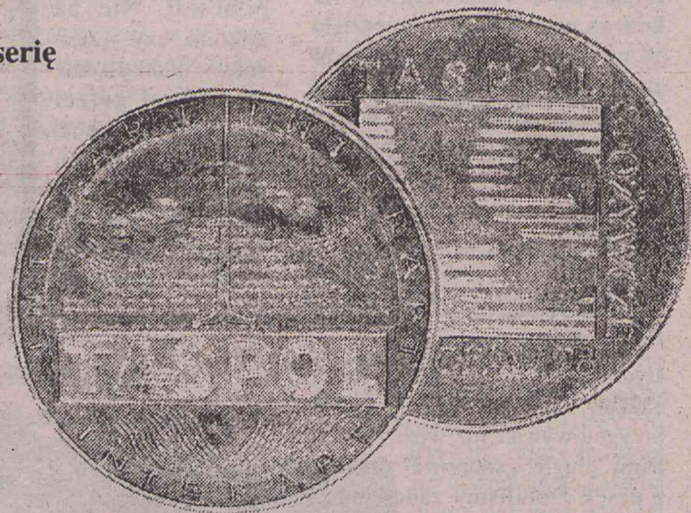
W dniach 29-31 stycznia 1998 we wrocławskiej Hali Ludowej odbyły się VIII Targi Spożywcze TASPOL '98.

"Społem" PSS w Oławie corocznie bierze udział w targach TASPOL, prezentując swoje wyroby - pieczywo, ciasta oraz makarony.

Targi to nie tylko prezentacja wyrobów. Na podstawie badań laboratoryjnych i organoleptycznych grupa specjalistów, ocenia jakość, smak, walory odżywcze zgłoszonych do konkursu produktów.

W bieżącym roku do konkursu zgłosiliśmy serię chlebów tostowych:

- **tost sojowy**
(zawiera ziarna soi)
- **tost orzechowy**
(z orzechami włoskimi)
- **tost młodości**
(zawiera zarodki pszenicy, nasiona dyni, mąkę żytnią razową).



Z przyjemnością informujemy, że reprezentant chlebów tostowych

TOST MŁODOŚCI

został nagrodzony
za jakość i walory smakowe

MEDALEM TASPOL '98



Zgodnie z miejscowym zwyczajem, matka uszyła mi worek, do którego włożyła woreczek sucharów z białego chleba, woreczek ziarna słonecznika, woreczek tytoniu z pokrojonych łądyg, kawałek solonej słoniny, półlitrową butelkę topionego masła, mydło i czystą, ale bardzo połataną bieliznę. W tym czasie tytoniu nie paliłem, ale ten, który mi mama dała, przeznaczony był do sprzedania w mieście. Tam za szklanek tytoniu można było dostać 200 rubli.

Do ostatniej chwili pracowałem przy orce i bronowaniu pola przeznaczonego pod pszenicę. Obowiązków w traktorowej brygadzie nie musiałem przekazywać, ponieważ w pracy pozostawał Adam, z którym razem pracowaliśmy. Po skończonej pracy pożegnałem się z nim, brygadystką i współpracownikami, zabrałem koc i małą poduszkę, późnym



▲ Tadeusz Namerski

Na „gościnnej” ziemi (10)

wieczorem wróciłem do domu we wiosce. Rano pożegnałem się z matką i gospodarzami. Ostrzeżony, bym worka strzegł jak oka w głowie, bym nigdy się z nim nie rozstawał, bo ukradną, poszedłem na miejsce zbiórki do kantory. Ubrany byłem w podniszczone robocze ubranie (szczególnie spodnie miały łatę na lacie) i brezentowe trzewiki na gumowych podeszwach. Do Trud Armii jechałem tylko ja, pozostałych powołano do Armii Czerwonej. Furmanką zaprzęzoną w konie zawieziono nas do rejonu, do Presnorkowki, gdzie był *Wojenkomat* - odpowiednik naszej wojskowej komendy uzupełnień. Jeszcze w

tym samym dniu wraz z innymi 6 Polakami powołanymi z tego rejonu do Trud Armii dostałem się pod komendę rosyjskiego porucznika, który miał nas konwojować do miejsca przeznaczenia. Początkowo nie chciałem wyjawić nam celu podróży, mówiąc że to tajemnica wojskowa. Dopiero w pociągu wyjawiał, że jedziemy do Niżnego Tagiłu na Uralu.

Przerwa w podróży nastąpiła w Świerdłowsku, tam w jednostce wojskowej skierowano nas do łaźni, wydano trzewiki i sprane ro-

trzecią grupę uposażenia z zarobkiem 360 rubli. Wydano mi skierowanie do pracy, do hotelu robotniczego i kartki żywnościowe do stołówki. Z magazynu odzieżowego otrzymałem granatowe dwuczęściowe ubranie z drellichu, które miałem używać jako wyjściowe, oraz brezentowe trzewiki na gumowej podeszwie.

W hotelu robotniczym usytuowanym obok huty zamieszkałem w sześciopokojowym pokoju. Moimi współlokatorami byli pracownicy huty - dwaj Rosjanie,

huty. Na portierni wskazano mi stołówkę czynną od 5.00. Otrzymałem 800 gramów czarnego chleba na cały dzień, poza tym była zupa mleczna z makaronem i kubek zabelonej kawy.

Po śniadaniu zgłosiłem się do biura kierownika odlewni, którym był polski Żyd. Nie wiem, czy miał fachowe wykształcenie, z Polski uciekł przed Niemcami jeszcze w 1939 roku i tu znalazł schronienie. Brygadystą był młody rosyjski chłopak po technikum, dobrze znający swój fach. Był w wieku poborowym, ale huta reklamowała go od służby wojskowej. Zapisał mnie w rejestrze, udzielił instrukcji i zaprowadził do majstra remontującego piec do wytopu żelaza. U niego miałem pracować. Był to mężczyzna w podeszłym wieku, kulawy, małomówny i zły w stosunku do robotników.

W hali stały dwa piece, jeden był tego dnia czynny - wytapiał w nim żelazo, a drugi stygl po wczorajszym wytopie. Obowiązkiem majstra było usunąć ze stygnącego pieca wypalone cegły szamotowe, wstawić w ich miejsce nowe, usunąć pęknięcia i szczeliny na całej wewnętrznej powierzchni pieca, używając do tego celu specjalnej zaprawy.

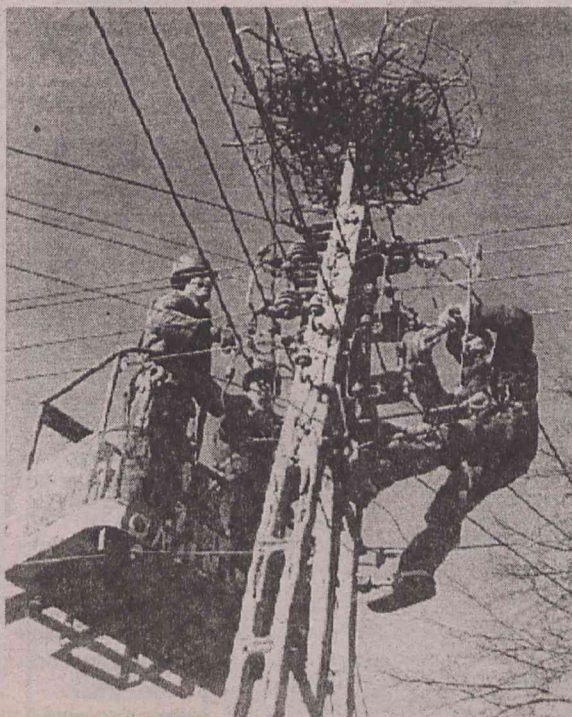
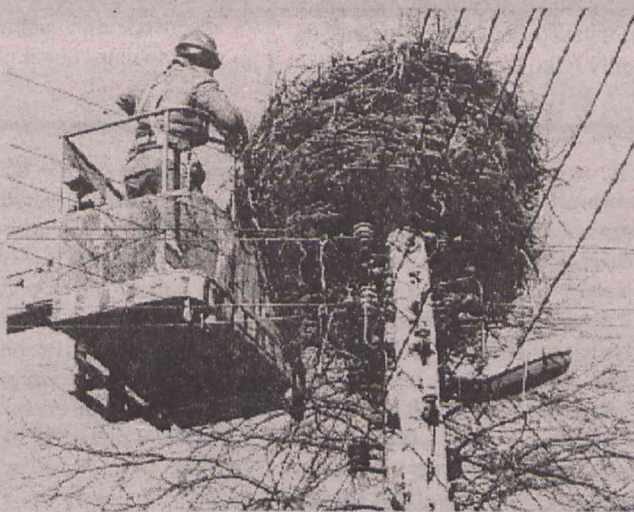
opr. Grażyna Notz

Zaklekcą w nowym

W zeszłym tygodniu pracownicy Zakładu Energetycznego ze Strzelina zdjęli ze słupa energetycznego przy ul. Nowy Górnik w Oławie wielkie stare gniazdo bocianie, zakładając na jego miejsce platformę, na której wiosną bociany będą mogły bezpiecznie, bo powyżej przewodów, złożyć nowe gniazdo. Stare, zrzucone na ziemię, ważyło około pół tony.

- To jest inicjatywa kierownictwa zakładu - mówi Ryszard Rożek, brygadysta - Już czternaste takie gniazdo wymieniamy na naszym terenie. Mielśmy wcześniej sygnały z olawskiego Pogotowia Energetycznego, że akurat to gniazdo warto wymienić, zwłaszcza że następuje tam przebudowa linii.

Metalową platformę wykonał na własny koszt Zakład Energetyczny - Rejon Strzelin. Na słupie przymocowano także specjalną tabliczkę z napisem: „Gniazdo bociana białego, nr 14, zamontowano w lutym 1998”.



PRZETARG

Zarząd Gminy Oława 55-200 Oława, pl. J. Piłsudskiego 28, tel.

(0711)330-44, fax(0711)301-99,

ogłasza przetarg nieograniczony na rekonstrukcję systemów melioracyjnych zniszczonych podczas powodzi w lipcu 1997r. na terenie gminy Oława.

Zamówienie finansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach programu UE Odbudowa.

Termin realizacji - 30.10.1998

Wadium - 9500 zł

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (w cenie 20 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój nr 2, lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawniony do kontaktów z oferentami - Bogdan Terelak, pokój nr 2 w godz. 8.00-14.00, tel. 0711/330-44.

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, pokój 8. Termin składania ofert upływa 27 lutego 1998 o godz. 14.00. Otwarcie ofert nastąpi 2 marca 1998 o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, pokój 11.

Postępowanie będzie prowadzone bez zastosowania preferencji krajowych.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe: spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

- cena (koszt) 70%
- termin wykonania 5%
- doświadczenie i przygotowanie fachowe (techniczne) oferenta 20%
- referencje (listy polecające) 5%

Henryk Drapiński
wójt gminy Oława



rubryka informacyjna z siedziby gminy Oława

O wypisach, wyrysach i planach

O dyskusji na temat dalszej współpracy gminy z NAVIGĄ przy budowie kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków, toczony w czasie sesji Rady Miejskiej 30 stycznia br., pisaliśmy w poprzednim numerze "WO". Nie był to jedyny punkt porządku dziennego tej sesji. Po otwarciu i zatwierdzeniu planu obrad, a także przyjęciu protokołów z dwóch poprzednich sesji, burmistrz **Bogdan Szczęśniak** poinformował Radę o działaniach podejmowanych przez Zarząd pomiędzy sesjami.

Z ważniejszych spraw należy wymienić prolongatę umowy o współpracy gminy z DOKP, decyzję o zakupie autobusu napędzanego gazem, dla komunikacji miejskiej, a także rozstrzygnięcie przetargów na budowę chodników i świetlic-remizy w Grędzinie. Zarząd podjął też kilka decyzji w sprawie udzielenia wsparcia finansowego kilku instytucji i przedsiębiorstw.

Marian Zmysłony zapytał o źródło sfinansowania zakupu autobusu "na gaz", skoro nie ma takiej pozycji w uchwalonym budżecie. Burmistrz wyjaśnił, że trzeba było podjąć szybką decyzję o zakupie autobusu, by nie dopuścić do sfinansowania jego sprzedaży innemu miastu. Dlatego zdecydowano się na taki sposób załatwienia sprawy - najpierw decyzja Zarządu, następ-

nie wniosek do RM o jej zaakceptowanie.

Zdaniem **Wita Suchego**, miasto zrobi dobry interes, kupując ten ekologiczny autobus w ramach nadwyżki budżetowej. Zaznaczył, że trzeba będzie rozwiązać sposób "tankowania" autobusu, bo w Jelczu-Laskowicach - jak dotąd - nie ma takiej możliwości.

Nawiązując do informacji burmistrza o przekazaniu 1000 zł na nagrody dla laureatów plebiscytu na najpopularniejszych sportowców i trenerów 1997, ogłoszonego przez redakcję "WO", **Tadeusz Lisiek** stwierdził, że przyjęty przez organizatora regulamin plebiscytu jest zły.

Henryka Rogalskiego interesowały dwie sprawy: organizacja lekcji wf w Pływalni Miejskiej oraz kubły na śmieci, stojące na ulicach zamiast na posesjach. Wiceburmistrz **Stanisław Grzesik** wyjaśnił, że zasady korzystania z basenu ustalili dyrektorzy szkół z kierownikiem Pływalni Miejskiej. Ustalenia te omówił **Tadeusz Babiski**, dyrektor SP nr 3. Według wiceburmistrza, również sprawa kubłów będzie uporządkowana w najbliższym czasie.

Romuald Piórko, dyrektor ZGK, wyjaśnił **Marianowi Zmysłonemu**, że ceny wody i ścieków nie muszą być zróżnicowane, a **Wiktor Musiał** pocieszył, że rozszerzenie komunikacji miejskiej

poza granice miasta jest możliwe, ale po spełnieniu określonych warunków, dotyczących m.in. kwestii kosztów.

Dyrektor **Piórko** podkreślił, że ocena dotychczas funkcjonującej komunikacji miejskiej jest pozytywna, a wpływy ze sprzedaży biletów pokrywają koszty zatrudnienia pracowników obsługujących poszczególne linie oraz koszty eksploatacji (bez paliwa).

W imieniu mieszkańców Brzezinek i Grędziny, **Eugeniusz Bielec** chciał się dowiedzieć, kiedy mieszkańcy tych sołectw będą mieli założone telefony. Wiceburmistrz **Lech Sopiński** wyjaśnił, że - według zapewnień Telekomunikacji - jeszcze w tym roku, odpowiadając **Henrykowi Rogalskiemu** przyznał, że dotychczas gmina nie otrzymała harmonogramu naprawy wałów przeciwpowodziowych, nie wiadomo też ile to będzie kosztować. Dodał, że decyzje w tej sprawie powinny zapaść na szczublu wojewódzkim.

UCHWAŁY

Zgodnie z przyjętym porządkiem obrad, radni mieli podjąć cztery uchwały. Wcześniej informowaliśmy, że Rada przyjęła wniosek **Wita Suchego** o odroczenie podejmowania uchwały w sprawie działania Zarządu, dotyczącej kanalizacji sanitarnej. Tak więc zapadły tylko trzy wiążące decyzje.

Pierwszą z nich wprowadzono nowe opłaty administracyjne za wydanie wypisów i wyrysów z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Stawki za wydanie tych dokumentów wynoszą teraz:

- za wyrys formatu A4 lub A3 sekcji mapowej rysunku planu oraz wypis od 1 do 5 stron ustaleń tekstu planu trzeba będzie zapłacić 20 złotych, a za każdą dodatkową pełną lub rozpoczętą stronę tekstu - 1 złoty;

- wypis tekstu ustaleń planu obejmujący do 5 stron formatu A4 kosztuje 10 złotych, a każda pełna lub rozpoczęta następna strona - 1 złoty;

- za wyrys 1 sekcji mapowej formatu A4 lub A3 trzeba będzie uiścić w kasie UMIG 10 złotych.

Zgodnie z uchwałą, w ramach wniosku o wydanie wyrysów z planów miejscowych miasta i gminy Jelcz-Laskowice można wydać maksymalnie wyrys obejmujący dwie dowolne sekcje mapowe formatu A4 lub A3.

Dodać należy, że pełny rysunek miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz teksty planów są do wglądu w UMIG, który - zgodnie z przepisami ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym - ma obowiązek udostępnić te dokumenty.

Pozostałe dwie uchwały podjęto w sprawie ustalenia planów pra-

cy (w I półroczu br.) stałych komisji RM i całej Rady.

PLAN PRACY RM

W styczniu Rada zajmowała się sprawą realizacji budowy kanalizacji sanitarnej, a także opracowaniem planów swojej działalności. Na luty przewidziano dwa tematy:

- Ocena wykonania remontu pałacu oraz analiza harmonogramu prac kończących zadanie, z uwzględnieniem jego kosztów;

- Określenie form przeciwdziałania przemocą w mieście i na terenie gminy;

Na marzec Rada zaplanowała sobie trzy tematy:

- Podział środków budżetowych na rok 1998;

Ocena realizacji zaleceń RM w sprawie podjęcia przez Zarząd działań mających na celu zminimalizowanie skutków klęsk żywiołowych;

- Określenie strategii w sprawie gospodarki cieplnej.

W kwietniu RM oceni realizację budżetu w roku 1997 a także określi główne kierunki rozwoju oświaty w gminie.

Ocenę działalności Rady w II kadencji samorządu terytorialnego w gminie Jelcz-Laskowice zaplanowano na maj.

Jerzy Smyk

Polemiki

Votum separatum

W nawiązaniu do wypowiedzi dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Jelczu-Laskowicach (7 DNI WO 3/98), pragnę wyrazić opinię z punktu widzenia przewodniczącego rady osiedla. A jak wiadomo, rada powinna dbać o lokatora, budynki i właściwe zarządzanie. Otóż uważam, że powołanie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej jest wielkim nieporozumieniem organizacyjnym.

Istniejący wcześniej ZGKiM nie był nadmiernie obciążony zadaniami. Bo jakież zadania mogą występować w tak małym miasteczku. Zarządzanie małą ilością budynków, o łącznej powierzchni zaledwie 30000 m² nie mogło stanowić problemu dla osób kompetentnych. Mówienie o wzroście zadań, dbałości, większej koncentracji, jest bezzasadne. Są to normalne obowiązki. Nadzwyczajne problemy nie występowały i nie występują. ZGKiM-y istnieją w miastach wielokrotnie większych niż Jelcz-Laskowice i dają sobie radę. Przy podejmowaniu decyzji o utworzeniu ZGM nikt nie robił rachunku ekonomicznego przedsięwzięcia. No bo i po co? Lokator zapłaci. Powołanie ZGM ma bezpośredni wpływ na czynsz. W

ostatnich paru miesiącach czynsz w zasobach komunalnych podnoszono dwukrotnie. Łącznie aż o 46%. Wzrosły również inne opłaty. Informacja, że czynsz wynosi 1,32 zł za 1m² powierzchni użytkowej jest nieścisła. W budynkach o trzech kondygnacjach, stanowiących 96% lokali mieszkalnych, czynsz wynosi średnio 1,50 zł/m². Piętro I i II - 1,52 zł/m². Budynki te są bez sieci gazowej i sieci ciepłej wody.

Nie wszyscy chcą pamiętać, że ustalone są współczynniki za położenie lokalu. Między innymi za centrum miasta, w którym to z okien widać rozległe pola uprawne i pracujące maszyny rolnicze. A lokator podwyższone stawki płaci.

Spółdzielnia Mieszkaniowa na tym samym terenie, będąca na własnym rozrachunku gospodarczym, ma czynsze znacznie niższe, a mieszkania z pełnym wyposażeniem technicznym. Zasoby komunalne w Oławie przygotowują się do wprowadzenia podwyżki czynszu do 1,02 zł/m². Czy tam mają mniejsze potrzeby?

Informacja, że 430 lokatorów zalega z opłatami czynszu, jest alarmująca. Wynika z tego, że 90% lokatorów ma trudności z opłatami.

Czy w tej sytuacji logiczne jest wprowadzanie podwyżek powyżej bezwzględnych potrzeb? Do czego zmierzają administracja i władze miasta?

Około 20% lokatorów nie płaci czynszu od paru lat. A kto do tego dopuścił? Ustawa o najmie lokali wyraźnie precyzuje tok postępowania w takich przypadkach. Gdzie byli zarządzający, gdzie były instytucje nadzorcze? Budynki przejęte od PUTS-u, być może, są w złym stanie technicznym, ale lokatora nie można obciążać kosztem różnych braków, powstałych nie z jego winy. Gmina przejęła zasoby nieodpłatnie, powiększając swój majątek i na gminie ciąży obowiązek doprowadzenia mieszkań do należytego stanu technicznego oraz pokrycie kosztów.

Lokator, w przypadkach uzasadnionych, może mieć odpowiednio uregulowany czynsz. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, lokatora obciąża bieżąca eksploatacja budynków, m.in. płace zarządzających, obsługa biurowa z materiałami, usługi pocztowo-telekomunikacyjne, robocizna bezpośrednia, oświetlenie klatek schodowych i piwnic, materiały na drobne naprawy, konserwacje, itp. I jak na razie, czynsz jest regulowany. O tym należy pamiętać.

Mieszkańcy osiedla komunalnego (starego) mają wyjątkowe pretensje do władz miasta i gminy. Był

czas, kiedy to osiedle JZS przekazały gminie. Wraz z budynkami przekazano znaczne fundusze na remonty. Następne środki były obiecane w miarę potrzeb, po rozpoczęciu prac. Tej okazji władze gminy nie wykorzystały. Zaprząszczono nawet te fundusze, które zostały przekazane.

Minęło trochę czasu. Zestarzało się osiedle, zestarzało się lokatorów. Dziś w tych budynkach mieszka około 90% emerytów i rencistów JZS. Zdecydowana większość ma niskie emerytury i prawie żadnych możliwości dorabiania. I tę specyficzną grupę ludzi nęka się częstymi

podwyżkami. Czy jest to przyzwoite? Gdyby w odpowiednim czasie wykonano remonty, teraz budynki byłyby w całkiem innym stanie technicznym.

O tych sprawach mówiłem wielokrotnie na sesjach Rady Miejskiej. Niestety, bez znaczącego skutku. Dziś emeryci mają ponieść konsekwencje urzędniczego niedbalstwa. Czy tak ma wyglądać sprawiedliwość społeczna i zarządzanie ponowemu? Przykro, ale mieszkańcy osiedla nie mogą się z tym pogodzić.

Jan Szatanik



30 stycznia przedstawiciele "Jelcza" **Elżbieta Szczęśniak** - dyrektor kadr i administracji, **Jan Grzyb** - zastępca dyrektora do spraw produkcji, **Wit Suchy** - kierownik Biura Transportu i **Joanna Koch** - pracownica Służby Administracji - mieli możliwość sprawienia kolejnej radości wychowankom i wychowawcom Domu Dziecka.

Renata Zalewska, dyrektor Domu Dziecka, w towarzystwie wychowawczyni **Wiesławy Grudnik** i przedstawiciela wychowanków odebrała podarowany przez "Jelcz" samochód nysa.

JKS

Okiem kibica

- Kochajmy się

Jeszcze do niedawna imię Walenty było takim, jak każde inne. No, może trochę mniej popularnym od wszelkich Pawłów, Piotrów i Łukaszów. Nagle powiedziano nam, że jest to imię patrona zakochanych. I zaczęło się... Ludzi opanowało prawdziwe walentynkowe szaleństwo. Wypada ono 14 lutego, czyli w samym środku zimy, a jednak jest wtedy gorąco, jak w lecie. W tym dniu, nawet ci najbardziej nieśmiali, ale zakochani, mogą wreszcie wyznać swoje uczucia.

Modnym stał się także zwyczaj wysyłania walentynek, czyli kartek z serduszkami lub w ich kształcie. Piszemy na nich, jak bardzo kogoś się kocha, czy też jak bardzo darzy się go sympatią. Są to najczęściej wierszyki lub rymowanki. Zazwyczaj się ich nie podpisuje. Potem, przez wiele dni, trwa mozolne ustalanie kto komu ją przysłał. A co dopiero, gdy dostało się ich kilka. Ile w tym wtedy emocji! To bardzo miłe i przyjemne uczucie. Tak niewiele trzeba, aby sprawić komuś radość.

Wspaniale jest także spędzić ten dzień u boku tego jedyne, wybranego spośród wielu. Tego, którego się kocha i jest się przez niego kochanym. Wtedy to można wyznać sobie miłość prosto w oczy. Walentynki są więc świętem, o którym nie powinno się zapominać. Obchodzić je powinni wszyscy. Bez względu na wiek!

Agnieszka Busz (wałbrzyszanka na feriach w J-L)



Reakcje na akcje

ciąg dalszy ze strony 1

Dokonuje się ostateczny akt obejmowania akcji "Jelcza" przez uprawnionych pracowników i byłych pracowników przedsiębiorstwa.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem, uprawnione osoby podpisują umowy nieodpłatnego nabycia akcji, podpisane wcześniej przez pełnomocnika ministra Skarbu Państwa i otrzymujących akcje "Jelcza".

Do nieodpłatnego nabycia akcji uprawnionych jest 6840 osób.

Dotychczas odcinki zbiorowe akcji wydano okóło 2500 osobom. Około 300 osób nie zgłosiło się. Prawie połowę z nich stanowią mieszkańcy Jelcza-Laskowic i Olawy.

Około 5 proc. umów trzeba poprawiać, sporządzając je na nowo, z powodu niezgodności danych wyszczególnionych w umowach. Może to świadczyć o bardzo pobieżnym sprawdzaniu danych na wykazach osób uprawnionych do objęcia akcji, a trzeba dodać, że listy te wywieszano dwukrotnie. Umowy trzeba poprawiać, bo spora część

osób, szczególnie po ubiegłorocznej powodzi, wymieniła dowody osobiste. Zdarza się też, że niektórzy zmienili adresy zamieszkania. O zaistniałych zmianach (numerów dowodów osobistych, adresów) na ogół nikt nie informował Biura Obsługi Akcjonariuszy. Trafiają się błędnie podane numery PESEL itp.

Po podpisaniu umowy, większość pyta, gdzie można sprzedać objęte akcje.

Należy więc wyjaśnić, że są to akcje imienne, do których - zgodnie z umową sprzedaży akcji "Jelcza", zawartą pomiędzy Skarbem Państwa a "Sobiesław Zasada Centrum" SA oraz statutem firmy - przywiązane jest prawo pierwokupu przysługujące inwestorowi strategicznemu. A więc każdy zamiar zbycia akcji, tj. ich sprzedaż, darowanie, lokowanie kapitałowe itp., musi być poprzedzony zapytaniem skierowanym poprzez Zarząd "Jelcza" do spółki "Sobiesław Zasada Centrum" SA, czy ta spółka nie chce skorzystać z prawa pierwokupu. Może też się zdarzyć, że inwe-

stor strategiczny sam wystąpi z propozycją odkupienia akcji objętych przez pracowników. Na razie takiej oferty nie ma.

Ograniczenie to dotyczy tylko akcji imiennych. Tak długo jak akcje będą imienne, przywiązane jest do nich prawo pierwokupu przez spółkę "Sobiesław Zasada Centrum".

Można jednak zmienić rodzaj akcji. Na wniosek akcjonariusza, za zgodą Zarządu "Jelcza", akcje imienne mogą być zamienione na akcje na okaziciela, którymi właściciel może już swobodnie dysponować.

Należy dodać, że procedura zamiany akcji imiennych na akcje na okaziciela jest zgodna z Kodeksem handlowym. Podkreślić też trzeba, że akcje imienne mają sens z punktu widzenia interesów firmy. Związane z nimi ograniczenia mają na celu przeciwdziałanie zbyt szybkiemu i niekontrolowanemu rozproszeniu kapitału spółki w ręce ludzi, którzy nie są związani z "Jelczem".

JKS

Pogoda w lutym

● Na podstawie obserwacji prowadzonych przez stację meteorologiczną, działającą przy Instytucie Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Jelczu-Laskowicach, można scharakteryzować przebieg pogody w naszym rejonie.

● Średnia miesięczna temperatura powietrza dla wielolecia 1957-97 wyniosła w lutym 0,4 stopnia poniżej zera i była wyższa od styczniowej o 1,2 stopnia.

● Minimalną średnią miesięczną, 8,3 stopnia poniżej zera, zanotowano w 1986 roku.

● Maksymalna średnia miesięczna temperatura wynosiła 5,4 stopnia w 1990 roku. Również w tym roku, 26 lutego zanotowano najwyższą średnią dobową temperaturę plus 13,2 stopnia.

● Najczęściej, bo 28 razy, średnia miesięczna temperatura lutego mieściła się w granicach minus 2,1 do plus 4,0. Tylko w czternastu latach była niższa od notowanej w styczniu. Miało to miejsce głównie w latach, gdy temperatura stycznia była dodatnia.

Stanisław Włodek

Wybory w oświatowej "SOLIDARNOŚCI"

17 stycznia odbyły się wybory do Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ "Solidarność" Pracowników Oświaty i Wychowania w Jelczu Laskowicach, w wyniku których organizacje związkowe utworzyły wspólną komisję międzyzakładową w składzie:

przewodniczący - **Krzysztof Wróblewski** (SP 3), zastępca - **Halina Przybysz** (SP 2), skarbnik - **Roman Ciołkowski** (SP 1), członkowie - **Maria Neumann** (SP 3), **Ewa Szeruga** (SP 2), **Teresa Różyńska** (SP 2). Tworzą oni

silny związek zawodowy, który ich zdaniem w sposób odpowiedzialny i partnerski będzie wpływał na dalsze losy oświaty na terenie miasta i gminy Jelcz-Laskowice. Konsolidacja związku prowadzi do poszerzenia uprawnień, kompetencji i siły oddziaływania na podejmowane decyzje dotyczące szkolnictwa przez Urząd Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach. Wszystkich zainteresowanych, zrzeszonych i niezrzeszonych, oraz tych, którzy chcą mieć wpływ na poprawę sytuacji oświaty, lub pragną

zasięgnąć porady w sprawach pracowniczych, zaprasza się w każdy wtorek od 24 lutego w godz. od 17.00 do 19.00 do biura Międzyzakładowej Organizacji NSZZ "Solidarność", mieszczącej się w Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Hirszfelda (II piętro, pokój 4b, tel. 318-11-05).

(KW)

Zmiany w GS-ie

7 lutego odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Jelczu-Laskowicach. Poświęcone ono było rozpatrzeniu wniosku o dokonanie zmian w składzie osobowym Rady Nadzorczej Spółdzielni. Odwołano ze składu Rady Nadzorczej: **Ryszarda Borysa**, **Stanisława Komorowskiego** i **Kazimierza Wojtysiaka**. W wyniku wyborów w skład Rady weszli: **Henryk Borys**, **Zbigniew Cwynar**, **Stanisław Kogut**.

Nie były to jedyne zmiany przeprowadzone w GS-ie w ostatnim czasie. 21 stycznia Rada Nadzorcza odwołała z funkcji Prezesa Zarządu - **Renatę Golewską**.

(J)

CZERWONA KARTKA



DROBNE

MATRYMONIALNE

■ Ustatkowani Niemcy poznają panie z Polski w różnym wieku. Cel matrymonialny. Listy w języku polskim oraz fotografie prosimy przysłać na adres: BEATE NIELAND WATENSCHIEDER HELLWEG 132 44869 BOCHUM (NIEMCY). Tel. 00492327/55667

PRACA

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W OŁAWIE UL. BACZYŃSKIEGO 1 ZATRUDNI INŻYNIERA ELEKTRYKA LUB ELEKTROENERGETYKA Z UPRAWNIENIAMI BUDOWLANymi ELEKTRYCZNYMI NA PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO I NADZÓR. WARUNKI PRACY I PŁACY DO UZGODNIENIA. OFERTY PROSIMY SKŁADAĆ W DZIALE KADR ZOZ OŁAWA UL. BACZYŃSKIEGO 1(1)

„HIACYNT” PRODUCENT BIELIZNY OSOBISTEJ ZATRUDNI SZWACZKI I KRAWCOWE TEL. 39-770 LUB 0602796753(6)

■ Uporządkuję dokumenty do księgi przychodu i rozchodu. Tel. 38-040
■ Kobieta poszukuje pracy, może być chałupniczką oprócz szycia. Tel. 392-67 lub 345-84 po 18.00
■ Zatrudnię szwaczki * Zlecę szycie chałupniczo * FPH „CREDO-JMS”, Oława ul. 1 Maja 43 a, tel. 330-77

■ ZATRUDNIMY PRACOWNIKĄ NA SAMODZIELNE STANOWISKO: KONSTRUKTOR TECHNOLOG. WYMAGANIA: DOŚWIADCZENIE W KONSTRUKCJI I RYSOWANIU, SUMIENNOŚĆ, DOKŁADNOŚĆ. WIADOMOŚĆ: PP „ZAKPOL” TEL. 399-13 do godz. 16.00

■ TRANS-FORMERS OŁAWA UL. PORTOWA 7 TEL. 329-17 PRZYJMIE DO PRACY MECHANIK SAMOCHODOWEGO Z PRAKTYKĄ.

■ Zatrudnimy majstra narzędziowni, ustawiaacza automatów tokarskich, mechanika kierowcę z kat. C, mechanika maszyn, do prac monterskich. Tel. 0601-78-33-66

MOTORYZACYJNE

■ Sprzedam opla kadetta, rok prod. 1989, poj 1600 cm, przebieg 86 tys, stab. bdb, cena 12.900 zł. Tel. 34-826
■ Sprzedam ciągnik C330 po kapitalnym remoncie. Kurów 18
■ Sprzedam cinquecento 903, rok 92, kolor biały. Tel. 37-819

■ Sprzedam poloneza caro 1500, jasnozielony metalik, 1992, stan idealny, przebieg 21800 km. Tel. 37-191
■ Sprzedam fiata uno, 1992 r, 1372 silnik, wyposażenie ze skóry, pełna dokumentacja, garażowany, cena 16.400 zł. Tel. Oława 326-37
■ Sprzedam fiata punto, 95 rok, 5-drzwiowy, stan idealny. Tel. 090361268
■ Sprzedam fiata 126p, rok 1987 cena 3.000 zł. Niemil 89 (stawy)

TADEUSZ KIEDA
BLACHARSTWO
SAMOCHODOWE
ŚCINAWA POLSKA 9 b

CAŁODOBOWA
POMOC DROGOWA
TEL. 090281423

SPRZEDAŻ

SKUP - SPRZEDAŻ
MASZYN I NARZĘDZI
TEL. 0601-78-33-66

■ Koisk. Tel. 39-190
■ Kiosk na targowisku. Oława ul. Żołnierza Polskiego 12/15

■ KOMBajn ZIEMNIACZANY, NIEMIECKI, SPRAWNY, ZBIORNIK 800 KG - 350 ZŁ; MOTOROWER ROMET, SPRAWNY - 150 ZŁ; WYŚŁODKI SUCHE, BRYKIETOWANE - 27 ZŁ ZA TONĘ. KOŃCZYCE 22, 55-216 DOMANIÓW

■ Tani! Suknię ślubną w bardzo dobrym stanie. Oława ul. św. Rocha 6a/2
■ Hurtownia odzieży roboczej. Oława ul. 3 Maja 22, tel. 350-66
■ Piec.ZAR 1,2 A. Tel. 354-59

■ Telewizor samsung. Tel. 348-04
■ Komputer 486 DX-40, HDD 420 MB, FDD 1,44, 4 MB RAM, monitor 14 kolor, klawiatura, myszka, joystick. Tel. 34-618 (Grzesiek)
■ Nowy, duży kojec dziecięcy, produkcji zachodniej. Tel. 39-182

■ Wózek dziecięcy INGLESINA, trzyfunkcyjny. Tel. 39-559

■ Wyposażenie sklepowe: regały, lada, lada chłodnicza, chłodnia (energooszczędne). Tel. 71/318-81-10

■ Przedwojenne pianino - brąz, firmy niemieckiej. Tel. 341-42 po 20.00

KUPNO

■ Ladę chłodniczą - spożywczą do 800 zł. Tel. 37-519

LEKARSKIE

■ Prywatny gabinet neurologii dziecięcej Danuta Mermer-Kutek specjalista neurolog dziecięcy. * Bierutów, ul. Kochanowskiego 6, tel. od godz. 14.00 071/3146274 - poniedziałek, wtorek, czwartek w godz. 16.00-19.00 * Przychodnia Rejonowa Namysłów, ul. Piłsudskiego 13, tel. 077/100392 - środa w godz. 15.00-17.00

■ Lekarz stomatolog JADWIGA MARCINKIEWICZ przyjmuje codziennie, tel. 379-16

■ GABINET GINEKOLOGICZNY lek. med. MIROSLAW SIEMBIGA (ginekolog położnik) Oława, ul. 11 Listopada 8 (przychodnia nr 2) WTOREK od 16.00 do 17.00

■ Prywatny gabinet stomatologiczny Oława, ul. Rybacka 5 (Zakłady Tworzyw Sztucznych), lek. stomatolog DOROTA NAGLIK przyjmuje: poniedziałki 14.00-20.00, wtorki 14.00-20.00, środy 14.00-20.00, czwartki 15.00-20.00, piątki 15.00-20.00, soboty 13.00-18.00. Leczenie w znieczuleniu, ekspresowe usługi protetyczne, naprawa protez zębowych, korony i mosty porcelanowe. Leczenie wspomaganie laserem biostymulacyjnym. Usuwanie kamienia naczyniowego ultradźwiękami (Informacja tel. 090-343-150 od 8.00 do 22.00)

■ PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNY, ul. Rybacka 5 (przychodnia przy ZTS Erg) przyjmuje starszy asystent KLINIKI GINEKOLOGII ONKOLOGICZNEJ z Wrocławia ul. Hirsfelda lek. med. A. TRAFIDŁO w dniach: wtorek od 15.30 do 18.00; środa od 15.30 do 18.00; czwartek od 15.30 do 18.00. Świadczy usługi w zakresie: ogólne porady onkologiczne, cytologia, kompleksowe badanie piersi, wykrywanie guzów narządów rodnych, leczenie dolegliwości okresu przekwitania, prowadzenie ciąży (zatrucia ciążowe)

■ Gabinet lekarski - przychodnia przy ZTS Erg ul. Rybacka 5 w dniach: poniedziałek 12-18; środa 12-18; piątek 12-18. Przyjmuje specjalista II stopnia chorób wewnętrznych BRONISŁAWA NAWARA - tel. 38-305 lub w godz. przyjęć do 15.00 tel. 330-11 wewn. 290, po godz. 15.00 tel. 330-13. Polecamy usługi: EKG z opisem, leczenie laserem biostymulacyjnym, akupunktura laserowa. Nowoczesna metoda leczenia wielu schorzeń polem elektromagnetycznym

lek. med. ARTUR KLÓSEK
specjalista ginekolog-położnik
przyjmuje w czwartki 16.30-17.30
Sp-nia Inwalidów
„Oławianka”
ul. Brzeska 29
Adres służbowy: Klinika
Polożnictwa Wrocław
ul. Dyrekcyjna 5/7
tel. 67-10-41

■ GABINET ULTRASONOGRAFICZNO-INTERNISTYCZNY - specjalista chorób wewnętrznych lek. med. EWA SUPERSON BYRA. Oława ul. Gazowa 7, wtorki i piątki 16-18, tel. 341-51, 322-55. WIZYTY DOMOWE

■ PRYWATNY GABINET CYTOLOGICZNY: BADANIA CYTOLOGICZNE, BIOGENOZA, TESTY CIAŁOWE, POSIEWY BAKTERIOLOGICZNE - mgr URSZULA KIERECKA - cytolog, wtorki w godz. 16.00-17.00, Oława ul. Brzeska 29 Sp-nia Inwalidów „Oławianka”, tel. dom. 344-51

GABINET USG
dra TOMASZA HARANIA
ZOSTAŁ PRZEJĘCIY
NA UL. 11 LISTOPADA 14
(dawna Nowotki)
do Przychodni nr 2

■ GABINET USG ANNA CHODOROWSKA lekarz radiolog. USG: jamy brzusznej, pediatryczne, stawów biodrowych u dzieci, przeciętnie, tarczycy, piersi, prostaty, jąder, ginekologiczne. Ul. 11 Listopada 14 (przychodnia nr 2), czwartki 11.00-13.100, rejestracja tel. 324-21 od poniedziałku do piątku

■ GABINET USG TOMASZ HARAN specjalista radiolog. USG: jamy brzusznej, pediatryczne, stawów biodrowych u dzieci, przeciętnie, tarczycy, piersi, prostaty, jąder, ginekologiczne i położnicze. Ul. 11 Listopada 14 (przychodnia nr 2), środy 15.00-18.100, rejestracja tel. 324-21 od poniedziałku do piątku

■ PRYWATNY GABINET CHIRURGICZNY lek. med GRZEGORZ MICHAŁSKI - chirurg. Przyjmuje: poniedziałki w godz. 16.00-18.00. Poradnia chirurgiczna Szpitala Rejonowego, ul. Baczyńskiego; czwartki w godz. 16.00-17.00 prywatne gabinety lekarskie, plac Zamkowy 3a. Zabiegi chirurgiczne, porady, leczenie zachowawcze chorób chirurgicznych. Tel. domowy 39-358

■ TESTY ALERGICZNE I ODCHUDZANIE - NOWOCZESNE METODY. TEL. 0601778238

NIERUCHOMOŚCI

■ Zamienię na dom lub sprzedam 2 mieszkania: w Jelczu-Laskowicach (M-3, 59,4 m kw., II piętro) + garaż i w Oławie (M-2, 36 m kw., II piętro). Tel. 071/318-25-98 i 071/136-216

KUPIE

■ Działkę budowlaną lub rozpoczętą budowę w Oławie. Tel. 34-664

SPRZEDAM

■ PILNIE! Działkę budowlaną (1094 m kw.) w Jelczu-Laskowicach, uzbrojoną, cena 1.500 za ar, do uzgodnienia. Tel. 318-35-11
■ Mieszkanie 3-pokojowe w Oławie, telefon 345-04
■ Mieszkanie 3-pokojowe (50,60 m kw., II piętro), na os. Sobieskiego. Tel. 38-554
■ Sklep (130 m kw.) w Oławie. Tel. 37-663 wieczorem

■ Działkę ogrodową (altanka, światło, woda, drzewa). Tel. 342-07

■ Pół bliźniaka. Wiadomość pod adresem: Oława ul. Dąbrowskiego 37

■ Mieszkanie 54 m kw. (3 pokoje) w Jelczu-Laskowicach. Tel. 071/318-21-32

■ Mieszkanie własnościowe w Oławie przy ul. B. Chrobrego, (37,20 m kw., rozkładowe) w dobrym stanie. Tel. 0-601-76-72-53

■ Garaż za stadionem. Tel. 39-812

■ Działkę budowlaną. Tel. 37-740 (16.00-18.00)

■ Ogródek. Tel. 343-77

SZUKAM

■ Kawalerki w Oławie. Tel. 0602778476

■ Garaż w Oławie, okolice ul. 11 Listopada. Tel. 0602778476
■ Działki rzemieślniczo - budowlanej na terenie. Oławy. Tel. 35-262

WYNAJME

■ Kawalerkę. Tel. 37-865 po 18.00
■ Posiadam do wynajęcia pomieszczenie o pow. 100 m kw. nadające się na wszelkiego rodzaju działalność gospodarczą. Tel. 38-421 wieczorem
■ Pomieszczenie 40 m kw. (około Oławy). Tel. 317-55
■ Komfortowe pokoje z wyposażeniem dla firm + garaż. Tel. 71/318-81-10

„AS” Nieruchomości
Oława ul. 3 Maja 20/22,
OD PONIEDZIAŁKU
DO SOBOTY

tel. 321-26 w. 33, od 7 do 17
tel. fax 326-56 w. 33,
od 7 do 15

Oferujemy Państwu:
LOKALE UŻYTKOWE,
MIESZKANIA, DOMY,
DZIAŁKI, GARAŻE,
ZAKŁADY DO
SPRZEDAŻY I WYNAJMU
ORAZ INNE CIEKAWY
OFERTY na terenie woj.
wrocławskiego Z DORADZ-
TWE M PRAWNYM

Sprzedamy:
- mieszkanie na wsi (46 m kw., garaż, 5 arów ogródka) cena 49.000 zł

- dom w Bystrzycy Oł. do remontu na działce 10-arowej, cena 68.000 zł

- 1/2 domu na ul. Kasztanowej (4 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż) z działką, cena 120.000 zł

- mieszkanie (4 pokoje + kuchnia + łazienka + wc + balkon, 72 m kw. wysoki parter) Wierzbno osiedle, cena 90.000 zł

- mieszkanie 59 m kw. (III piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, balkon) na os. Sobieskiego, cena 85.000, możliwość dokupienia garażu i działki

- mieszkanie 55 m kw. (3 pokoje, kuchnia, łazienka, wysoki parter) cena 71.000 zł

- mieszkanie 2-pokojowe (45,30 m kw., II piętro, z telefonem) komfortowe w Oławie, cena 72.000 zł

Wynajmę lokal 57 m kw. z telefonem przy stacji PKP w Oławie na biura lub firmie, cena 600zł miesięcznie + VAT.

DLA ZDECYDOWANEGO KLIENTA KUPIĘ MIESZKANIE 3-4-POKOJOWE PRZY ULICY PAŁACOWEJ POSZUKUJEMY DO WYNAJĘCIA DLA FIRM MIESZKAŃ 2-POKOJOWYCH WSZYSTKIE CENY DO NEGOCJACJI

■ VIDEOFILMOWANIE „U PAWŁA”. Tel. 341-55 po 20.00 lub sklep zielarski k/basenu

■ JUNKERSY TEL. 344-329 A.W. LUBAWA

■ Junkersy. Tel. 318-22-35

■ VIDEOFOTOGRAFOWANIE. Tel. 328-26

TEL. 38-413
TEL. 38-506
ADAPTACJE WNETRZ
zaprasza do współpracy oferując sprzedaż oraz montaż w zakresie:
ROLET
wewnętrzne z materiału aluminiowe antywłamaniowe
OKIEN
drewniane, PCV
SIATEK PRZECIW OWADOM
MARKIZ TARASOWYCH
SUFITÓW PODWIESZANYCH
z dowolnym oświetleniem

ul. Chrobrego 23, tel. 38-413
od poniedziałku do piątku w godz. 14-17
w soboty od 10.00 do 14.00
ul. Szymanowskiego 23/1, tel. 38-506

PHU „DOMAD”
AGENCJA
NIERUCHOMOŚCI
W Oławie
TEL. 349-16

OFERUJE DO WYNAJĘCIA:
- mieszkanie M-2 w Oławie ul. 1 Maja, III piętro (umeblowane z telefonem)

DO SPRZEDANIA:
- komfortowy dom w Oławie ul. Parkowa 240 m kw. na działce 8-arowej (6 pokoi, 2 łazienki, salon, kominek, z telefonem, garaż na 2 samochody)

- rozpoczęta budowa domu Wrocław Strachocin o powierzchni 153 m kw. na etapie I piętra zakończono, na działce 8-arowej

- dom w Białogardzie 30 km od Kołobrzegu 240 m kw., dwu piętrowy, 10 pokoi, 3 łazienki, salon-30 m kw., 2 garaże, szklarnię 50 m kw.-ogrzewana, ogrodzona z telefonem, w dzielnicy willowej

- działkę rzemieślniczą 18 arów, własność na terenie Oławy koło szpitala

DO ZAMIANY:
- mieszkanie w Oławie ul. B. Chrobrego na domek w Oławie lub okolicy

OFERUJEMY DORADZTWO TECHNICZNE I WYCENY.

PROWADZIMY KOMISOWĄ SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ I NA RATY ORAZ CZĘŚCI SAMOCHODOWE UŻYWANE

ZAPRASZAMY NA UL. LIPOWĄ 17

ZAMIANIĘ

■ Czetropokojowe własnościowe, 76,3 m kw., piętro II/IV na dwupokojowe do 40 m kw. z dopłatą 1400 zł za m kw.

■ Zamienię garaż przy ul. 1 Maja (za deptakiem) na garaż przy ul. Rybackiej lub Sportowej. Wiadomość: tel. 37-790 (po 16.00)

■ Kawalerkę kwaterunkową (19 m kw., IVp, centralne ogrzewanie) przy pl. Zamkowym, na kawalerkę lub większe w innym miejscu, może być z zadłużeniem lub z odstepnym. Tel. 332-35

■ Do wydzierżawienia stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ Wydzierżawienie stoisko. Tel. 37-521

■ WIDEOFILMOWANIE.

Tel. 36-096

■ Videofilmowanie.

Tel. 37-494, 0601226931

■ Wideofilmowanie - wielolet-

nie doświadczenie i tradycja.

Tel. 39-829

■ VIDEOFILMOWANIE.

TEL. 388-29

PROFESJONALNE VIDE-

OFILMOWANIE -

KOMPUTEROWY MONTAŻ

TEL. 37-341, 38-191

LUB 090219380

VIDEOFILMOWANIE

DIGITAL

FOTO-VIDEO-JAREK

TEL. 071 318-68-58

po 18.00 318-15-47

HYDRAULICZNE

- ENERGOOSZCZĘDNE

CENTRALNE OGRZEWANIE

Z RUR MIEDZIANYCH

- INSTALACJE WODOCIA-

GOWE, GAZOWE

I KANALIZACYJNE

- PRZYŁĄCZA WODOCIA-

GOWE I KANALIZACYJNE

DO BUDYNKÓW.

WYSTAWIAMY

FAKTURY VAT

OŁAWA. TEL. 380-81

INSTALACJE

- OGRZEWANIE GAZ, OLEJ

- KOMPLETNE

KOTŁOWNIE

- WODA, KANALIZACJA

- PRZYŁĄCZA BUDYNKÓW

- WSADY KOMINOWE

RATY!

GWARANCJA JAKOŚCI!

„PHU MAKOWSKI”

tel. 301-64

■ Junkersy, kuchenki - Glej-

zor. Tel. 344-55

■ PRALKI AUTOMATYCZNE.

Tel. 38-138

■ Technologie gipsowe, mal-

owanie, glazura. Tel. 39-812

■ Układanie glazury.

Tel. 354-59

■ MALARSTWO, TAPECIAR-

STWO. TEL. 370-60

■ REMONTY OGÓLNE.

TEL. 1/339-76, KOM. 0602-

680-895

■ PANELE, PŁYTY GIPSOWE,

GLAZURA, VAT. Tel. 30-366

■ Remonty mieszkań, malowa-

nie, tapetowanie, kasetony,

panele. Tel. 396-77 i 349-79

■ Tynk dekoracyjny (REIB-

PUTZ), zewnętrzny i wewnętrz-

ny - solidnie, - tanio. Tel. 39-440

■ Wykańczanie wnętrz, glazu-

ra. tel. 0602715485

■ USŁUGI HUDRAULICZNE

NOWE TECHNOLOGIE.

TEL. 362-85

MEBLE NA WYMIAR

BIUROWE SZAFY

GARDEROBY I INNE

PORTOWA 1. TEL. 320-64

PPHU BETA

ŻALUŻJE PIONOWE

ŻALUŻJE POZIOME

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE

ROLETKI WEWNĘTRZNE

„DZISIAJ ZAMAWIASZ -

JUTRO MONTAŻ”

Biuro Handlowe Oława

ul. Opolska 9 do godz. 15.00

(budynek przed CPN-em) Tel.

35-330 wewn. 34 lub 36 oraz

tel. komórkowy 090353184

całodobowo

MEBLE KUCHENNE

NA WYMIAR

SPRZĘT AGD

DO ZABUDOWY

PORTOWA 1

TEL. 320-64

■ Transport 3,5 tony - duży

kontener lub 1,5 tony - plande-

ka. Tel. 39-875 lub 34-608

■ Instalacje elektryczne, domo-

fonowe, komputerowe, alar-

mowe, antenowe itp..

Tel. 318-25-97

OGRZEWANIE; REGULACJA

CIEPŁA WODA

- NOWOCZESNE

KOTŁOWNIE Z PEŁNĄ

AUTOMATYKĄ ZASILANE

GAZEM ZIEMNYM, OLEJEM

OPALOWYM, PROPANEM.

- PROFESJONALNE DO-

RADZTWO, KOMPLETACJA,

MONTAŻ, SERWIS

URZĄDZEŃ.

MONTAŻ WKŁADÓW

KOMINOWYCH

- INFORMACJE DOTYCZĄCE

PREFERENCYJNYCH

KREDYTÓW

NA PRZEBUDOWĘ NIEEKO-

LOGICZNYCH KOTŁOWNI.

TEL. 090370362

/0711/39-495

/0711/33-572

HYDRAULICZNE

C.O., WODNO-KANALIZA-

CYJNE

TRADYCYJNE I MIEDZIANE

TANIO I SOLIDNIE

TEL. 090348474

■ Hydrauliczne, energooszczę-

dne instalacje c.o., miedzia-

ne, przeróbki łazienek, instala-

cje wodociągowe, kanalizacyj-

ne, gazowe. Tel. 39-530

DUET MUZYCZNY

KONTRAST

TEL. 34-667 i 38-390

■ ZESPÓŁ MUZYCZNY

„GRADARE”. TEL. 304-99

■ Zespół muzyczny „REMIX”.

Tel. 35-676

■ Zespół muzyczny. Tel. 37-362

ZESPÓŁ „TO NIE MY”

nie tylko w Polsce

Tel. 38-373

■ Przyjmę zlecenia na automa-

ty tokarskie, wtryskarki.

Tel. 0601-78-33-66

■ Montaż anten satelitarnych.

Tel. 33-681

■ Kompleksowe sprzątanie

mieszkań i lokali. Tel. 338-23

■ Specjalistyczne czyszcze-

nie i odnawianie skór lico-

wych, zamszu, kozuchów,

futer, mebli. Brzeg ul. Kotlar-

ska 3 (boczna Fabrycznej),

czynne od 9.00 do 17.00.

Tel. 077/16-21-87

■ CZYSZCZENIE DYWA-

NÓW, TAPICERKI SAMO-

CHODOWEJ. Tel. 328-26

„JUWA” 33-001

DYWANOCZYSZCZENIE

RACHUNKI VAT

■ Biuro Usług Różnych: -

księgi i rejestry podatkowe,

- PIT-y, - BHP. Tel/fax 0-711/

35-370

■ Komputeropisanie. Tanio!

Tel. 39-716

SERWIS SPRZEDAŻ

KONFIGUROWANIE

KOMPUTERÓW

TEL. 38-043

JURBUD

mgr inż. Zygmunt Sawicki

usługi budowlane

w zakresie

- wykonawstwo (remonty,

modernizacje, inwestycje)

- nadzórów budowlanych

- kosztorysowania

tel. 33-751

lub 0602748522

■ Anteny RTV. Montaż i han-

del art. instalacji antenowej.

Ślusarstwo. MONTEX Z. Tel.

38-859 Oława ul. Parkowa 24

USŁUGI OGÓLNO

BUDOWLANE

- MURARSTWO

- TYNKI TRADYCYJNE

I OZDOBNE

- UKŁADANIE GLAZURY

- TECHNOLOGIE

GIPSOWE

TEL. 1/35-068

ROZNE

■ Suknie ślubne na zamó-

wienie. Tel. 38-191

WRÓŻENIE Z TAROTA

STAWIANIE HOROSKOPÓW

Danuta Czerniecka

Oława ul. Paderewskiego 9/8

Tel. 382-08

WYSTRÓJ KOŚCIOŁÓW

W CZASIE CEREMONII

ŚLUBNYCH

TEL. 39-399

NAGROBKI

„na każdą kieszeń”

B. SENDAL

ul. Broniewskiego 17

tel. 38-724

NAUKA

■ Doświadczona nauczyciel-

ka, mgr nauczania początko-

wego udziela wszechstronnej

pomocy dzieciom z trudnościami

w nauce. Tel. 33-945

■ Matematyka - szkoła pod-

stawowa, chemia - szkoła po-

nadpodstawowa. Tel. 333-45

EDUKACJA

OŚRODEK KSZTAŁCENIA

ORGANIZUJE

KURS PRZYGOTOWUJĄCY

DO EGZAMINÓW EKSTERNI-

STYCZNYCH,

KTÓRY JEST SZANSĄ

UKOŃCZENIA LICEUM

OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

W CIĄGU ROKU

INFORMACJE

TEL. 348-12 PO 17.00

DZWONIĆ PO 15.02.1998

WAŻNE

Zginęły sanki

W sobotę, 7 lutego, przy

wysiadaniu na osiedlu Chrobrego

z autobusu, który przy-

wioził dzieci z Zielenicy, ktoś

„przywłaszczył” sobie nie

swoje sanki (drewniane, z nakle-

jonym serduszkim WOŚP).

Zrozpaczona Małgosia, bardzo

prosi nowego właściciela jej

sanki o zwrot zguby.

Kontakt: Ośrodek Kultury, tel.

328-29 lub „7 dni WO” 33-557

ADWOKAT

STANISŁAW LEGIEĆ

INFORMUJE, ŻE NASTĄPI-

ŁA ZMIANA NUMERU

TELEFONU

KANCELARII

RYNEK RATUSZ 1

AKTUALNY

TELEFON

35-760

KINO

„ODRA”

zaprasza

w Oławie

13, 14, 15 lutego

godz. 16.30

ANASTAZJA

- prod. USA b/o

godz. 18.30

SPAWN

- prod. USA od lat 15

godz. 20.30

MŁODE WILKI 1/2

- prod. polskiej od lat 15

KINO

„OPTY”

zaprasza

w Jelczu-Laskowicach

13, 14, 15, lutego

godz. 16.00

ZDŻUNGLI DO DŻUNGLI

- prod. USA, od lat 12

godz. 18.00

PLAC WASZYNGTONA

- prod. USA, od lat 15

godz. 20.00

OBCY-PRZEBUDZENIE

- prod. USA, od lat 18

NOCNE

DYŻURY

APTEK

OŁAWA

Od 12 do 15 lutego

APTEKA „CENTRUM”

ul. Wrocławska,

tel. 32-052

Od 16 do 22 lutego

APTEKA „ŚLĄSKA”

ul. Krótka, tel. 32-159

Jelcz-Laskowice

w niedzielę 15 lutego

w godz. 10.00-13.00

dyżur pełnić będzie

APTEKA „Kasztanowa”

ul. Kasztanowa,

tel. 318-26-98

KASY FISKALNE
DRUKARKI FISKALNE
KOMPUTERY
PROGRAMY DLA FIRM
SIECI KOMPUTEROWE

SERWIS I SZKOLENIA U KLIENTA

DORADZAMY I POMAGAMY W KOMPUTERYZACJI

ZADZWOŃ DO NAS!

Agencja Produkcyjno-Handlowo-Usługowa

JUMPER

tel. (0 601) 70-57-73

tel. (0 601) 79-99-33

PPHU BETA

oferuje:

PRODUKCJA I SPRZEDAŻ



KBT

Zapraszamy do salonu firmowego (250 m²)

*Okna

- sosnowe Urzędowski
- mahoniowe
- pvc
- dachowe
- werandy



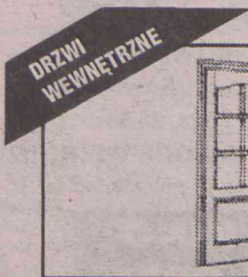
*Panele

- boazeryjne
- podłogowe
- deski podłogowe
- listwy przypodłogowe

"KBT"

Sp. z o.o.

OŁAWA
ul. Ofiar Katynia 2
tel. 0-711-33697



*Drzwi

- 250 modeli w ofercie
- sosna, dąb, buk, mahoń, mdf, pvc
- antywłamaniowe Gerda
- bramy garażowe "Hörmann"



*Ogrodzenia

- drewniane
- siatkowe
- segmentowe
- bramy ogrodzeniowe

TRANSPORT GRATIS DO 30 KM



OKNA DRZWI ROLETY PCV

PRODUKCJA * MONTAŻ
5 LAT GWARANCJI
POMIAR I TRANSPORT GRATIS
W SYSTEMACH:

KBE PANORAMA

CENY KONKURENCYJNE

Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 39
tel./fax 0-71/318-41-43, tel.0-71/ 318-41-44

NAJTANIEJ SZWEDZKIE BLACHY DACHOWE



PRZEDSTAWICIEL
PRODUKTÓW
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

P.H.U. "KONEKTA"

Oława, ul. Opolska 9, biurowiec
obok CPN, tel./fax (0-71) 1/35-320

RATY

Cena już od 23,70 zł/m²

P.W. "FAN-FAN", FIRMA RELESA, Oława, pl. M.M. Kolbe 3, tel./fax 0-711/324-87



CENTERTEL®

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
Największy zasięg w Polsce

NOKIA 450

za 699 zł netto

TELEFONY

- tradycyjne
- komórkowe
- telefony i akcesoria GSM
- telefaxy
- centrale telefoniczne

8% rabatu na telefony Panasonic
+ zasilacz gratis

- zestawy głośnomówiące
do samochodów

LEASING

CARCADE

INWEST S.A. Oddział Oława

Ośrodek

Kształcenia Zawodowego
Oława, ul 1 Maja 44

Kursy doskonalące - aktualny nabór

1. PEDAGOGICZNE
 - dla instruktora praktycznej nauki zawodu
2. OBSŁUGI KAS FISKALNYCH
3. KIEROWCY WÓZKÓW WIDLOWYCH
4. KURS KRAWIEC - SZWACZ
5. SZKOLENIE BHP
 - od pracodawcy po stanowisko robotnicze
6. PALAČZ C.O. - od 12 lutego br.

Kurs Prawa Jazdy kat. C, D, T, A, E.

Rozpoczęcie kursu 19 lutego o godzinie 17.00
Informacja i zapisy przed zajęciami.

Wykłady w poniedziałki i czwartki: 17.00 - 20.00

Informacja i zapisy codziennie 8 - 15
Ośrodek Kształcenia Kierowców
Oława, ul. 3 Maja 24
Sekretariat Transportowej Spółdzielni Usług
tel. 320-38, 320-39

"WiD"

spółka z o.o.

HURT DETAL

FAKTURY
VAT
RATY-CLA

Sklep czynny:
w godz. 8.00 - 18.00, w soboty: 8.00 - 14.00

Zapraszamy do nowej filii oławskiego sklepu "Artur i Daniel"
w Jelczu - Laskowicach przy ul. Liliowej 2
071/318-21-00

Oława, ul. Chrobrego 30a, tel./fax 39-094

Oława, ul. Chrobrego 18, (DAWNY "NASIENNY"), tel. 355-37

- > art. elektroinstalacyjne
 - * przewody, źródła światła, przełączniki
- > art. metalowe
 - * zamki, okucia budowlane, łączniki do drewna
 - * elektrody, tarcze do cięcia metalu, kołki rozporowe
- > armatura sanitarna i hydraulika
 - * kształtki, baterie, wanny, brodziki
- > art. ogólnobudowlane
 - * farby, lakiery, kleje, zaprawy tynkarskie

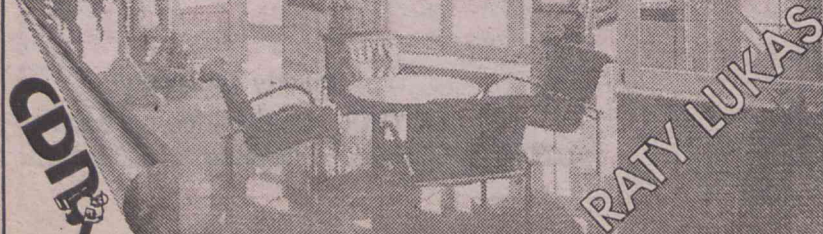
OKNA * DRZWI * WITRYNY * KONSTRUKCJE

SYSTEMY

ALUMINIOWE



materiały budowlane Oława, ul. Opolska 7
artykuły wyposażenia mieszkań tel. 32-860



WARTO PRZECZYTAĆ



Bogusław Wołoszański Tajna wojna Hitlera

W grudniu 1941 Wermacht został zatrzymany pod Moskwą. Niemcy były jeszcze potęgą gospodarczą i militarną, ale Hitler wiedział, że klęska Niemiec jest tylko kwestią czasu. Nikt, z wyjątkiem najbardziej zaufanych ludzi Hitlera, nie mógł wiedzieć, że wódz utracił wiarę w zwycięstwo i chce układać się z wrogami.

Rozpoczęła się tajna wojna Adolfa Hitlera. Wojna, pełna niezwykłych intryg, spisków, zamachów, toczyła się przez ponad trzy lata w gabinetach mężów stanu, izbach tortur, kwaterach najwyższych dowódców, więzieniach i melinach szpiegowskich. Do dzisiaj wiele epizodów pozostaje najciszej strzeżoną tajemnicą wielkich mocarstw.

wydawnictwo:

COLORI Sp. z o.o.
cena: 24 zł

mini ENCYKLOPEDIA

JEZYK CIAŁA



Mini encyklopedia Język ciała

Zapytani o to, w jaki sposób porozumiewamy się z innymi, odpowiedzielibyśmy z pewnością: „słowami”. Okazuje się jednak, że zaskakująco wiele przekazujemy za pomocą języka ciała. Poza świadomymi gestami nasze poglądy i odczucia wyrażamy również nieświadomie za pomocą całej gamy innych odruchów.

Co oznaczają? Kiedy je wykonujemy? Jak należy je interpretować? Zawierająca ponad 280 ilustracji encyklopedia „Język ciała” daje odpowiedzi na te i inne pytania. Stanowi atrakcyjny i praktyczny przegląd świadomych i podświadomych gestów, jakich używamy, aby wyrazić nasze nastroje, poglądy czy status. Poza językiem ciała, wspólnym dla wszystkich kultur, zilustrowano również regionalne odmiany gestów i porównano ich znaczenia.

wydawnictwo: ATENA
cena: 11 zł

To już trzeci rok mija od czasu, kiedy kilkoro muzykujących przyjaciół założyło kabaret - nie kabaret, kapelę - nie kapelę, po prostu „Bez Nas Wy?” Przez ten czas przewinęło się trochę ludzi, ale podstawowy trzon zespołu pozostał niezmienny, co nie znaczy niereformowalny.

Zdążyli udowodnić, że grać potrafią, a i teksty piszą niegorsze. Sporo nagród na festiwalach w całym kraju, od Krakowa poprzez Opole po Ostrołękę, świadczy o tym najdobitniej. Byliby już na pewno dalej, słysząc byłoby o nich więcej, gdyby nie ciągły brak pieniędzy na profesjonalną promocję. Żeby móc się gdzieś pokazać, trzeba mieć krążek CD z co najmniej trzema nagrałymi utworami. W profesjonalnym studiu (inne nie wchodzi w rachubę, nikt nie będzie chciał słuchać półamatorskich nagrań na tanim sprzęcie) przygotowanie takiego kompaktu kosztuje ponad 10 tysięcy złotych. Potrzebny jest więc sponsor, który zainwestuje w młode (jeszcze) talenty. Szkoda każdego dnia zwłoki. Wokół wykwitają nowe zjawiska, a natura nie lubi próżni.

Tymczasem, aby przypomnieć się oławianom i uczcić trzecie urodziny, chłopcy zapraszają na:

14 lutego 1998

godz. 18.00

Ośrodek Kultury.

Bilety na to

niecodzienne

wydarzenie

kupić można

w Ośrodku Kultury

i w Księgarni

Muzycznej

w Rynku.

WIELKI JUBILEUSZOWY KONCERT „BEZ NAS WY?”



MARCIN MAZIARZ - z zespołem
SZYMON BARABACH - z towarzyszeniem
Umarłych Poetów rap + jazz
JÓZEF PASTUCH - lirycznie
Zagra 15 świetnych instrumentalistów
z Oławy i Wrocławia



21 i 22 lutego we Wrocławiu, w Centrum Terapii Naturalnej przy ulicy Starogranicznej 28, odbędzie się pierwszy na taką skalę w Polsce, a być może w Europie, przegląd przepowiedni, przekazów, objawień - dotyczących naszej przyszłości.

APOKALIPSA 2000

Prognostyka i naukowa futurologia spotkają się tutaj z niekonwencjonalnymi metodami poznawania przyszłości.

Doświadczamy dzisiaj zaskakujących wydarzeń politycznych, społecznych czy ekologicznych, których przyczyn nie jesteśmy w stanie w pełni zrozumieć. Ludzie zaczynają się bać nieprzewidywalnej przyszłości. Stąd wyrasta potrzeba odwoływania się do różnych metod przewidywania przyszłych ludzkich losów.

Jedną z prelegentek przeglądu będzie była oławianka, Maria Wolniewicz. Jej wykład nosi tytuł: „Nie zawsze przychodzi anioł - źródła pozazmysłowej informacji”. Będzie to w niedzielę, 22 lutego, o godz. 13.30.

Wśród prelegentów są profesorowie uczelni polskich i zagranicznych, sławni astrologowie, m. in dr Leszek Weres, prof. Jerzy Prokopiuk i inni.

Karnety uczestnictwa w całym przeglądzie w cenie 50 zł będą do nabycia już od 2 lutego 98. Ci, którzy nie mogą

uczestniczyć w całości przeglądu, mogą nabywać bilety na jeden dzień w cenie 35 zł na sobotę oraz 25 zł na niedzielę.

Karnety i bilety będą rozprowadzane przez sekretariat CTN - Wrocław, Starograniczna 2, tel/fax: 55-40-27, 354-60-94, 73-54-57. Karnety można również zamawiać poprzez dokonanie wpłaty zwykłym (czerwonym) przekazem pocztowym z dopiskiem „Apokalipsa 2000” na odwrocie. Sekretariat wysyła wtedy potwierdzenie dokonania wpłaty, a zarezerwowany karnet czeka na odbiór przez właściciela.

Oto tematy niektórych prelekcji:

- * Objawienia św. Jana i chrześcijańskie tradycje apokaliptyczne
- * Astrologiczne horoskopy przyszłości Ziemi
- * Przepowiednie dla Polski
- * Współczesna nowa fizyka a podróże w czasie

Już 21 lutego w Klubie Skrzydlatych rusza nowy, nadzwyczajny cykl „Magia strun”. W ramach cyklu wystąpią znakomici artyści prezentujący różnorodne style od muzyki klasycznej po jazz i flamenco.



Jako pierwszy zagra Jarema Klich, absolwent, a obecnie pracownik Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Jego nowy program obejmuje twórczość wielkich romantyków, klasyków gitary latynoamerykańskiej oraz własne aranżacje najpiękniejszych piosenek przedwojennych.

21 lutego, godz. 20.00,
Klub Skrzydlatych

„DOKTOR CHOCHELKA POLECA”



Przepisy Zofii Barwińskiej
z jeliczańskiej gastronomii

Zupa ziemniaczana z jogurtem

Składniki: 6 ziemniaków, ząbek czosnku, łyżka oleju, 600 ml bulionu warzywnego, łyżka oregano, pół szklanki jogurtu, sól, pieprz

Obraną, posiekaną cebulę i czosnek lekko zrumienić na oleju. Dodać obraną, optukaną i pokrojoną ziemniaki. Zalać gorącym bulionem, dodać oregano, doprawić solą i pieprzem. Gotować 25-30 minut.

Lekko ostudzoną zupę zmiksować, ewentualnie ponownie doprawić solą i pieprzem. Tuż przed podaniem delikatnie połączyć z jogurtem. Posypać startym parmezanem (lub innym żółtym serem).

Kulki mięsno-ryżowe

Składniki: 40 dkg mielonego mięsa, 15 dkg posiekanej cebuli, 10 dkg ryżu, jajko, 2 łyżki posiekanej natki pietruszki, łyżeczka kolendry i soli, 2 duże szczypty pieprzu, kostka rosółowa

Ryż ugotować w lekko osolonej wodzie, osączyć. Połączyć z mielonym mięsem, jajkiem i posiekaną cebulą. Dodać natkę pietruszki i przyprawy. Dokładnie wymieszać. Z masy uformować 4 duże kulki. Kostkę rosółową rozpuścić we wrzątku. Do wrzącego bulionu włożyć mięsno-ryżowe kulki. Gotować przez 20-25 minut.

Delikatnie wyjąć łyżką cedzakową. Podawać z sosem pomidorowo-cebulowym.

Warzywne kopytka ze szpinakiem

Składniki: 15 dkg pora, 10 dkg ziemniaków, pół posiekanej cebuli, 10 dkg marchwi, 60 dkg szpinaku, 2 żółtka, 125 ml gęstej śmietany, 15 dkg maki, 10 dkg masła, sól, pieprz, gałka muszkatołowa, łyżka posiekanych mieszanych ziół

Oczyszczone warzywa ugotować w osolonej wodzie i rozdrobnić. Śmietanę połączyć z mąką, ziołami i żółtkiem. Wymieszać z warzywami. Doprawić solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Uformowane z masy kopytka gotować przez 7-8 minut.

Podawać ze zblanszowanym szpinakiem z cebulą podsmażoną na łyżce masła, polane resztą stopionego masła!

Smacznego!



♈ Baran (21.03. - 20.04.)

W najbliższym czasie musisz być ostrożny. Przywołaj wszystkie swoje umiejętności dyplomatyczne. Starring dobieraj argumenty i uważaj na słowa, a załatwisz co zamierzałeś. Sympatyczne chwile z bliską Ci osobą osłodzią niepewny czas oczekiwania na stabilizację.

♉ Byk (21.04. - 21.05.)

Masz szansę na wprowadzenie kilku zmian do Twojego życia. Pojawiają się nowe propozycje. Nim jednak z nich skorzystasz, zastanów się, czy rzeczywiście warto. Może Twoja dotychczasowa pozycja wymaga jedynie drobnej poprawki, żebyś osiągnął zadowolenie?



♊ Bliźnięta (22.05. - 21.06.)

To nie z własnej winy znajdziesz się w kłopotliwej sytuacji. Nie warto tracić czasu i siły na tłumaczenia - na niewiele to się zda. Lepiej przeczekać, aż sprawa przycichnie. Niedługo ktoś mile Cię zaskoczy.



♋ Rak (22.06. - 22.07.)

Należy Ci się wypoczynek - może już teraz pomyślisz o urlopie? Nie przejmuj się tak bardzo troskami dnia powszedniego. To naprawdę nie są takie straszne sprawy. Musisz tylko usiąść i wszystko jeszcze raz przemyśleć.



♌ Lew (23.07. - 22.08.)

Nieoczekiwane wydarzenie przerwie monotonię, w którą ostatnio wpadłeś. Sytuacja wymagać będzie od Ciebie natychmiastowej reakcji i zdecydowanych kroków. Bądź przygotowany na duże emocje i to niekoniecznie pozytywne. Ale w końcu osiągniesz satysfakcję.



♍ Panna (23.08. - 22.09.)

Prawda, że mało co denerwuje tak, jak autorytarne opinie. Ale czasem warto posłuchać, co na nasz temat sądzą inni. Wymaga to nieco pokory i cierpliwości, ale opłaci się stokrotnie. Wiele spraw znajduje natychmiast rozwiązanie. Ale uwaga! Jakaś ukryta wiadomość krąży w pobliżu.



♎ Waga (23.09. - 23.10.)

Płyniesz na fali sukcesu. Sprawia to Twoja pracowitość i umiejętność przewidywania. Jednak sukces zawodowy to nie wszystko. Kilka niecierpiących zwłoki spraw osobistych czeka na rozstrzygnięcie. Nie zapomnij o romantycznym wieczorze.



♏ Skorpion (24.10. - 22.11.)

„Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść” - tak mówi przysłowie. Uważaj, żeby nie zostać z pustym talerzem. Nie każdy czuje się dobrze w miejscu zbiorowego żywienia. Może warto, mimo braku czasu, przejść na kuchnię indywidualną? Za to w finansach -hossa. Możesz pozwolić sobie na „małe co nieco”.



♐ Strzelec (23.11. - 22.12.)

Wydawało się, że już po sprawie, a tymczasem ona wraca z całkiem innej strony i to wtedy, kiedy najmniej jest Ci to na rękę. W tej sytuacji najważniejszy jest spokój i wiara w dobre rozwiązanie. Nie działaj na oślep! Rozejrzyj się, a rozstrzygnięcie nadejdzie z najmniej oczekiwanej strony.



♑ Koziorożec (22.12. - 20.01.)

Jeszcze trwa karnawał. Skorzystaj z tego. Wyluzuj się, kup szalowy, niedrogi ciuch i zaszalej. Stać Cię na to. Ktoś, na kim bardzo Ci zależy, doceni to z pewnością. Nie zmanuj okazji podczas spotkania z Wagą. Możesz na tym wiele skorzystać.



♒ Wodnik (21.01. - 20.02.)

Te wieczne kłopoty, te niechciane wizyty znajomych i znajomych znajomych! Podejmij decyzję. Trzeba nauczyć się odmawiać. Poczujesz ogromną ulgę. Ale nie przesadzaj. Nie zawsze ilość przechodzi w jakość. Nie przegap interesującej propozycji. Złóż Ci ją ktoś zupełnie niespodziewany.



♓ Ryby (21.02. - 20.03.)

Kiedy ostatni raz naprawdę odpoczywałeś? Może warto pomyśleć o krótkim wyjeździe? Propozycji nie brakuje. Tymczasem nie angażuj się w nowe sprawy i uczucia. Działaj rutynowo. W Twojej sytuacji tak jest bezpiecznie. Na zmiany przyjdzie czas.



Areta

KABARET

JERZY KRYSZAK

„NA ŻYWCA”

28.02.1998 r.

godz. 18,30 i 20,00

Kino „Odra”

Bilety w cenie 20 zł

do nabycia w Ośrodku Kultury

w Oławie tel. 328-29

Ważne dla diabetyków

21 lutego o godz. 11.00 odbędzie się szkolenie członków Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków prowadzone przez dr Ewę Superson-Byrę. Zbiórka w holu, na pierwszym piętrze. Przychodni Rejonowej nr 3 w Oławie, przy ul. B. Chrobrego 56.

Po szkoleniu, członkowie zarządu poinformują o dotychczasowej działalności oraz o planach na 1998 rok.

Zarząd Oddziału PZD zaprasza na spotkanie również osoby niezrzeszone, zachęcając jednocześnie do wstępowania do Polskiego Związku Diabetyków.



Fraszki

* Co decyduje o karierze?

Ni dyplom, ni wiadomości
Tylko zakres znajomości

* Kara za realizm

Wyrzucono rzeźbiarza
Z dworu księcia pana
Powód?

Wyrzeźbił chlebowadwcę
W postaci bałwana

* Szanować zdrowie!

Pamiętaj posłanko i jej kolego
Nie ma immunitetu
Przeciwhorobowego

Pamiętajmy o imieninach

12 lutego (czwartek)
- Eulalii, Damiana
13 lutego (piątek)
- Katarzyny, Grzegorza
14 lutego (sobota)
- Walentego, Zenona
15 lutego (niedziela)
- Faustyny, Jowity
16 lutego (poniedziałek)
- Danuty, Juliana
17 lutego (wtorek)
- Łukasza, Zbigniewa
18 lutego (środa)
- Konstancji, Symeona
19 lutego (czwartek)
- Amolda, Konrada



Najlepsze życzenia od „7 dni - WO”

Repertuar scen wrocławskich



ul. Świdnicka 35

W tym tygodniu opera nie prezentuje żadnego przedstawienia

Teatr

Muzyczny



ul. Marszałka Piłsudskiego 72

Najbliższy spektakl dopiero 28 lutego. Będzie to adaptacja „Księgi dżungli” (Roman Kołakowski)

WROCŁAW
Teatr Polski



Duża Scena
ul. Zapolskiej 3

12, 13 lutego, godz. 19.15:

„Platonów” - wielki powrót na Dużą Scenę. Premiera odbyła się 7 października 1993 na Dużej Scenie Teatru Polskiego. Po pożarze w styczniu 1994 spektakl był grany początkowo gościnnie w sali PWST, a następnie zaadaptowany na nowo powstałą scenę na Świebodzkim. W lutym „wraca” do swojej pierwotnej przestrzeni w Teatrze przy Zapolskiej.

18, 19 lutego, godz. 19.00:

„Fantazy”



Teatr Kameralny
ul. Świdnicka 28

13, 14, 15, 17, 18

i 19 lutego,

godz. 19.00:

„Mayday”



Teatr
na Świebodzkim

12, 13, 14, 15, 17, 18

i 19 lutego,

godz. 19.00:

„Ostatnie kwadry”

teatr
współczesny

ul. Rzeźnicza 12

12 lutego, godz. 19.00:

„Cud na Greenpoincie”

13, 14, 15, 17 i 18 lutego:

„Joko świętuje rocznicę”

19 lutego, godz. 19.00:

„Rewizor”

kalambur

ul. Kuźnicza 29a

12 - 15 lutego,

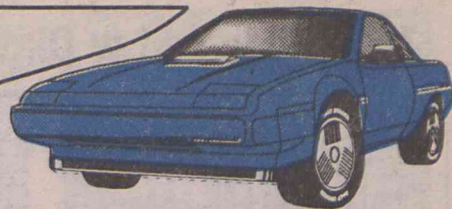
godz. 19.00:

„Oświadczyń” - teatr K2

MAR-POL

Oława, ul. 3 Maja 20/22, tel. kom. 0-602-732439

NAJTAŃSZE NA DOLNYM ŚLĄSKU
SZYBY SAMOCHODOWE
DO WSZYSTKICH TYPÓW AUT



"LUMA"

PPHU

PUNKTY SPRZEDAŻY

- Oława, ul. Różana 8, tel. 32291
w godz. 7.00-18.00,
w sob. 8.00-14.00
- Strzelin, ul. Bolka I Świdnickiego
tel. 20658
- Jelcz-Laskowice, ul. Kolejowa
tel. 3182769

SKŁAD OPAŁU I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W CENACH PRODUCENTA

GLÓWNA SIEDZIBA: Oława, ul. Różana 8, tel./fax 39984, tel. 32984

- SYSTEMY DOCIEPLEŃ

- CEMENT, WAPNO, ZAPRAWY TYNKARSKIE
- PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE
- CEGŁA, PUSTAKI, DACHÓWKA
- GLAZURA, TERAKOTA
- KLEJE, ZAPRAWY, FARBY, LAKIERY
- STOLARKA BUDOWLANA (OKNA, DRZWI)
- MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE
- ORAZ WIELE INNYCH

PRZYJDŹ * SPRAWDŹ * ZADZWOŃ

SPRZEDAŻ NA TELEFON * ZAPEWNIAMY TRANSPORT

RATY BEZ ŻYRANTÓW



- FIRMY BRAAS
- FIRMY IBF
- BLACHY SZWEDZKIE
- FIRMY BORGA

OKNA I DRZWI Z PCV

Produkcja i montaż

niemieckie systemy okienne



knip inc

E. REISEWITZ sp. z o.o.

wysoka jakość produkcji
estetyczne wykonanie

okucia okienne WINKHAUS
Przedstawiciel Handlowy
Oława, tel. (0711) 300-27

Św. Katarzyna, ul. Główna 10

KOMPUTERY NAJNOWSZEJ GENERACJI W NOWO OTWARTEJ PRACOWNI

Ośrodek
Kształcenia Zawodowego
Oława, ul. 1 Maja 44
tel. 325-99 w godz. 8.00 - 16.00

1. Podstawy księgowości
i rachunkowości
z zastosowaniem komputera
2. Zasady prowadzenia podstawowej
księgi przychodów i rozchodów
3. Obsługa komputera
typu IBM, PC I i II stopnia
4. Kurs Windows 95

MAG

TAX SERWIS

OŁAWA, Rynek 24
(obok PKO)
tel. (071) 1-35-759

KOMPUTERY KASY FISKALNE

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

AUTORYZOWANY SERWIS, SZKOLENIA



PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SAMOCHODAMI I CZĘŚCIAMI ZAMIENNYMI
POLMOZBYT JELCZ Spółka Akcyjna

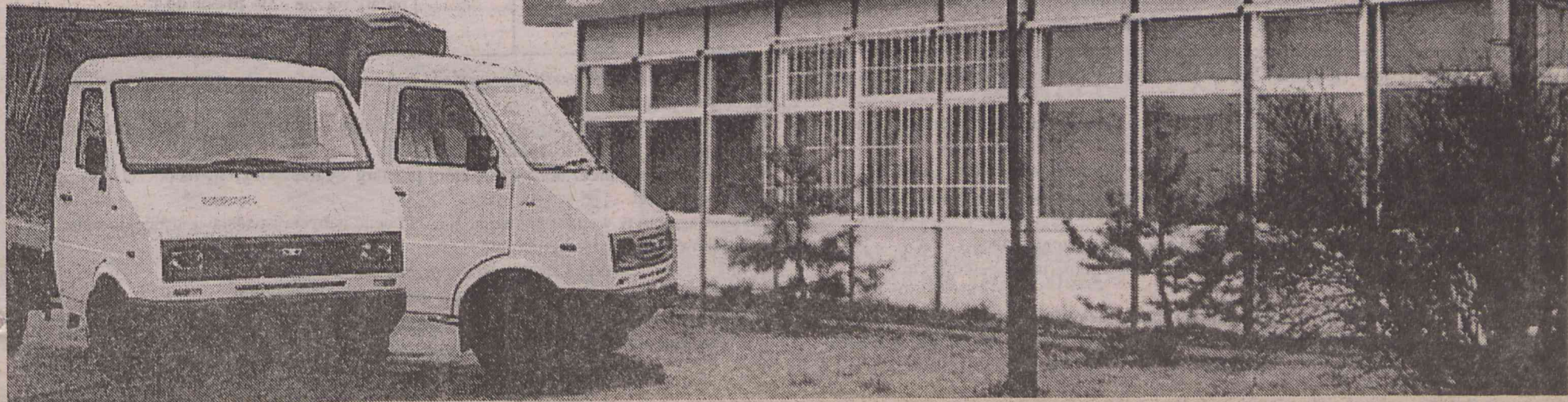


DAEWOO
MOTOR POLSKA

JELCZ-LASKOWICE
ul. Wrocławska 10

Kontakt bezpośredni:
tel. 0-71/318-84-77

- SAMOCHODY **LUBLIN; AVIA** (TURBO)
- AUTORYZOWANY SERWIS
- CZĘŚCI ZAMIENNE



Zarząd Miejski w Oławie ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na następującą nieruchomość:

Lp.	położenie nieruchomości	oznaczenie nieruchomości	opis nieruchomości	przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego i sposób jej zagospodarowania	forma sprzedaży	cena nieruchomości	cena wywoławcza	wadium	forma i termin zapłaty zaoferowanej ceny	uwagi
1.	Oława, ul. 3 Maja-Dzierżonia	- dz. nr 1/2 AM-69, - dz. nr 25/1 AM-68, - dz. nr 4/8 AM-94, - dz. nr 1/1 AM-94 o ogólnej powierzchni 36,4737 ha KW-25705	teren niezabudowany	teren produkcji przemysłowej, przetwórstwa i usług. Zakład produkcji i przeróbki papieru lub inny	sprzedaż na własność w formie przetargu	2.751.700 zł	2.752.000 zł	250.000 zł	wpłata jednorazowa w wysokości uzyskanej w drodze przetargu, płatna przed zawarciem umowy notarialnej	termin rozpoczęcia zabudowy - 1 rok od daty nabycia, zakończenia zainwestowania - 2003 r.

Osoby zainteresowane nabyciem nieruchomości winny w terminie do 16.02.1998r., do godz. 15.00 złożyć pisemną ofertę w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15.

Oferta winna zawierać:

- imię i nazwisko lub nazwę albo firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna
- datę sporządzenia oferty
- koncepcję zagospodarowania nieruchomości
- oferowaną cenę wyższą od wywoławczej i sposób jej zapłaty gotówką
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń
- oferowany sposób realizacji dodatkowych warunków przetargu
- dowód wpłacenia wadium

Z dodatkowymi warunkami przetargu można się zapoznać w Wydziale Architektury, Geodezji i Rolnictwa, pokój nr 33 lub 34 tutejszego Urzędu w godz. 10.00-15.00.

Wadium w wysokości jak w wykazie należy wpłacić w gotówce na konto Urzędu Miejskiego w Oławie Bank Zachodni S.A. Oddział w Oławie nr 11201681-996-139-1000 do dnia 16.02.1998r.

Przetarg składa się z części jawnej i niejawnej.

Część jawna odbywa się w obecności oferentów.

Przetarg odbędzie się w dniu 20.02.1998r. o godz. 9.00 w sali nr 20. Urzędu Miejskiego w Oławie pl. Zamkowy 15 (komisyjne otwarcie ofert).

Wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, nie później niż przed upływem 3 dni.

Wadium nabywcy zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W przypadku uchylenia się osoby wygrywającej przetarg od zawarcia umowy notarialnej w ustalonym terminie, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Zarząd Miejski w Oławie zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Architektury, Geodezji i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, tel. (71)330-55.

Zarząd Miejski w Oławie ogłasza przetarg ustny nieograniczony na następującą nieruchomość:

Lp.	położenie nieruchomości	oznaczenie nieruchomości	opis nieruchomości	przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego i sposób jej zagospodarowania	forma sprzedaży lub oddania nieruchomości	cena gruntu, cena obiektu wg operatu biegłego	cena wywoławcza	wadium	wysokość postąpienia	wysokość opłat i terminy ich uiszczania	warunki zmiany ceny nieruchomości i wysokość opłat
1.	Oława, ul. 1 Maja 11	dz.nr 36, AM-71, pow. 560 m kw.	działka zabudowana budynkiem administracyjnym, czterokondygnacyjnym, całkowicie podpiwniczonym, z poddaszem częściowo użytkowym, powierzchnia użytkowa budynku: 921,6 m ² , kubatura: 6948 m ³ , w budynku znajduje się 1 lokal mieszkalny objęty umową najmu. Najemca lokalu zostanie wykwaterowany w ciągu 1 roku od daty zawarcia umowy notarialnej	72 MW, Ua- teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami wbudowanymi i zielenią osiedlową. Usługi wolnostojące. Funkcja terenu bez zmian. Teren położony w strefie ochrony konserwatorskiej "A"	sprzedaż budynku na własność, grunt: własność lub użytkowanie wieczyste na 99 lat	obiekt: 634.052 zł; grunt: 17.639 zł	652.000 zł w tym obiekt stanowi 97%, grunt 3%	50.000 zł	10.000 zł	za budynek: wpłata jednorazowa uzyskana w wyniku przetargu, płatna najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej; za grunt: własność - wpłata jednorazowa w wysokości uzyskanej w wyniku przetargu, płatna przed zawarciem umowy notarialnej; użytkowanie wieczyste gruntu - I opłata z tytułu użytkowania wieczystego w wysokości 20% ceny gruntu uzyskanej w przetargu, opłaty roczne - 3% płatne do 31 marca każdego roku	aktualizacja ceny gruntu, zgodnie z obowiązującymi przepisami

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, w sali nr 20, I piętro.

- w dniu 5.03.1998 o godz. 11.00 - przetarg na nabycie nieruchomości na własność W przypadku braku chętnych wyznacza się
- na dzień 12.03.1998r. o godz. 11.00 - termin przetargu na oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste z jednoczesną sprzedażą znajdującego się na nim budynku.

W przetargu mogą wziąć udział:

1. przedstawiciel osoby prawnej upoważniony do jej reprezentowania
2. osoba fizyczna - osobiście lub przez upoważnionego notarialnie pełnomocnika
3. cudzoziemcy

Wadium w wysokości jak w wykazie należy wpłacić najpóźniej na 3 dni przed ogłoszonym dniem przetargu w kasie tutejszego Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Oławie Bank Zachodni SA Oddział w Oławie nr 11201681-996-139-1000.

Osoba wygrywająca przetarg zobowiązana jest do zawarcia aktu notarialnego w terminie 21 dni od daty przetargu.

Niedotrzymanie terminu wpłaty oraz zawarcia aktu notarialnego powoduje przepadek wadium, a przetarg czyni niebyłym.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zaliczy się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Cena osiągnięta w wyniku przetargu stanowi cenę nabycia i podstawę ustalenia opłat z tytułu użytkowania wieczystego gruntu.

Wynik przetargu podlega zatwierdzeniu przez Zarząd Miejski w Oławie.

Zarząd Miejski może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Architektury, Geodezji i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, pok. 33, tel. 13 30 55.



NAJWIĘKSZE SALONY MEBLOWE

Oława, ul. 3 Maja (BUDYNEK PEWEXU), tel. (0-711)39-703

Brzeg, ul. Reja 27, tel. 077-165193
Brzeg, ul. Młynarska 5,
tel 077-161604 (PŁYTKI CERAMICZNE)

TRANSPORT
MEBLI NA
TERENIE OŁAWY
I BRZEGU
BEZPŁATNIE.
W PROMIENIU
20 KM PRZY
ZAKUPACH
POWYŻEJ
3.000 ZŁ
RÓWNIEŻ
BEZPŁATNIE.



OKNA PCV

PARAPETY • ŻALUZJE • ROLETY

**najtaniej
u
producenta**

MONTAŻ • DEMONTAŻ • RABAT 35%

Sulimów, ul. Kochanowskiego 42 a

tel. 071/11-63-36

Wrocław, ul. Kollataja 31

tel. 071/44-75-86

Dachy kształtują
krajobraz
Dachówka **BRAAS**

30 lat
gwarancji
BRAAS
Włącznie z niezodpor-
nością zgodną z doku-
mentem gwarancyjnym

Program firmy obejmuje
szeroką gamę kształtów
i kolorów oferowanych
dachówek. Ponadto
odpowiednie elementy
uzupełniające wyposażenie
dachu.

System **BRAAS** to
ekonomiczny i wysokiej
jakości dach

Pewny dach nad głową **BRAAS**

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

P.H.U. "KONEKTA"
Oława,
ul. Opolska 9, biurowiec obok CPN
tel/fax (0-71) 1/35-320
tel. kom. 090 266 389



Urząd Skarbowy w Oławie, ul. Lwowska 1, podaje do publicznej wiadomości,
że 19 lutego 1998r. o godz. 12.00 odbędzie się I licytacja ruchomości
zajętych u Ludwika Hocułewskiego zamieszkałego w Oławie przy ul. Żołnierzy Armii Krajowej 4/11,
na pokrycie zaległości wobec Urzędu Skarbowego w Oławie, Powszechnego Banku Kredytowego we
Wrocławiu i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Oławie.

Przedmiotem licytacji jest samochód osobowy marki MERCEDES 300D, nr rej. WCG 5823,
rok produkcji 1987, nr nadwozia WDBC25D9HA341393, kolor nadwozia - czarny.

- 1) Wartość szacunkowa pojazdu wynosi 22.000,00 zł.
- 2) Cena wywołania w I licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej.
- 3) Zajęty samochód można oglądać w dniu licytacji od godz. 10.30 do godz. 11.30 w budynku Urzędu Skarbowego w Oławie, ul. Lwowska 1.
- 4) Uczestnicy licytacji zobowiązani są przed przystąpieniem do licytacji wpłacić wadium w wysokości 10% wartości szacunkowej do rąk poborcy skarbowego.
- 5) Licytacja może być unieważniona z przyczyn formalnych.

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Oławie
ogłasza

ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż pawilonu usługowego

położonego przy ul. Rzeźniczej 3 (w okolicy Rynku)
o powierzchni użytkowej 54,5 m kw.
na działce nr 73/AM-61 o powierzchni 0,0093 ha
wraz z prawem wieczystego użytkowania.
Na nieruchomość jest prowadzona księga wieczysta
nr K.W. 18903.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 35.000 zł
(słownie: trzydzieści pięć tysięcy złotych).

W/w nieruchomość można oglądać od poniedziałku do
piątku od 16 lutego 1998 w godz. 8.00-14.00
po wcześniejszym zgłoszeniu się do siedziby spółdzielni,
tel. 13-20-11.

Przetarg odbędzie się 24 lutego 1998r. o godz. 12.00
w siedzibie spółdzielni

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie do
kasy Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 11.00
wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Wadium
wpłacone przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta -
będzie zarachowane na poczet ceny nabycia, natomiast
pozostałe wadium zostaną zwrócone bezpośrednio po
zakończeniu przetargu.

Oplaty związane z przeniesieniem prawa własności i prawa
wieczystego użytkowania ponosi kupujący. Zastrzega się
możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



domat

Spółka z o.o.
OŁAWA, UL. RÓŻANA 21, tel. 13-27-16

OD 7 LUTEGO!

UWAGA, WIOSENNA OBNIŻKA CEN NA WĘGIEL KAMIENNY

TU KUPISZ WSZYSTKO NA RATY OPAL MATERIAŁY BUDOWLANE

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI
STOMIL OLSZTYN

oferuje:

OPONY ZIMOWE
"Kormoran WINTER"

Montaż GRATIS

Przy zakupie
opon Kormoran
WINTER - prezent

RATY!

Oława, ul. Kilińskiego 9 a, tel. 38-666; tel. kom. 0-602633493
czynne w godz. 8-18, soboty 8-15

NOWA
DROGERIA

OPIUM

zaprasza
w godz. 10.00 - 18.00

OŁAWSKI
DWORZEC PKS
POCZEKALNIA



OŁAWA

PPKS OŁAWA

AUTORYZOWANY SERWIS M.A.N.

55-200 OŁAWA, ul. Opolska 50

MIESZALNIA FARB I LAKIERÓW

- NOWOCZESNA LINIA LAKIERNICZA ŻYWIC AKRYLOWYCH "QUARTZ" RENOMOWANEJ, SZWAJCARSKIEJ FIRMY R-M
- INDYWIDUALNE DOBIERANIE KOLORÓW
- PROFESJONALNA OBSŁUGA

ATRAKCYJNE CENY!

ZAPRASZAMY DO NASZEJ STACJI OBSŁUGI:

Tel. (0-71) 133-140, 34-081(-3) wewn. 321, 323

Codziennie w godz. od 7⁰⁰ do 14⁰⁰ (od poniedziałku do piątku)

Plebiscyt na najpopularniejszych sportowców i trenerów 1997



Dzisiaj po raz kolejny publikujemy pełną listę kandydatów do tytułu najpopularniejszego, a obok zamieszczamy kupon i informacje o zasadach udziału Czytelników w plebiscycie. Jego wyniki zaprezentujemy podczas imprezy w Ośrodku Kultury, która odbędzie się w niedzielne popołudnie 8 marca. Już dziś zapraszamy wszystkich zgłoszonych do konkursu sportowców i trenerów, a także sponsorów i współorganizatorów.

Jeśli ktoś jeszcze chce się znaleźć w gronie sponsorów plebiscytu, to może samodzielnie ufundować nagrodę rzeczową lub dokonać wpłaty gotówki - w kasie OCKF przy ul. 3 Maja 1a w Oławie lub na konto Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej - Bank Zachodni SA O/Oława, numer konta: 11201 - 681 - 1049 - 139 - 1000, z dopiskiem "Sponsorowanie plebiscytu-97".

SPORTOWCY

BOKS

♦ Sebastian Patriak - "Boxing" Jelcz-Laskowice

JEŹDZIECTWO

♦ Wiesław Laskowski - "Eko-Agro" Hanna

LEKKOATLETYKA

♦ Marta Hutniczak, ♦ Barbara Twardochleb, ♦ Dariusz Wróbel - wszyscy LZS-UKS "Młodzik" Bystrzyca

KOLARSTWO

♦ Łukasz Bodnar, ♦ Sławomir Chrzastowski, ♦ Rafał Kaźmierczak, ♦ Sylwester Nowocien, ♦ Bogusław Piątek - wszyscy KKS "Moto" Jelcz-Laskowice

KOLARSTWO GÓRSKIE

♦ Konrad Bielecki, ♦ Mariusz Niesłuchowski - obaj MKS "Olavia"

PIŁKA NOŻNA

♦ Paweł Chruściński, ♦ Dariusz Michalyszyn, ♦ Arkadiusz Roman - wszyscy "Wedan" Żórawina; ♦ Ireneusz Gortowski, ♦ Marek Grabowski, ♦ Krzysztof Smoliński - wszyscy "Moto-Jelcz" Oława; ♦ Jacek Cygan, ♦ Janusz Herman, ♦ Wiesław Rutkowski - wszyscy "Sokół" Marcinkowice; ♦ Marek Lach, ♦ Ryszard Szumski - obaj "Inkopax" II/"Manix-Inco" Borów; ♦ Krzysztof Konon - "Zawisza" Bydgoszcz; ♦ Mieczysław Łuszczynski - "Varta" Namysłów; ♦ Czesław Miniach - "Czami" Jelcz-Laskowice; ♦ Bogdan Sak - "Polar" Wrocław i "Moto-Jelcz" Oława; ♦ Jacek Sorbian - "Górniki" Wałbrzych; ♦ Waldemar Żelasko - "Śląsk" Wrocław

PIŁKA SIATKOWA

♦ Marek Kaniuka, ♦ Maciej Leński, ♦ Robert Przysławski - wszyscy MKS "Olavia"; ♦ Marcin Kocik - "Howell" Wałbrzych; ♦ Magdalena Starmach - MKS Oława; ♦ Robert Szczerbaniuk - SMS Rzeszów i "Howell" Wałbrzych

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

♦ Marieta Gotfryd, ♦ Paweł Warszawski - oboje MKS Oława; ♦ Szymon Kolečki - ♦ Paweł Paduchowicz ♦ Grzegorz Polit - wszyscy "Agropol" Polwica; ♦ Grzegorz Kleszcz - "Budowlani" Opole

POOL-BILARD

♦ Radosław Januszkiewicz, ♦ Krzysztof Witek - obaj "Sportowy Klub Bilardowy" Oława

STRZELECTWO

♦ Michał Mazur - WKS "Śląsk" Wrocław

SZACHY

♦ Krzysztof Łuniewski, ♦ Paweł Tyszecki, ♦ Bogdan Żminda - wszyscy OCKF Oława

TENIS STOŁOWY

♦ Andrzej Jeżewski, ♦ Mariusz Kurowski - obaj LZS "Erjot" Oława; ♦ Bogusław Szandala - "Granit" Strzelin

WYCISKANIE LEŻĄC

♦ Katarzyna Lirs, ♦ Krzysztof Owsiany - oboje TKKF "Odra" Oława



▲ Na zdjęciu, pochodzącym z ubiegłorocznego finału, Wiktor Zacharowski - pełniący wówczas funkcję wicewójta, wręcza nagrodę Ryszardowi Wojciechowskiemu, najpopularniejszemu trenerowi gminy Oława.
fot. Jerzy Kamiński

TRENERZY

BOKS

♦ Witold Pakuła - "Boxing" Jelcz-Laskowice

KOLARSTWO

♦ Józef Szafranski - KKS "Moto" Jelcz-Laskowice
♦ Zygmunt Walczak - KKS "Moto" Jelcz-Laskowice

KOLARSTWO GÓRSKIE

♦ Piotr Romanek - MKS "Olavia"

LEKKOATLETYKA

♦ Ryszard Wojciechowski
- LZS-UKS "Młodzik" Bystrzyca

PIŁKA NOŻNA

♦ Sławomir Haraf - "Wedan" Żórawina
♦ Zbigniew Isel - "Sokół" Marcinkowice
♦ Józef Klepak - "Moto-Jelcz" Oława
♦ Zdzisław Nabiałczyk - "Moto-Jelcz" Oława i "Błyskawica" Gać

PIŁKA SIATKOWA

♦ Bogdan Erbel - MKS "Olavia"
♦ Bogusław Piotrowski - MKS Oława
♦ Stanisław Pławski - MKS "Olavia"

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

♦ Waldemar Ostapski - MKS Oława
♦ Zbigniew Podgruszecki - "Agropol" Polwica

SZACHY

♦ Ignacy Florczyk - OCKF Oława

WYCISKANIE LEŻĄC

♦ Andrzej Olejnik - TKKF "Odra" Oława

Zostały już tylko 2 tygodnie...

... na to, aby dostarczyć do nas oryginalne kupony, publikowane na łamach naszej gazety, czytelnie wypełnione, z PEŁNYM(!) zestawem imion i nazwisk dziesięciu sportowców i pięciu trenerów, rekrutujących się spośród kandydatów, prezentowanych w "7 dni - WO" i w "7 dni w Jelczu-Laskowicach". Przypominamy, że jedna osoba może dostarczyć dowolną ilość kuponów, **najpóźniej do godziny 14.00 w środę 25 lutego**, za pośrednictwem poczty lub osobiście do redakcji "7 dni - WO" (Oława Rynek 1 - boczne wejście do Ratusza) lub do redakcji "7 dni w Jelczu-Laskowicach" (Klub "Mikron", Jelcz-Laskowice ul. Partyzantów 2).

"7 dni - WO"

OK

OCKF

Kupon plebiscytowy

Sportowcy:

- 1
- 2
- 3
- 4
- 5
- 6
- 7
- 8
- 9
- 10

Trenerzy:

- 1
- 2
- 3
- 4
- 5

Imię i nazwisko głosującego:

Adres:

Piłkarze piłkarzowi

W ostatnią niedzielę na oławskim stadionie odbył się turniej halowej piłki nożnej pod hasłem: "Piłkarze Piłkarzowi". Głównym celem tej imprezy było zebranie pieniędzy na zakup pucharu, który zostanie wręczony najpopularniejszemu piłkarzowi spośród laureatów II Plebiscytu na Najpopularniejszych Sportowców i Trenerów 1997.

Piłkarskie bractwo nie zawiodło, zgłosiło się 12 drużyn i zgromadzono kwotę 180 zł, która na pewno wystarczy na wspaniały puchar.

Prawie pięciogodzinne zmagania na boisku (21 meczów) pozwoliły wyłonić zwycięzców -

"Stalowe Topory", których siłę stanowili: Janusz Bagiński, Wojciech Bochniarz, Wojciech Kucharski, Jarosław Sady, Szymon Standio, Wojciech Ślusarski i Jerzy Watral. Niewiele ustępował im (remis w bezpośrednim spotkaniu) zespół "Odry" Ścinawa w składzie: Wojciech Jakobsze, Grzegorz Kopertowski, Mieczysław Pawlikowski, Zbigniew Perdek, Artur Pohorilo, Arkadiusz Skrocki i Sebastian Sobczuk. Trzecie medalowe miejsce wywalczyła "Siechniczanka": Łukasz Borowik, Wojciech Bujak, Łukasz Hajłasz, Paweł Kiper, Arkadiusz Martyna, Artur i Piotr Walczakowie.

Jacek Słupski

"Wedan" Żórawina - "Prochowiczanka" 3:6 (2:3)

Zły dobrego początek?

1:0 - Girul (17 min.), 2:0 - Witkowski (19 min.), 2:1 - Biliński (27 min.), 2:2 - Chmielewski (29 min.), 2:3 - Kulyk (32 min.), 2:4 - Rybiński (55 min.), 3:4 - Bochniarz (70 min.), 3:5 - Kucharski (72 min.), 3:6 - Sinkiewicz (89 min.).

Niezbyt dobrze wiedzie się piłkarzom "Wedanu" Żórawina w meczach sparingowych. Po porażkach 0:5 z "Naprzodem" Rydułtowy i 3:4 z "Inkopaxem" Wrocław, tym razem żórawinianie wysoko ulegli "Prochowiczance". Spotkanie początkowo miało się odbyć w Prochowicach, ale zabrakło tam odpowiednio przygotowanego boiska, więc ostatecznie zagrano w podżórawińskim Wilczkowie - w samo południe, w sobotę 7 lutego.

Goście, mimo że wraz z nastaniem nowego roku stracili dotychczasowego sponsora (firmę "Mirex"), wcale nie zamierzają rezygnować z walki o utrzymanie się w gronie trzecioligowców. W trakcie zimowej przerwy zakupili dwóch znanych piłkarzy: **Waldemara Wanata** - byłego zawodnika "Chrobrego" Głogów (z czasów drugoligowych), który z powodu poważnej kontuzji, przez dwa ostatnie sezony nie występował na boisku, oraz **Mirosława Drączkowskiego**, wychowanka "Piasta" Żmigród, niegdyś wielką nadzieję wrocławskiego "Ślaska", młodzieżowego reprezentanta Polski, któremu na przeszkodzie w zdobyciu piłkarskich szczytów stanęła także kontuzja. Po jej wyleczeniu Drączkowski rozstał się z wro-

clawską drużyną i przez pewien czas próbował sił w drugoligowym "Zawiszy" Bydgoszcz, ale nie zrobił tam oszałamiającej kariery i wrócił na Dolny Śląsk. Przez dwa ostatnie sezony występował w "Polonii" Środa Śląska.

Obaj ci piłkarze nadawali w sobotę ton grze swojego nowego zespołu. Szczególnie groźne były ich długie piłki, adresowane do wysuniętego w przodzie, rosnącego **Sławomira Kulyka**, z powstrzymaniem którego obrońcy "Wedanu" mieli spore problemy.

Początek meczu nie zapowiadał tak wysokiej przegranej "Wedanu". Gospodarze szybko rozgrywali piłkę i widać było, że dużo lepiej czują się na rozmiękłym po roztopach boisku. Po skutecznym wykonaniu dwóch składnych zespołowych akcji, żórawinianie do 27 minuty prowadzili 2:0. Wówczas to dalekim uderzeniem popisał się **Piotr Biliński**, czym zupełnie zaskoczył nieco "śpiącego" w tym momencie w bramce **Mirosława Drożyńskiego**. W krótkim odstępie czasu, po kolejnych błędach żórawińskiego bramkarza, prochowiczanie zdobyli dwie następne bramki i objęli do przerwy prowadzenie 3:2.

Po zmianie stron było jeszcze gorzej. Trener **Sławomir Haraf** posłał teraz do boju prawie cały "nowy garnitur" piłkarzy. Szybko można było zauważyć, że gra zupełnie im się "nie klei". W przeciwieństwie do gości, którzy grali bardzo ofensywnie i w rezultacie w 55 minucie, po celnym strzale **Mariusza Rybińskiego**, prowadzili

już dwiema bramkami. Nadzieje gospodarzy na poprawienie rezultatu odżyły w 70 minucie, kiedy to kontaktowego gola zdobył **Ryszard Bochniarz** (ostatnio występował w "Czarnych" Otmuchów, jest bratem znanego przed laty piłkarza "Moto-Jelcza" Jerzego Bochniarza). Nadzieje te trwały jednak bardzo krótko, bo już dwie minuty później wypożyczony z "Zagłębia" Lubin **Marcin Kucharski** zdobył piątego gola dla "Prochowiczanki", a wynik ustalił w 89 minucie pozyskany z "Biegniowiczanki" **Mariek Sinkiewicz**.

Mecz oglądało około 50 widzów. Sędziował **Kazimierz Kowalczyk** z Wrocławia.

Przed przerwą "Wedan" występował w następującym składzie:

Drożyński, Szczerba, Leszczyński, Witkowski, Tomasz, Skrabka, Girul, Krzykowski, Sikorski, Rutkowski, Woźny.

Po zmianie stron w barwach żórawinian grali: **Zdrojewski, Krupa, Woźny, Bochniarz, Tomasz, Wągiel, Girul, Adamów, Mizuro, Głowik, Koziura.**

(kt)

W środę, 11 lutego, piłkarze "Wedanu" planowali rozegranie w Wilczkowie kolejnego meczu sparingowego - tym razem z "Pogonią" Oleśnica, która po jesieni lideruje w klasie "M". Natomiast w najbliższą sobotę żórawinianie zagrają u siebie (na boisku w Wilczkowie) test-mecz z drugoligowym "Śląskiem".

Relacje z obu tych spotkań postaramy się zamieścić w następnym wydaniu "7 dni - WO".

W ostatnim dniu stycznia rozegrano w Oławie pierwszą w tym roku regionalną edycję ogólnopolskiego turnieju rankingowego w pool - bilardzie "Junior-Tour 1998". W zawodach startowała młodzież do lat 16. Pierwsze miejsce zajął **Bartosz Humeniuk**, który w finale pokonał 4:1 **Daniela Bartoszkę**. W meczu o trzecią lokatę **Krzysztof Witek** przegrał 0:4 ze swoim bratem **Grzegorzem**.

JUNIOR - TOUR 1998

W oławskich zawodach uczestniczyło piętnastu licencjonowanych bilardzystów, należących do "Sportowego Klubu Bilardowego" w Oławie. Turniej rozgrywano w odmianie pool-bilarda "8", systemem do trzech wygranych partii. W finale grano do czterech zwycięstw.

Prócz wymienionych wyżej zawodników, w ścisłym finale znaleźli się także: **Damian Koniczny, Paweł Herba, Michał**



Ziółek i Bartosz Tryczyński. Na ogólnopolski turniej narodowy, który odbędzie się 22 marca w Łodzi, pojedzie pierwszych trzech zawodników z oławskiego turnieju, a więc: **Bartosz Humeniuk, Daniel Bartoszek i Grzegorz Witek**.

Kolejne tegoroczne turnieje regionalne odbędą się 5 kwietnia, 31 sierpnia i 25 października, a turnieje narodowe - 24 maja, 13 września i 15 listopada. Po rozegraniu wszystkich turniejów regionalnych i narodowych, najlepsza szesnastka zawodników uczestniczyć będzie w finałowym turnieju "Junior-Tour Master's 1998", którego terminu i miejsca rozegrania jeszcze nie ustalono.

AnN

Puchar wójta dla SP w Żórawinie

W ostatnią sobotę - 7 lutego, w hali sportowej Akademii Rolniczej, przy ul. Chelmońskiego we Wrocławiu, odbył się II turniej halowy w piłce nożnej, dla uczniów szkół podstawowych - o puchar przewodni wójta gminy Żórawina. Startowały pięciosobowe reprezentacje szkół z gminy Żórawina oraz gościnnie jedna drużyna z Sobociska (gmina Oława). Grano systemem każdy z każdym. Mecze trwały bez przerw po 10 minut.

Bezapelacyjnie, po raz drugi z rzędu, pierwsze miejsce w turnieju zajęli chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Żórawinie, którzy wygrali 4 mecze (2:0 z SP Węgry, 3:1 z SP Rzeplin, 3:0 z SP Polakowice i 2:0 z SP Sobocisko) oraz zremisowali 1:1 z drużyną ze Szkoły Podstawowej w Wilczkowie. W zwycięskim zespole w bramce występowali **Maciej Kaczmarek i Michał Kuriata** a w polu grali: **Robert Szumski, Ja-**

nusz Chlebek, Łukasz Szatkowski, Grzegorz Sobol, Andrzej Kuriata i Kamil Bednarz.

Drugie miejsce zajęła drużyna z Sobociska, która przegrała tylko z Żórawiną i zremisowała 0:0 z Wilczkowem. W pozostałych spotkaniach pokonała po 1:0 Węgry i Rzeplin oraz 5:0 Polakowice. W meczu, który zadecydował o trzecim miejscu w turnieju, SP Węgry pokonały niespodziewanie 2:0 dobrze dotąd spisujący się Wilczków. Załamani tą porażką wilczkowi nie przegrali także kolejnego pojedynku - z Rzeplinem 0:1 - i ostatecznie zajęli dopiero piąte miejsce w turnieju.

A oto końcowa tabela:

1. SP Żórawina	5	13	11:2
2. SP Sobocisko	5	10	7:2
3. SP Węgry	5	7	3:3
4. SP Rzeplin	5	5	2:4
5. SP Wilczków	5	3	2:5
6. SP Polakowice	5	2	1:10

(kat)

"Moto-Jelcz" gromi "Moto-Jelcz"

Spory zawód sprawili oławskim kibicom piłkarze trzecioligowego "Lignomatu" Jankowy, którzy nie dotarli w ostatnią sobotę 7 lutego do Oławy, gdzie mieli rozegrać sparingowe spotkanie z drużyną "Moto-Jelcza".

Jerzy Wilk - trener "Lignomatu", który jeszcze niedawno prowadził drugoligową "Vartę" Namysłów, w piątek o godzinie 15.00 poinformował szkoleniowca oławian **Józefa Klepaka**, że wybiera się ze swoim zespołem do Opola na turniej halowy i w związku z tym nie przyjedzie do Oławy.

W trybie awaryjnym zorganizowano więc mecz pomiędzy dwiema drużynami "Moto-Jelcza". Składy były nieco pomieszane, ale można powiedzieć, że wygrała 4:0 pierwsza drużyna, w której występowali piłkarze tworzący trzon zespołu trzecioligowego. Przed przerwą bramki strzelili dwaj uczniowie wrocławskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego: **Radosław Flejterski** i nowy nabytek oławian ze "Ślaska" Wrocław -

Marcin Wielgus. Po zmianie stron dwa kolejne gole dołożyli **Marek Grabowski i Ireneusz Gortowski**. Z ciekawostek warto odnotować powrót do oławskiej drużyny **Artura Majewskiego**, który jesienią grał na zasadach wypożyczenia w "Czarnych" Otmuchów.

"Moto-Jelcz" I: **Skrocki (Iwan), T. Watral, Bęś, Kopertowski, Flejterski, M. Pluciński, P. Pluciński, Majewski, Gortowski, Józefowicz** (po przerwie grał w drugiej drużynie), **Wielgus**.

"Moto-Jelcz" II: **Sady, Standio, J. Watral, W. Bochniarz, Ślusarski, Grabowski** (po przerwie grał w pierwszej drużynie), **Pawlik, J. Rutkowski, Wysocki, Kucharski i Bągiński**.

(kat)

W środę 11 lutego, trzecioligowy zespół "Moto-Jelcza" miał zagrać mecz sparingowy w Chojnowie z miejscową "Chojnowianką", a w najbliższą sobotę 14 lutego oławianie podejmować będą u siebie "Inkopax" Wrocław.

kalendaryk imprez sportowych

POOL-BILARD

Piątek, 13 lutego, godzina 18.00

Sala "SKB" na dworcu autobusowym w Oławie

● XI Mistrzostwa Oławy w pool-bilardzie

SZACHY

Sobota, 14 lutego, godzina 10.30

Sala konferencyjna Urzędu Gminy w Oławie

● Turniej o "Złotą Wieżę" z udziałem reprezentacji gmin: Czernica, Domaniów, Jelcz-Laskowice, Oława i Św. Katarzyna.

TENIS STOŁOWY

Sobota, 14 lutego, godzina 12.00

Mała hala OCKF przy ul. Sportowej w Oławie

● LZS "Erjot" Oława - "Granit" I Strzelin (mecz o mistrzostwo II ligi)

PIŁKA NOŻNA

Sobota, 14 lutego, godzina 14.30

Boisko w Wilczkowie, koło Żórawiny

● "Wedan" Żórawina (III liga) - "Śląsk"

Wrocław (II liga) (mecz sparingowy)

Sobota, 14 lutego, godzina 14.00

Stadion przy ul. Sportowej w Oławie

● "Moto-Jelcz" Oława (III liga) - "Inkopax"

Wrocław (klasa "M") (mecz sparingowy)

Niedziela, 15 lutego, godzina 17.00

Duża hala OCKF przy ul. Sportowej w Oławie

● IX kolejka ligi halowej, w której spotkają się:

"Stalowcy" - "Topór Paździorno", "Gras-shoppers" - OEP "Odra-Sobieski", OKS "Atma/KGB Krynicka" - Oldboje "Moto-Jelcza", "Sokół" Marcinkowice - SC "Bimarko", "Awida" Bystrzyca - "Kroma" Oława, "Filary 1 Maja" - "Rapid" Domaniów, "Foto-Higiena" - "Jafa" Oława.

(Pierwszy mecz o godzinie 17.00, a następne średnio co pół godziny.)

WARCABY

Środa, 18 lutego, godzina 10.00

Sala konferencyjna Urzędu Gminy Oława

● Turniej z udziałem reprezentacji szkół podstawowych z gminy Oława

Po czym można poznać wilka?

Jak już wszyscy wiedzą (pisaliśmy o tym i my w poprzednich wydaniach), w ubiegłą środę i czwartek uczniowie klas ósmych z województwa wrocławskiego pisali próbne egzaminy wstępne do szkół średnich z języka polskiego i matematyki. Zapytaliśmy uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 2, o wrażenia z tej próby

- Do egzaminu przystąpiło 226 uczniów z klas VIII. Z języka polskiego rozwiązywali trzyczęściowy test - powiedziała **Bożena Wereńska**, zastępca dyrektora do spraw dydaktyki.

- Pierwsza część sprawdziła umiejętność czytania ze zrozumieniem. Uczniowie musieli, po przeczytaniu tekstu „U źródeł bajki”, odpowiedzieć w ciągu 20 minut na pytania z teorii i historii literatury. Musieli nawet wiedzieć, po czym można rozpoznać wilka z bajki. A można było wybierać pomiędzy ostrymi pazurami, czerwonym jęzorem, stojącymi uszami i cechami ludzkimi.

W części drugiej zadano pytania, których bazę stanowiły morały ze znanych bajek. W ciągu godziny należało odpowiedzieć na 40 pytań z gramatyki, ortografii i frazeologii. Uczniowie musieli wiedzieć na przykład, czy ludzką obłudę i próżność uosabiają w bajkach: pies i wilk, lew i kot, lis i paw, wół i mrówka. - Trzecia część, cztery zadania otwarte, była dla uczniów najtrudniejsza - stwierdza **Bożena Wereńska**. Ósmoklasiści mieli do napisania m.in. wypracowanie, w którym na podstawie przeczytanych lektur uzasadniali przysłowie o tym, że najlepszych przyjaciół poznaje się w biedzie. Należało także zrobić notatkę do gazetki szkolnej o inscenizacji bajki i samemu ułożyć bajkę, w której krytycznie

spojrzą na wady i przywary ludzkie. Pożądana była złośliwość, dowcip. Można było napisać ją wierszem. Na te zadania przeznaczono 90 minut. Przerwa między poszczególnymi częściami wynosiła 15 minut. Dzieci pracowały bardzo solidnie. Te dobre, i te, które mają trochę kłopotów z nauką. Egzamin w mojej ocenie był trudny. Bajkę przerabiałą uczniowie w V klasie, a więc musieli odtwarzać wiedzę, która mogła już częściowo ulecieć. Tym bardziej, że w potocznym języku bajka zastępuje baśń i uczeń może pomylić oba te gatunki. Uważam, że sporą trudność sprawiały bardzo szczegółowe odpowiedzi w

kiedy uczniowie, dlatego też błędy były wylapywane na gorąco, a informacja o nich przekazywana natychmiast do innych klas. I tak na przykład, w jednym z zadań były dwie odpowiedzi e, brakowało d, „Zjedzono” wyraz przy jednej z funkcji. Niektóre odpowiedzi sformułowane były bardzo niejasno. To myliło uczniów. Najgorsze jednak było to, że błąd znaleźliśmy również w kluczu do sprawdzania odpowiedzi. Ale generalnie było dobrze. Dzieci są już częściowo oswojone z taką formą egzaminu, gdyż rozwiązywaliśmy wspólnie zadania z ubiegłorocznych egzaminów w wałbrzyskim.



testach. Na pierwszy rzut oka wszystkie wydawały się prawidłowe. Ponadto do tej pory uczniowie pisali wypracowania, na tyle na ile kto potrafił. Teraz objętość była ograniczona i za jej przekroczenie należały się punkty karne. Całkowitą nowość stanowiło tworzenie pisma użytkowego, jakim jest zaproszenie.

- Zadania z matematyki były do zrobienia - twierdzi **Zofia Ławniczak**, nauczycielka. - Ze względu na ich liczbę (28 + 2 otwarte), było trochę za mało czasu (60 minut na test i 30 minut na pozostałe). Uczniowie chętnie pisaliby dłużej. Tym bardziej, że w treści pojawiały się błędy. Trzeba było wyjaśnić je uczniom. My testy otrzymaliśmy wtedy,

Zapytaliśmy co sądzą o egzaminie sami uczniowie. **Radek Ochnicki** stwierdził, że pierwsza część nie była aż taka trudna, ale było za mało czasu. W drugiej części gramatyka „taka sobie”. **Dominikowi Neumanowi** podobały się pytania testowe, czego nie może powiedzieć o gramatyce. - Temat był co najmniej dziwny - stwierdziła **Zuzanna Zimecka**, bajkę przerabialiśmy przecież w V klasie. Za dużo było gramatyki. Nauczyciele przygotowywali nas bardziej z literatury.

Michał Schutty przekonany jest o tym że egzamin nie był aż tak trudny, ale wymagał logicznego myślenia. Wydaje mi się, że wystarczyło przeczytać

wstęp i już było wiadomo, o co chodzi - to opinia **Piotra Kramarczyka**. - To prawda - dodaje **Aleksander Sztuder** - mnie też nie sprawiło to wszystko problemem, ale dla przeciętnego ucznia to mogło być za trudne.

- Faktem jest, że trzeba było myśleć równocześnie o wszystkim i dlatego brakowało czasu - mówi **Agnieszka Nagły**. - Egzamin był w sumie ogólny. Przekrój przez cały przedmiot. - Za mało było czasu - podsumowuje **Mariusz Kruczkowski**.

Na pytanie o sens takiego egzaminu, **Aleksandra** odpowiedziała, że uważa egzamin za zbędny. Uzasadnia swoją opinię tym, że wynik egzaminu nie oddaje całej prawdy o umiejętnościach ucznia. Lepszy - jej zdaniem - byłby tradycyjny konkurs świadectw.

Podobnie uważa **Michał**. O ocenie ucznia powinna decydować historia jego życia w szkole, a nie przypadek czy też poziom stresu na egzaminie.

Warto dodać, jak wyglądała organizacja samego egzaminu w szkole. Przy tak dużej liczbie zdających, nie jest to wcale łatwe, tym bardziej, że każdy uczeń musiał siedzieć sam w ławce. Pisano więc w 17 klasach, w każdej z nich była komisja składająca się z nauczyciela języka polskiego i matematyki. Całość koordynował zespół czterech nauczycieli i dwóch wicedyrektorów. Zadowolona była z takiej organizacji wizytator Kuratorium Oświaty i Wychowania **Maria Kramarczyk**. - Egzamin w tej szkole, ze względu na jej wielkość - powiedziała - to prawdziwy test nie tylko dla uczniów, ale także dla nauczycieli i dyrekcji. Tym bardziej, że również materiały do testów należało powielić w szkole.

Jolanta Lubowicz

Co to jest?



W naszym obiektywie znalazł się ten „dziwny” obiekt

Dla Czytelnika, który najlepiej wyjaśni co to jest, ufundowaliśmy nagrodę książkową. Na odpowiedzi czekamy 12 i 13 lutego w siedzibie redakcji, w klubie Mikron, przy ulicy Partyzantów 2.

oświata
Uczymy sukcesu
Obsługa wózków
* akumulatorowych
* spalinowych
* dźwignic i suwnic
- Elektryk uprawnienia SEP
- BHP i p. poż.
- Palacz c.o.
PRAWO JAZDY kat. B
NAJTANIEJ W OŁAWIE
i wiele innych
kursów wg potrzeb !!!
Zapraszamy codziennie
od poniedziałku do piątku
w godzinach od 8.00 do 16.00
Oława, ul. 1 Maja 13 (Klub Parnas)
tel. 342-54

**SPRZĘT
AGD
ZAKUPY
NA RATY**

korzystne odsetki

**MASTER
MASTAR**

**Oława
Rynek 15,
tel. 390-99**

**OPUSTY
DLA POWODZIAN,
EMERYTÓW
I RENCISTÓW**

Agroma Ltd Nowo otwarty sklep w Polwicy
Wrocław



Ciągniki, maszyny,
urządzenia rolnicze
oraz części zamienne
do nich



Paski klinowe:
* rolnicze
* przemysłowe
* motoryzacyjne



Opony:
* rolnicze
* do samochodów osobowych
* oraz dostawczych



Części zamienne
do samochodów
osobowych, dostawczych
i ciężarowych

Zapraszamy codziennie
od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00
Polwica 33 (teren AGROPOLU), tel. 071/13-20-83

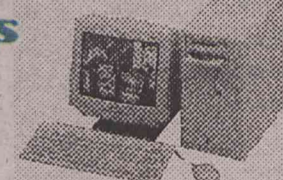
**Lemmings
komputery**

**FE
ADAX**
PERSONAL COMPUTER



kasy fiskalne

- sharp
- elzab
- adax
- ncr



Brzeg,
ul. Staromiejska 12/1a
tel. /fax (077) 165204

Oława, ul. 1 Maja 31 b
tel. /fax (0711) 32663